

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDANSKA



DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV

Redakcja i Administracja:
Bydgoszcz, Mostowa 6

Telefon 22-18
Konto czek. P. K. O. 205.102

Nr. 207



RZECZPOSPOLITA POLSKA Ministerstwo Skarbu

OBWIESZCZENIE

Podaje się do publicznej wiadomości, że od dnia 28 września do dnia 7 października otwarta będzie subskrypcja na 6% pożyczkę wewnętrzną, wypuszczoną na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 września 1933 r. (Dz. U. R. P. N. 67 poz. 503) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 7 września 1933 r. (Dz. U. R. P. N. 67 poz. 507) w nominalnej wysokości 120.000.000 złotych w złocie.

1. 6% pożyczka wewnętrzną wypuszczoną będzie w obligacjach imiennych po 50, 100, 500 i 1.000 złotych.
2. Odsetki 6% pożyczki wewnętrznej płatne będą za zwrotem kuponów 2 stycznia i 1 lipca każdego roku. Pierwszy kupon płatny będzie 1 lipca 1934 r.
3. Wypłata kapitału oraz odsetek od 6% pożyczki wewnętrznej zabezpieczona jest w złotych w złocie.
4. Obligacje 6% pożyczki wewnętrznej przyjmowane będą według ich wartości imiennej na spłatę należności z tytułu podatku od spadku i darowizn.
5. Obligacje 6% pożyczki wewnętrznej oraz przychody z tych obligacji zwolnione są od wszelkich podatków i danin pastwowych i samorządowych.
6. Obligacje i kupony 6% pożyczki wewnętrznej nie ulegają żadnemu zajęciu, nie wyłączając zajęcia z tytułu należności publiczno-prawnych.
7. Obligacje 6% pożyczki wewnętrznej mają wszystkie prawa papierów pupilarnych.
8. 6% pożyczka wewnętrzna podlega jednorazowemu wykupowi po latach dziesięciu, o ile nie zostaną wykorzystane uprawnienia, upoważniające do wcześniejszego jej wykupu.
9. 6% pożyczka wewnętrzna zabezpieczona jest całym majątkiem Państwa.

Cena emisyjna obligacji 6% pożyczki wewnętrznej wynosi 96 za 100 i płatna jest w 6-ciu ratach miesięcznych.

Przy przedterminowych wpłatach całości lub części należności subskrybenci otrzymują bonifikatę w wysokości 1/2 % miesięcznie.

Subskrypcję przyjmują: Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Poczta Kasa Oszczędności, banki należące do Związku Banków oraz wszystkie oddziały wymienionych wyżej instytucji, wszystkie komunalne kasy oszczędności i wszystkie kasy urzędów skarbowych.

Obligacje wydane będą subskrybentom poczynając od dnia 1 lipca 1934 r.

Warszawa, dnia 7 września 1933 r.

(—) **Stefan Starzyński**

Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej

BOGUSŁAW MIEDZIŃSKI

Własnymi siłami

Spółeczeństwo nasze w ciągu kilkunastu lat ostatnich dokonało wielu rzeczy godnych uwagi, podjęło wiele zadań, pozornie ponad siły będących, a jednak powodzeniem uwieńczonych. Są one — naogół biorąc — przez świat zewnętrzny, a nieraz i przez samych Polaków zapoznawane lub niedoceniane. Błąka się wciąż jeszcze na świecie opinia o Polsce cudem dziejowym lub obcym wysiłkiem wskrzeszonej, o Polsce godnej łez i sentymentalnego współczucia, o Polsce — obiekcie filantropijnej pomocy. Mało kto zna dokładnie prawdziwą historię roku 1918 i 1920, mało kto ocenić może wymowę zestawienia obrazu kraju naszego w momencie zakończenia wojny z jego obrazem w dniu dzisiejszym. A przecież — pomimo czterech lat ciężkiego kryzysu powszechnego — jakże wymowne jest to zestawienie. Wskrzęsmy sobie w pamięci sytuację z przed lat trzynastu, kiedy niemal ani jeden komin fabryczny nie dymił, kiedy — oprócz niewielkiej obszarze części Rzplitej — cała reszta była jednym wielkim pobożewiskiem, pełnym ruin i zgłiszcz, zrytem wzdłuż i poprzek okopami, zniszczonym przez kilkakrotnie przepływającą falę wojny i kilkoletni rabunek okupacyjny. Gdy rzucimy okiem na dzisiejszy stan państwa, niepodobna oprzeć się nastrojowi optymizmu i krzepiącej wiary; szczególnie, gdy wyodrębnić w rachunku ogólnym to wszystko, co na rachunek własny społeczeństwa zapisać należy. Trzeba było jednak czterech lat kryzysu, aby zwróciły się na nas z uwagą i uznaniem — niepozabawionem akcentów zdziwienia — **oczy obcych.**

Gdy w czasie konferencji londyńskiej — która była dość niefortunnym egzaminem w dziedzinie ekonomicznej dla wielu potęg świata — okazało się, że Polska nietylko jest jednym z niewielu państw, które stałość waluty utrzymały, ale musi być również obiektywnie zaliczona do szeregu tych, które są w stanie ją utrzymać na przyszłość — było to dla wielu mężów stanu sensacyjnym niemal odkryciem.

Ponadto zauważono, że Polska pokrywała dotychczas swoje potrzeby budżetowe i nie jest nawet na najbliższą przyszłość zagrożona niewspółmiernym w stosunku do skali jej życia państwowego deficytem — podczas gdy przeraźliwe cyfry deficytów w sposób katastrofalny naciskają na sytuację finansową wszystkich innych wielkich państw świata; wreszcie stwierdzono, że ten stan rzeczy utrzymany jest przez nas bez żadnych ograniczeń dewizowych — co czyni nas klientem, z którym można normalnie handlować. Ze zrozumieniem wobec tego przyjęto do wiadomości, że kapitał angielski — którego zainteresowanie

Polską było dotychczas tak ograniczone — że ten właśnie niezmiernie ostrożny kapitał zaangażował się w poważne operacje na rynku polskim i to poza sezonem, w czasie powszechnego zastoju w tej dziedzinie.

Nasi przedstawiciele na konferencji londyńskiej znaleźli się w tej miłej sercu Polaka, a dość rzadkiej poprzednio sytuacji, że zarówno przedstawiciele rządu jak i świata finansowego brytyjskiego zwracali się do nich z wyrazami podziwu dla polskiej polityki gospodarczej i z nacechowanymi istotnym zainteresowaniem pytaniami, jakimi metodami osiągnęliśmy sytuację tak pomyślną, porównawczo rzecz biorąc.

Stwierdzić należy, że reprezentanci Polski — gdziekolwiek zagranicą znajdowali się w ostatnich czasach — spotykali się z tem samym zainteresowaniem i uznaniem dla odporności, którą wykażał organizm gospodarczy Polski w wal-

ce z kryzysem. Dalecy jesteśmy od chępliwości, czy też zbytnej pewności siebie z tego powodu. Sądźmy jednakże, że dotychczasowy przebieg wypadków uprawnia nas do twierdzenia, że ciężki egzamin, przed jakim kraj został postawiony w latach ostatnich, zdajemy — jak dotychczas — pomyślnie. Znacznie pomyślniej, niż cały szereg państw o nieprzerwanej ciągłości istnienia i doświadczenia, wyposażonych w niepomiernie wyższą siłę materialną i bez porównania mniej dotkniętych bezpośrednio klęską wojny. Zdał egzamin Rząd Rzeczypospolitej z prawidłowości swej ostrożnej, dalekiej od ryzykownych eksperymentów taktyki; zdał egzamin społeczeństwo, które potrafiło nietylko zacisnąć pas, ale i zacisnąć zęby i przystosować się do ciężkiej sytuacji.

Z podsumowania przeszłości wynikają wskazania na przyszłość. Bilans dnia dzisiejszego wskazuje, że dotychczasowa

taktyka walki z kryzysem była trafna — należy więc konsekwentnie utrzymać ją na przyszłość.

Utrzymanie trwałej podstawy życia ekonomicznego, jaką jest stała waluta, związane jest bezpośrednio z równowagą budżetu państwa. Wynika to z doświadczenia szeregu tych państw, których waluta się zalała, oraz innych, którym to nieuchronnie w najbliższej przyszłości grozi.

W budżecie naszym przeprowadziliśmy już w latach ostatnich redukcje niezmiernie daleko idące; niepodobna ich, szczególnie w tak krótkim czasie, posuwać aż do nieskończoności; szczególnie, gdy się weźmie pod uwagę warunki od nas niezależne, wobec których stan obronności Rzeczypospolitej osłabiony być w żaden sposób nie może. Za polityką Rzplitej oprócz słuszności stać musi i siła. I godnym najwyższego uznania jest fakt, że ta świadomość, której brak zgubił Polskę w XVIII wieku, istnieje dziś w społeczeństwie.

Utrzymaliśmy dotychczas stałość waluty. Godną najcięższego wysiłku jest rzecz, abyśmy utrzymali ją do końca. Najgorzej byłoby, gdyby w przyszłości powiedziano o nas, żeśmy morze przepłynawszy, przy brzegu utonęli.

Zadanie, które przed nami stoi obecnie w tym celu — pokrycie 120 milionów niedoboru budżetowego — nie jest ponad siły 30 milionowego społeczeństwa, szczególnie, gdy chodzi nie o ofiarę definitywną, lecz o danie państwu kredytu w tej wysokości. O odłożeniu w tej formie oszczędności, za których zwrot w pełnej wartości odpowiada państwo całym swym majątkiem.

P. Prezydent i Rząd Rzeczypospolitej — rozpisując pożyczkę wewnętrzną, której subskrypcja zapewnić ma pokrycie najkonieczniejszych potrzeb budżetu państwa, a pośrednio zabezpieczyć nadal stałość waluty — dał **WYRAZ WIARY W ŚWIADOMOŚĆ OBYWATELSKĄ SPOŁECZENSTWA.** Jest to wiara słuszną i uzasadnioną. Jest kwestją naszej zdrowej ambicji — nietylko rozsądku — wykazać, że potrafimy przecięciży stojące przed nami trudności — **WŁASNymi SIŁAMI.**

Gdy kiedyś dzieci nasze i wnuki czytają historię tych lat, za które na nasze pokolenie spada odpowiedzialność — niechże dowiedzą się, żeśmy nietylko potężnym wysiłkiem zakreślili szeroko i obronili granice Rzeczypospolitej, ale i w ciężkiej walce — w której ugięły się najsilniejsze społeczności świata — potrafiliśmy **POWSZECHNYM WYSILKIEM I OFIARNOCIĄ** wydzwignąć, uratować od załamania i utrwalić podstawy życia ekonomicznego państwa w dobie powszechnego kryzysu światowego.

Spełnijmy obowiązek narodowy!

Kto pomaga państwu — pomaga sobie

Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej wydał następującą odezwę do społeczeństwa:

DOBRO PAŃSTWA jest wspólnym dobrem wszystkich jego obywateli. Mocnym i zasobnym tylko takie Państwo być może, gdzie prawdziwie tej świadectwo dawane jest nie słowem lecz czynem.

W ciągu czterech lat ciężkiego przesilenia, co pustoszy najbogatsze kraje, w Rzeczypospolitej Polskiej Państwo, korzystając z zapasów, zebranych zapobiegliwie za lat pomyślniejszych, szło wedle sił swoich z pomocą wszędzie tam, gdzie była ona niezbędna. Obecnie w piątym roku trwania kryzysu światowego dawne zasoby są na wyczerpaniu i Rząd słusznie wzywa wszystkich obywateli, aby **DOBROWOLNIE** wzięli udział w pokonaniu trudności, stojących jeszcze na drodze ku **LEPSZEMU JUTRU.**

Dekretem z dnia 5 września 1933 r. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zarządził rozpisanie „Pożyczki Narodowej”, przeznaczanej na pokrycie niezbędnych potrzeb państwowych, a wynoszącej 120 milionów złotych. W ten sposób stworzona została dla **KĄDEGO MOŻNOŚĆ WZIĘCIA UDZIAŁU W WYSILKU**, zmierzającym do zachowania i utrwalenia fundamentów gospodarki narodowej, a tem samym i jego własnej.

Potrzeby Państwa nie są niczem innym, jeno potrzebami ogółu obywateli. Wśród potrzeb owych są takie, bez właściwego zaspokojenia których nawet istnienie, a tem więcej rozwój społeczności byłby niemożliwy. Bezpieczeństwa całego kraju i własnego domostwa, ład życia zbiorowego, powszechność oświaty — stanowią porównywalny warunek potęgi Państwa, jak i pomyślności jego mieszkańców. Kiedy na odpowiednie zaspokojenie owych potrzeb nie starcza czasowo zwykłych dochodów, społeczeństwo ma obowiązek zdobycia się na dodatkowy wysiłek, **ABY POMÓC PAŃSTWU**, a przez to, za jego pośrednictwem **dopomóc samemu sobie.**

Przed odwołaniem się do pomocy ogółu — Państwo Polskie w ciągu czterech lat przesilenia poczyniło oszczędności, zmniejszając o jedną trzecią własne wydatki. Dalsze zmniejszenie rozchodów nie może już nastąpić szybko — bez narażenia na szwank naszej obronności, bądź też bez ponownego powołania do świadczeń tych tylko, co pełniąc służbę państwową, już kilkakrotnie do ciężkich ofiar byli pociągnięci. Sprawiedliwym i słusznym jest wezwaniem wszystkich do nowego niezbędnego wysiłku.

„**POŻYCZKA NARODOWA**” nie jest pociąganiem do ofiar, lecz tylko do współpracy nad wspólnym dobrem. Pożyczając pieniądze własnemu Państwu, obywatel nie traci ich, lecz **OSZCZĘDZA.** Nie jest to poświęcenie, lecz przeczność, niosąca od pożyczonych kwot stały i godziwy dochód, oraz zapewniająca zwrot ich w zapowiedzianym terminie. „Pożyczka Narodowa” nie odbiera obywatelowi — natomiast przynosi mu **PEWNOŚĆ**, iż umocnione zostaną podstawy naszej gospodarki.

To też udział w pracy nad przetrwaniem przez podpisanie „Pożyczki Narodowej” jest **OBYWATELSKIM**. Kto się odeń uchyli — winien zostać potępiony przez ogół, jako ten, co dezertuje z pola walki o lepszą przyszłość Kraju.

Ogłaszając „Pożyczkę Narodową”, pożyczkę imienną — Państwo odwołuje się nie do chęci wygórowanego zysku, lecz do sumienia i rozsądku swych obywateli. Na wezwanie takie uczciwe społeczeństwo — uczciwie musi odpowiedzieć, — i każdy z nas dobrowolnie świadczyć winien wedle swej możliwości. Możliwości, która nie przez niego samego tylko, lecz i przez społeczeństwo oceniona będzie.

Powodzenie „Pożyczki Narodowej” leży we **WSPÓLNYM INTERESIE** zarówno Państwa, jak i wszystkich warstw. Nikt na pożyczce tej nie traci — wszyscy zyskują. **ZYSKA KAŻDY, KTO OSZCZĘDZA**, gdyż przyczyni się do stałości pieniądza, zyska rolnik, gdyż Państwo, mając środki, łacniej dbać będzie o właściwy poziom cen; zyska robotnik, gdy nie ulegną zmniejszeniu prace publiczne, prowadzone przez Państwo; zyska wreszcie — co najważniejsze — całość narodu, gdy dbałość o bezpieczeństwo Państwa nie dozna uszczerbku, a podstawy jego gospodarki utrwala się i wzmacnia.

W TEM PRZEKONANIU ZWRACAMY SIĘ DO WAS, OBYWATELE, Z GORĄCEM WEZWANIEM, ABYŚCIE WYPEŁNILI SKROMNY WYSIŁEK, DO KTÓREGO PAŃSTWO WAS WOLA, ABYŚCIE Z ZAPALEM I WOLĄ DALI ŚWIADECTWO SOBIE I ŚWIATU, IŻ JESTEŚMY SPOŁECZENSTWEM ROZUMNEM I SILNEM, OFIARNYM I TWARDEM, GOTOWEM DO ODPARCIA ZWYCIESKO WSZELKICH PRZECIWNOCI.

Polsko-czechosłowackie rokowania handlowe

Dnia 15-go b. m. rozpoczynają się w Warszawie rokowania handlowe polsko-czechosłowackie. W skład polskiej delegacji wchodzi pp.: dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu p. M. Sokołowski — przewodniczący delegacji, naczelnik Stoga i radca Rydiger; z ministerstwa skarbu dyr. Fabierkiewicz; z ministerstwa rolnictwa i reform rolnych dyr. Rose i radca Pol z ministerstwa spraw zagranicznych.

W związku z tem w przyszłym tygodniu przyjeżdża do Warszawy delegacja czechosłowacka pod przewodnictwem ministra pełnomocnego p. Frydmana, w składzie następującym: radca Lewanta z czeskiego ministerstwa spraw zagranicznych, naczelnik Peyl z ministerstwa przemysłu i handlu, z ministerstwa rolnictwa nac. Brokerz i przedstawiciel ministerstwa skarbu radca Filla.

Udział polski w zjeździe państw bałtyckich

Dnia 15 września odbędzie się w Dawidku na Łotwie konferencja przedstawicieli rządów związków miast i miasteczek krajów bałtyckich. Na zjeździe zostanie rozpatrzony wniosek Łotwy o zaproszenie na przyszły zjazd także i przedstawicieli Polski.

W Gdańsku zaczęto rokowania

w sprawie umów weterynaryjnej i żywnościowej

W dn. 5 bm. rozpoczęte zostały w Gdańsku rokowania, mające na celu zawarcie dwóch umów polsko-gdańskich, a mianowicie umowy weterynaryjnej i umowy o dozorze nad artykułami żywnościowymi.

Rokowania w tych sprawach przewidziane były w myśl porozumienia w swoim czasie między rządem polskim i senatem W. M. Gdańska.

Ze strony polskiej przedstawiono projekty obojga umów, które obecnie są przedmiotem dyskusji.

Rokowania w sprawie kontyngentów będą kontynuowane z początkiem przyszłego tygodnia.

Podziękowanie wycieczki węgierskiej

Przewodniczący wycieczki węgierskiej do Polski przesłał do premiera Jędrzejewicza de peszę z zagranicy, zredagowaną w języku polskim:

„Za gorące i wspaniałe przyjęcie prozę przyjąć najserdeczniejsze podziękowania. — Z zagranicy pięknej ojczyzny polskiej przesyła serdeczne pozdrowienia. (—) Kallav, minister rolnictwa”

Młodzież niemiecka w szponach odwetu

Wschodni program szkoły

Jak wszystko w Hitlerji, tak i szkoła ulec ma radykalnym przystosowaniom do nowej ideologii. Nie będziemy się zajmowali specjalnie wszystkimi projektowanymi zmianami, uwagę jednak poświęć musimy ideologii wschodu w nowym systemie szkolnym.

Reforma nauki historii jest wręcz sensacyjną.

Jądem tej reformy ma być specjalny nacisk na naukę historii „wschodnich prowincji Rzeszy, zwłaszcza zaś zrabowanych (?) prowincji Pomorza, Wielkopolski i Górnego Śląska”. Odpowiednio do tego przystosowane będą podręczniki szkolne. W młodzieży naszej — oświadczył niedawno przywódca Związku Wschodniego — musi być wykształcona wola dla spraw wschodnich, t. j. wola do „odzyskania utraconych ziem”. W związku z tem wprowadzona zostanie do planu nauki jedna godzina tygodniowo, poświęcona zagadnieniom niemieckiego wschodu.

Oprócz tego, hitlerowski „sos” wschodni ma oblewać i przenikać wszystkie węgole przedmiotów. Geografia, geologia i archeologia mają pouczać młode pokolenie, że ziemie wschodnie są, były i będą „urdeutsch”. Nauki przyrodnicze będą wskazywały na to, że największe, najgenialniejsze umysły ludzkości były Niemcami z Kopernikiem(?) na czele. (Zapewne pomocną będzie tym celom historyczna tablica wmurowana w polskim Toruniu, a głosząca po dziś dzień w „rasowym” języku nadludzi, że „in diesem Hause geboren Nikolaus Kopernik”. Nie możemy się doprosić i doczekać, by ją nareszcie wyrzucano!)

Nauka ekonomii społecznej ma badać wzajemne stosunki gospodarki rolnej po tej i tamtej stronie granicy, nauki techniczne mają uczyć młodzież niemiecką, że przemysł górnośląski musi „powrócić” na łono Niemiec, nawet nauka religii ma uzasadniać niemieckość ziem „zrabowanych”. Zapewne inne, katechizm da wytłomaczyć przykazania „nie kradnij” i obowiązki restytucji skradzionych przedmiotów! „W ten sposób — głosił minister Frick — szkoła w Trzeciej Rzeszy stanie się czynnikiem współdziałania w dziejowym posłannictwie narodu niemieckiego.

Dzieje się to w 28 rocznicę strajku szkolnego we Wrześni! Duch i charakter Niemców nie zmieniły się ani na jotę od tej epoki, gdy krwią spływały rączka polskich dzieci, bitych za pacierz polski!

W Polsce jednak zmieniło się wiele. Nie jesteśmy już narodem podbitym, a dzieci męczenników wrzesińskich dziś uczą się w wolnej Polsce, nie tylko miłości Ojczyzny, wpojonej im w serce przez matki - Polki, ale także zbrojnej obrony naszych świętych praw do naszej, skradzionej nam ongiś, a teraz odzyskanej ziemi!

W rocznicę Wrześni

W związku z rocznicą Wrzesińską wypadającą teraz właśnie w pierwszych dniach września, przypomina jedno z pism zakordonowanych tragiczne momenty z tego dziecięcego, krwawego strajku:

„Toczyła się zacięta walka w Wielkopolsce i na Pomorzu o duszę polskiego dziecka. Wszelkimi siłami usuwano język polski ze szkół. A gdy z rozporządzenia rejencji zaprowadzono w katolickiej szkole we Wrześni niemiecki wykład religii, zakrwawiło się serce polskich

Rok 1920 w nowym wydaniu

Ukazało się na półkach księgarskich III wydanie wielkiego dzieła Marszałka Piłsudskiego „Rok 1920”, będącego jak wiadomo, odpowiedzią polskiego Naczelnego Wodza na pracę sowietkiego dowódcy frontu M. Tuchaczewskiego „Pochód za Wisłę”.

Do wydania tego dołączone są dwie przedmowy Marszałka do wydań poprzednich, będące przedmiotem krytyki prac M. Tuchaczewskiego, oraz liczne mapy operacyjne: polskie i sowieckie. Wydawcą jest „Instytut Badania Najnowszej Historji Polski”. Cena tomu wynosi 16 zł.

mieszkańców miasta.

Działwa opierała się przy polskiej modlitwie i dlatego cierpieć musiała okropnie katusze.

Nielitościwie skatowane dzieci, rozszlochane wybiegły na ulicę, gdzie zebrani rodzice ze zgrozą i litością spoglądali na małych męczenników.

Rodziców polskich ujmujących się za dziećmi osadzono w więzieniu.

Złamano coprawda opór działwy i rodziców, lecz nie spodziewano się, że na podstawie męczarni we Wrześni wyrosnie czyn, który wywoła podziw i ostupienie wśród narodów kulturalnych.

Czynem tym był strajk szkolny dzieci Wielkopolski i Pomorza.

Strajk, którego 27-ma rocznica dziś przypada, wybuchł samorzutnie i nieoczekiwanie. Już w pierwszych dniach września 1906 r. po wielkich wakacjach, w niektórych miastach, jak Gnieźnie, Wrześni i Poznaniu oświadczyły sporadycznie odważniejsze dziewczęta wyższych oddziałów, że w nauce religii nie będą odpowiadały na niemieckie pytania. Razem z tą zapowiedzią dzieci oddały wypożyczone im katechizmy i historie biblijne w niemieckim języku. Nastąpiły wówczas, przez słuchoy protokolarne, napomnienia i groźby, któremi tylko niektóre dzieci zdołały zastraszyć.

Po kilku tygodniach strajk był już ogólny i nabrał takiego rozmachu, że nie był już do powstrzymania. Za przykładem miast poszły też wiejskie, a śladem Wielkopolski poszło Pomorze. O przebiegu strajku, który trwał od jesieni przez całą zimę aż do wiosny, o nadużyciach władz szkolnych, administracyjnych i policyjnych o gwałtach dokonanych na dzieciach, o prześladowaniu rodziców, polskich księży, redaktorów itd. — możnaby całe tomy spisać.

Suma kar, które na same tylko redakcje polskie nałożono za artykuły w obronie dzieci i ich rodziców — przeniosła 20.000 mk. Dużo dzieci rozchorowało się poważnie wskutek otrzymanej chłosty. Na tle strajku szkolnego pewna dziewczynka z okolicy Gniezna popełniła nawet samobójstwo. Prześladowano dzieci i ich rodziców wszelkim możliwym sposobem. Ale im większe były prześladowania, tem mocniejszy stawał się opór ze strony gnębionej młodzieży.

Dzieci męczenników wrzesińskich uczą się dziś po polsku w Niepodległej Polsce. Dzieciom ich prześladowców reforma hitlerowska wszczepić chce przemocą kłamliwą naukę „historji wschodu”.

Jak będzie w tej historii wyglądał rozdział o strajku szkolnym i martyrologji wrzesińskiej?

Pod znakiem swastyki

ŁODOŁAMACZ NIEMIECKI.

W Szczecinie odbyło się dziś poświęcenie nowego największego w Niemczech łamacza lodów. Rozmiary jego są następujące: 51 mtr długości, 13 mtr. szerokości, zanurzenie 15,40 mtr. Siła normalna maszyn 1650 KM, lecz może być przy pomocy specjalnych urządzeń podniesiona do 2250 KM. Promień działania łamacza lodów jest bardzo duży. Może on zabierać na pokład wielką ilość węgla dla okrętów, za blokowanych przez lody.

CZERWONY KRUPP.

Policja polityczna w Essen aresztowała 21 osób, oskarżonych o działalność komunistyczną i NIELEGALNĄ AGITACJĘ w zakładach Kruppa oraz w obozach t. zw. kadr pracy. Aresztowanym zarzuca się również uprawianie szpiegostwa w zakładach fabrycznych.

PRZEGANIAŁ KOCIOŁ GARNKOWI.

Pod nagłówkiem „Nowe gwałty w zagłębiu Saary” prasa donosi o zamierzonym dopuszczeniu przez komisję rządzącą obojętności do korpusu strzelców krajowych. Miarodajne kolektory uważają to postępowanie za naruszenie obowiązującego w zagłębiu Saary statutu i za dążenie do stworzenia wobec przyszłych(?) wydarzeń międzynarodowego korpusu ochrony.

I TAM NADUŻYCIA GOŚCINNOŚCI.

Według doniesień z Lille, były poseł do Reichstagu Schwer za zaproszenie komunistycznej rady miejskiej w Halluin wygłosił na otwarcie nowej szkoły mowę, wychwalającą ustroj komunistyczny. Mowa wygłoszona została w języku niemieckim (!) i była gorąco oklaskiwana przez obecnych. Omawiając fakt ten, „Le Rempart” podkreśla, że emigranci niemieccy nie powinni nadużywać gościnności Francji.

NAWET 10-LETNI CHŁOPCZYK...

W procesie, toczącym się przed sądem w Duseldorfie o zabójstwo hitlerowca zapadł wyrok, skazujący 9 oskarżonych na karę śmierci, 10-letniego (!) oskarżonego skazano na długoletnie więzienie. Również w Królewcu zapadł wyrok śmierci przeciwko 2 oskarżonym o zabójstwo członka szturmówki. Według dalszych doniesień prasy, namiestnik Bawarii odrzucił prośbę o ulaskawienie parobka skazanego na śmierć za zabójstwo hitlerowca.

Na obrady paryskie

Z Warszawy wyjechali do Paryża na posiedzenie rady nadzorczej Towarzystwa Kolejowego Polsko — Francuskiego polscy członkowie rady z wiceministrem komunikacji inż. Czapskim, dyrektorem krakowskiej dyrekcji kolejowej inż. Bobkowskim i wicedyrektorem departamentu obrotu pieniężnego min. skarbu dr. Jerzym Nowakiem na czele. Wiceprezes Towarzystwa Kolejowego Polsko — Francuskiego minister Adam Koc przybędzie do Paryża bez pośrednio z urlopu wypoczynkowego.

Polska akcja spółdzielcza na terenie Francji

W najbliższym czasie Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego przystępuje do zorganizowania szeregu kursów spółdzielczych. — Kursy takie odbędą się w Lens, Denain, Lourches oraz w Bruay — les — Mines. Program kursów ma objąć szereg wykładów o spółdzielczości.

Pozatem projektuje się zorganizowanie całego szeregu zebrań spółdzielczych w miejscowościach obsługiwanych przez sklepy Związku Kooperatystów Polskich we Francji.

Tydzień Propagandy zagadnień polsko-niemieckich

Od 1 do 8 października odbędzie się „Tydzień propagandy zagadnień polsko — niemieckich, organizowany przez Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Mapa turystyczna

Wydział turystyki ministerstwa komunikacji przygotowuje mapę turystyczną dla Beskidów Zachodnich, Tatr i Wybrzeża Morskiego.

Mapa będzie wykonana w 5 kolorach i zawierać ma następujące dane: koleje i kolejki ważne dla turystów wszystkie stacje kolejowe stanowiące punkt wyjścia na szlaki turystyczne, miejscowości z ruinami zamków, zabytkami architektonicznymi, z osobliwościami przyrody, słynne z pięknych strojów ludowych lub wyrobów sztuki ludowej, posiadające muzea i zbiory sztuki itd.



Nawet dzieci
bezpiecznie
bawić się mogą przy aparacie
zasilanym z anody-

baterje anodowe **Centra**
gwarantują bezpieczny i czysty odbiór!

Samorząd gospodarczy i świat pracy w pierwszym szeregu

Na apel Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej odpowiedzieli obywatelską gotowością ofiarnością zarówno przedstawiciele sfer gospodarczych jak również przedstawiciele świata pracy.

Komisarz generalny pożyczki narodowej, p. Stefan Starzyński przyjął prezesa unji związków zawodowych pracowników umysłowych, p. Anatola Minkowskiego, następnie zaś prezesa związku izb przemysłowo-handlowych i izby przemysłowo — handlowej w Warszawie b. ministra Czesława Klarnera.

Prezes unji związków zawodowych pracowników umysłowych, p. Minkowski w czasie odbytej konferencji oświadczył, że świat pracy zawsze głęboko odczuwa potrzeby państwa i wielokrotnie już dał tego dowody. To też i tym razem świat pracy umysłowej złoży potrzebą państwu daną. Prezes Minkowski

podkreślił z naciskiem, że świat pracy szczególnie głęboko odczuwa główną zasadę polityki polskiej, która streszcza się w hasło pożyczki narodowej: „własnymi siłami”.

W następnej konferencji jaką odbył komisarz generalny pożyczki narodowej z prezesem związku izb przemysłowych inż. Klarnerem ten ostatni oświadczył bezwzględna gotowość całkowitej współpracy samorządu gospodarczego w dziele subskrypcji pożyczki narodowej.

Prezes Klarner podkreślił że całe życie go spodarcze Polskę doskonale rozumie że rząd w tym wypadku wybrał najwłaściwszą drogę zrównoważenia budżetu państwa, gdyż dzięki pożyczce uniknie się zwiększenia już istniejących świadczeń podatkowych. Życie gospodarcze da temu wyraz w subskrypcji pożyczki narodowej

Sobieski w literaturze pomorskiej

Od Joachima Pastoriusa Hirtenberga do Hieronima Derdowskiego

Jak na całym obszarze literatury polskiej, tak i w twórczości piśmienniczej naszych nadmorskich rubieży chwała panowania a w szczególności sława czynów różnych bohaterskiego pogromcy „wynawców proroka” odbiła się echem wcale donośnym.

Już w licznych chórze poetów - panegirystów 17-go stulecia, którzy pod stopy króla - zwycięzcy rzucali raz po raz wieńce, uwite na jego cześć z mniej lub więcej udatnych rymów polskich, albo „uczonych” rymów łacińskich, miejsce poczesne zajął Joachim Pastorius - Hirtenberg (1610—1682).

Ten uczony ślązak z W. Głogowa, lekarz i nauczyciel gimnazjalny w Elblągu i Gdańsku, a zarazem kanonik chełmiński, warszawski i wrocławski, historyk i poeta, za swoją działalność pisarską wyniesiony do stanu szlacheckiego, w dość obszernym, bo na 16 stronicach in folio przez typografa toruńskiego, Jana Coepselinsa, w roku 1676 pięknie wyłoczonym poemacie „Egida Pallady” — „Aegid Palladia in Serenissimis Ac Potentissimis Principis et Domini Joamus III Regis Poloniae”... etc. wzorową łaciną ujętą w rytm potoczystego heksametru przekazał potomnym pamięć życia i czynów wojennych Jana III-go.

W szatach bez porównania powabniejszą, aniżeli forma innych z owych czasów panegiryków, Pastorius przyoblekł ten bogaty w wydarzenia dziejowe zbiór wspominków o przodkach bohaterskiego pogromcy Porty, o jego dzieciństwie i o młodości, obfitej w czyny chwalebne, o ścinaniu się jego z pohanicami, o elekcji, o wojnie z lat 1674-5 i o obronie Lwowa, które zakończył piękną apostrofą do króla, co „zasłużoną Koronę Trofeami uwieńczy”.

TARCZA SOBIESKIEGO.

W lat siedem po Pastorjuszu, bo już w pamiętnym roku 1683, obok autorów „Dzieła Boskiego Wiednia wybawionego” i „Trąby Wiekopomnej Sławy i Pamięci najsławniejszego i niezwyrodnego Jana III...” nie kto inny, tylko Jan Hevelius Hoewelke, znakomity astronom gdański jako jeden z pierwszych złożył zwycięzcy z pod Wiednia hołd prawdziwie piękny, a przytem najbardziej godny prawdziwego uczonego, w swoim dziele: „Prodromus astronomiae et Firmamentum Sobiescianum” (Gdańsk 1683) nowo odkrytemu gwiazdozbirowi, nadając miano Tarczy Sobieskiego.

U schyłku stulecia na Pomorze przybyły przedtem pisarz grodzki krakowski i autor łacińskiej epopei o zwycięstwie wiedeńskim („Sarmatia laureata” — Poznań 1684) IMC. Pan Jakób Boczyłowicz poematem „Ostatnie Vale Synom Koronnym”, zareagował na wieść o śmierci ostatniego króla - bohatera, w udatnych rymach polskich, uderzając w strunę rzewnego pożegnania monarchy z narodem, który on osieroca nie bez obawy o przyszłość Polski, co

...dawno choruje,

Ze zgody niemasz! Tym się samym truje!..

Żyła też była w ciągu następnych stuleci w tradycji Pomorza i ludu kaszubskiego pamięć czynów króla „Sobka” i jego pobytu w naszej nadmorskiej krainie. Nie dziw przeto, że na dwóchsetlecie odsieczy wiedeńskiej poezja pomorska nie odpowiedziała milczeniem.

Nastroił więc struny lutni „majster od Przyjaciela”, zasłużony około sprawy narodowej na Pomorzu, Ignacy Danielewski i wygrał na nich „Trzy pieśni o Królu Janie III Sobieskim”, których tekst wraz z nutami wydał nakładem własnym w drukarni znanej w swoim czasie toruńskiej księgarni E. Lambecka (1883 — 8°, 4 str. nłb. —).

Pierwsza z nich „Marsz Sobieskiego” — to gromkie, do broni, zrucone przez króla w naród z wiarą niezachwianą, że Bóg o rękawicy tych, którzy „w krzyża odwodzie” stają i za ludzką dają żywot wszystkich, pobłogosławi i „Chrystusa dziatwę” do zwycięstwa powieździe.

W drugiej, ułożonej na nutę obertasa, śpiewa Danielewski, jak to król Sobieski, jadąc „z wojskiem do Austrii”, „w głowie sobie układał”, jak Turczynowi, bez względu na jego siły, „łamać gnaty w ciele” potrzebą. A jak pomyślał, tak i zrobił.

Dzielny Jan nasz trzeci!
Przyszedł, spojrzal i wnet popił,
Jakby zgarniał śmieci.

Ale nie sobie, lecz Bogu, którego
przypisał chwałę triumfu.

...moc się pokazała
Na Turku-poganie,

Tylko „pan cesarz” nie podzielał jego
przekonania,

Bo cesarski rozum tego
Jakó nie uznawał.

By Bóg z nieba wysokiego
Z Polakiem się wdawał.

Zakończenie tego tryptyku pieśni bohaterskich toruńskiego „majstra” stanowi „Mazur Sobieski na przedzie”. W takt znanej melodji „mazura wojennego” p. t.: „Nasz Chłopicki”, śpiewanego dnia 28-go grudnia 1830 roku w Teatrze Narodowym w Warszawie, „nasz Sobieski” na czele rycerstwa rzuca się w bój „na bułanym, jakby w tany z panną”. Wichry i skały ustępują mu z drogi, drży ziemia cała „i za królem, jak las żywy mknie się ława szara” rycerstwa. Straszne wycie „hardego Turczyńca” miesza się z szczękiem szabel i hukami armat, który „wzrusza ziemię do ciężkiego jęku”. Szaleje „walka straszna, krwawa, wściekła”. Król ciągle na przedzie „siecze i lby zmiata i przełamawszy szyki „bisurmańskie”, tych, co przy życiu ostali, zmusza do ucieczki.

Miła w swojej prostocie i bezpretensjonalności, charakterem swoim zbliżona bardzo do piosenki ludowej, są one bezsprzecznie wyrazem gorącego entuzjazmu dla bohaterskiego króla, oraz szlachetnej dumy narodowej, jaka przepełniała duszę autora, na myśl o chwalebnej przeszłości.

KASZUBA POD WIEDNIEM.

W odmienny ton uderzył przedstawiciel

kaszubskiego regionalizmu w poezji Hieronim Derdowski. Jedno z jego „Igarstw”, pisanych gwara kaszubską — wydany w Toruniu w roku 1883-im poemat pt.: „Kaszuba pod Wiedniem” (pierwotny tytuł: „Kaszuba pod Widnem”), który doczekał się aż trzech wydań (amerykańskie z r. 1890 i poznańskie jego przedruk z 1929 z przedmową J. Watra-Przewłockiego) — to utrzymany w charakterze ludowym, niezrządkiem zaprawny satyryczną ironją epos żartobliwie - bohaterski.

Zgodnie z intencją autora i jego artystycznymi założeniami wyprawa wiedeńska i jej bohater stanowią tu tylko tło, konieczne do uwypuklenia postaci „Frana” Kulczyka i jego mniej lub więcej prawdopodobnych przędzi, które stanowią główny wątek opowiadania.

Właściwy poemat poprzedził Derdowski poetyckim wstępem. Rozpoczyna go rzewna apostrofa do bliższej ojczyzny autora:

Piękny kraju kaszubski, zemnio obleciano,
Wszędzie twech dzyrsiech senów wielgo
cnota zduno;

Nigde ju nie nalezysz dzysna swiece
kątka,

Ddze be po nos Kaszubach nie bela pamiątka.

Wszakci to już „arkę Kaszuba zbudował Noemu”, który po potopie wylądował „bezpiecznie na Szymbarści górze” a i „Jaś z Kielna” w Ameryce „bywał jesz przed Kolabusem i tak liczne rozmnożał w niej Kaszubskie plemię, że tu drugą już mamą obiecaną zemnię”.

Więc też i nasz „Igorz”, gdy go wznęna chęć „kroj objechać Twika” i „gdy w oryginalny sposób znalazł się przy Carogrodzie, nawet tam znalazł całą kolonję Kaszubów, wywodzących się właśnie od

bohatera jego epopei, owego to właśnie „Kulczyka Frana, co to pod królem Sobciem Twika był pogana” a przedtem jeszcze czas pewien jako jeniec wojenny „cilka lot beł konjuszym u Mustave, jaz le roz od poganów ucek do Warszawie”. Jego to potomkom opowiada „prowde” o swoim bohaterze.

Zaczyna się właściwy poemat od barwnego obrazu najazdu „Mustavy” na kraje „Austrijoaka” i przygotowań „Widna” do obrony. Cesarz wyprawia poselstwo do Wilanowa i „prosy o pomoc Sobka, króla Polści”. Ale król, który w Polsce ma „dość ambarasu” i „tero” mało ma „ żołnierza” nie kwapi się iść z odsieczą i dopiero na groźbę Marysienki na wojnę szykuje się „chutko” i rusza z wojskiem w stronę Krakowa. Tam przyłącza się do króla ze swoim pułkiem Denow wojewoda „pomorści zemni”, a z nim „szlachta” i „mniecce najemni”.

Brak tylko Kulczyka. Bez niego król się nie obejdzie na wyprawie:

Tego mniec muszę w mech rycerzy
tumnje,

Bo hekš szwargotac po turecku umnie.

Z RZUCEWSKIEGO LASU.

Wysłał więc po niego gońca z krakowskiego grodu. Ten znajduje Kulczyka na łożach.

Takiemu, jak „Fran”, wyjadaczowi dwa razy nie powtórzyć!

Wprost z rzucewskiego lasu wraz z wszystką szlachtą, którą zaprosił „do sebe na jachtę”, po gorącej przemowie, obfitej w pochwały dla pogromcy Turków, który go niedarmo „połskim lwem nazwałe”, skoro „sam za sto ludzy stoi włosną syłą”, rusza na czele Kaszubów i przez Puck, gdzie u grobu Wejchera Bogu się polecili, drogą na Chojnice, Poznań „bez ślask i Murawę” pędzi „pod Widno” i w samą porę przybywa.

Radość w obozie polskim rozpięra serca:

„Tero ju, Turku, pewny bądz swy zgube,
Bo nam z Kulczykiem pomoga Kaszube”...

„Fran” — to homo versatus i lis szczwany, jak Sienkiewiczowski Ulisses-Zagłoba, a rębacz taki, że przeszedł nawet samego pana Longinusa, skoro potrafił 20 łbów ściąć „za jednym machem”.

Cóż więc dziwnego, że on właśnie a nie „Sobek” urasta do rozmiarów bohatera kaszubskiego eposu.

POŚCIG KULCZYKA ZA KARĄ MUSTAFĄ.

Jego przeprawa z rozkazu króla oczywiście — przez obóz turecki do „Sztaremberga” z wieścią o odsieczy i przygody z „brutką” wiedeńską, którą z rąk Turka uratował i do ojca szczęśliwie doprowadził, potraktowane na wesoło i zaprawne pieprzykiem pewnej pikanterji; obraz walki z Turkami na przestrzeni 30 wierszy, z czego połowę zajmuje opis pościgu Kulczyka za Karą Mustafą, który cudem prawie wyrwa się z rąk jego, ażeby wobec hańby, jaką się okrył, „zaro” się powiesić „na jedwabnym sznurku”; spotkanie Kulczyka z królem, który w nagrodę za męstwo daje mu wszystką kawę, zdobytą w obozie tureckim, a wreszcie wesele, jakie jemu i córce „węserskiego” Gruchały „król Sobek wprawiał” — oto co stanowi główną treść tego eposu, posiadającego obok niezaprzeczonych wartości artystycznych znaczenie pierwszorzędnego utworu regionalnego, skrojonego na modłę ludową, a przytem jakżeż hojnie wyposażonego w niezmiernie ciekawe i charakterystyczne dla naszych nadmorskich braci rysy obyczajowe.

Epos historyczny Derdowskiego — to ostatni pogłos echowy, jakim triumfy oręża Sobieskiego odbiły się przed półwieczem w literaturze pomorskiej. Towarzyszem jeden z najwomowniejszych dowodów wspólnoty naszej plemiennej i duchowej łączności Kaszub z Macierzą, której zresztą sama poezja kaszubska dała niedwuznaczny wyraz w słowach tak już dzisiaj wszystkim znanych:

Niemasz Kaszub bez Polonji

A bez Kaszub Polsci.

Adam Münnich.

Dar Polski dla Wiednia



Portret króla Jana Sobieskiego pędzla Michała Borucińskiego — Komitet Obchodu 250-lecia Odsieczy wiedeńskiej dla miasta Wiednia. Obraz ten o wymiarach 2,70x2,70 m. przedstawia postać wielkiego króla na koniu na tle krajobrazu wiedeńskiego.

„Te Polonum laudamus”

Hymn ku czci Sobieskiego w kościele rzymskim

Najchlubniejszym może pomnikiem chwały Sobieskiego jest parafraza znanego powszechnie hymnu pochwalnego św. Ambrożego „Te Deum Laudamus” śpiewana po łacinie od zwycięstwa pod Wiedniem przy uroczystościach dorocznych w jednym z rzymskich kościołów. Pierwsza zwrotka tego hymnu brzmi: „Te Polonum laudamus, te strennum confitemur. Te acternum bellatorem, omnis ecclesia Veneratur” itd.

W dwuchsetną rocznicę odsieczy wiedeńskiej, Lenartowicz, mieszkający podówczas stale we Florencji przetłumaczył ów hymn i przesłał przekład do warszawskich „Kłosów”. Umieszczono go w jednym z numerów tego pisma z małą poprawką cenzury rosyjskiej, zmieniają-

cą słowo „Polak” na „zwycięzca”...

Ciebie Polaka sławimy

Ciebie mężnym wyznajemy.

Tobie Bożemu rycerzowi

Cały Rzym cześć oddaje.

Tobie wszyscy Chrystusowi wierni.

Tobie Wenecja i Italskie mocarstwa,

Tobie Papież i cesarz

Nieustającym głosem śpiewają;

Dzielny, dzielny Król Polski!

Pełna jest ziemia i Kościół

Wielkości męstwa Twojego.

Ciebie chór elektorów cesarstwa,

Ciebie chwalebny poczet wojowników,

Ciebie kościelne wojsko wychwala.

Ciebie po wszystkich święcie

Obroncą wiary Świętej Kościół uznaje.

Ojciec — córce

Wiersz króla Sobieskiego

Bohater z pod Wiednia, o czym nie wszystkim wiadomo, pisywał również i wiersze. Król Sobieski coppershad miał upodobania poetyckie, o czym wiemy z korespondencji jego z królową Marysieńką, lecz o wierszach jego mniej było wiadomo.

Nadworny lekarz króla Jana Trzeciego wydał pamiętniki w języku angielskim p. t. „History of Poland”. W pamiętnikach tych przetłumaczonych częściowo na polski przez Juliana Urzyna Niemcewicza, zamieszczony został jeden z rymowych utworów królewskich. Król napisał ten wiersz na słub ukochanej córki Teresy Kunegundy, która wyszła za mąż za elektora bawarskiego. Król napisał ten wiersz na dwa lata przed śmiercią.

Królewski ten utwór poetycki brzmi:
Idźcie, gdzie niesie fortuna cię Twoja
Z domu Rodziców, jedynaczko moja
I z domu Braci, za Ojczyście progi
Bierz do drogi.
Niech cię ta, co nam ranne wraca zorze,
Obraca nieba i ziemię i morze,
Wszzechmocna ręka, wzięwszy miłościwie
Wiedzie szczęśliwie.
Niewinny Jezus dla nas krzyżowany,
Niechaj cię przyjmie w swe otwarte rany,
I niechaj strzeże, zasłania i zbroi
Z dobroci swojej.
Panna i Matka za wiecznym przymierzem,
Niech cię zasłania niebieskim puklerzem
I twą Ojczyścią, na każdą godzinę

Święta Janinę,
Spiesz, niech ci drogę bezpiecznie gotują
Za tobą oraz wiernie postępują,
Którym cię dało w moc zrządzenia Boże,
Anioły Stróże.
I którym w Polsce chwała wiekiusia,
I w których dom nasz opiece korzysta,
Niechaj cię strzegą Patronowie Święci
Zyczą z mej chęci.
Za ich modlitwą, prośbą i przyczyną
Niechaj cię wszelkie przeciwności mina,
A Bóg obfite szczęści, łaski, dary
Zleje bez miary.
Błogosławieństwo, które w córkach, synach
Udziela Niebo w jej tamtych krainach
Zycząc pociechę, z mych wnuków, twych
dzieci
Ojciec — Jan Trzeci.

Związek legionistów w Łodzi zakupuje dwa samoloty

Łódź, 8. 9. (PAT). Związek Legionistów Polskich, oddział w Łodzi podpisał umowę z kierownictwem doświadczalnych zakładów lotniczych w Warszawie na budowę dwóch samolotów typu RWD-5. Oddział Związku Legionistów w Łodzi zebrał potrzebne na zakup tych samolotów fundusze drogą składek wśród społeczeństwa łódzkiego.

Rocznica Krożan

W dniu 10 listopada odbędzie się w Wilnie obchód rocznicy zmasakrowania włościan krożańskich przez Rosjan. Złożą się na tę uroczystość; odsłonięcie tablicy w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego, jako w tej, w której za czasów rosyjskich odbywał się proces krożański oraz akademja z prelekcjami. Nad to wydana będzie specjalna broszura o wypadkach w Krożanach.

Serce króla Władysława do Gdyni

Głosy naszych Czytelników

Redakcja naszego pisma otrzymała od jednej z naszych czytelniczek następujące uwagi, które zamieszczamy:

W odpowiedzi na apel, aby się w sprawie przewiezienia serca króla Władysława IV. do Gdyni, pozwoliłam sobie skreślić następujący skromny artykuł.

— Błogosławieni, którzy w czasie gromów nie utracili równowagi ducha

i nie tracą wiary w blask rannych promieni!

Nie tracili wiary w blask rannych promieni Władysław IV, mimo bezskutecznych wysiłków swych poprzedników, którzy również doceniali znaczenie posiadania morza, a z niem własnej floty.

Jakkolwiek zarania dziejów Polski na morzu, już w zamierzchłych czasach słowiańszczyzny szukać należy, to jednak właściwie

historja marynarki polskiej zaczyna się od czasów Zygmunta Augusta, mniej więcej od 1556 roku, kiedy to zagraniczne okręty, dowoziły wojującej z Polską Rosji, amunicję, a Polska na to bezradnie patrzeć musiała, nie mogąc przeciwdziałać skutkiem braku floty. Na budowę własnych okrętów brak było w wyczerpanej wojnami Polsce pieniędzy, a i czas skutkiem ofensywy Moskwy — naglił. Poleciał więc Zygmunt August Gdańszczanom uzbudzić kupieckie statki, a gdy perfidni kupcykowie odmówili, w przewidywaniu utraty korzyści, jakie z wojny czerpali, powołał król do służby kaprów. Pojawiły się z polecenia króla najpierw 3 okręty, których liczba w nie długim czasie wzrosła do 30. Pierwszym kaprem królewskim zostaje w roku 1557 Wacław Dunin-Wasowicz. W roku następnym zostaje hetmanem wojska morskiego — Tomasz Sierpinek. Flota ta zaczyna konkurować z gdańską, co staje się powodem buntu, wywołanego przez burmistrzów: Klefelda i Febera. Część okrętów została przez buntowników zajęta, a część spalona. Reszta floty niszczone w bitwie morskiej z Duńczykami.

Następcy Zygmunta Augusta, Henryk Walezy i Stefan Batory napotykaają w realizacji idei stworzenia nowej floty, znaczne trudności, tak ze strony Gdańska, który bródził starym trybem, jak i ze strony sejmu, który ani myśli uchwałać wydatków na flotę. — Dopiero Władysław IV, który obok zamiarów podbicia Konstantynopola, przyłączenia Prus Książęcych do Polski, marzy także o poczesnym miejscu Polski na morzu, zabiera się do dzieła: Fortyfikuje Hel, buduje okręty, snuje plany budowy własnego portu polskiego. Lecz wojny i kłeski za jego panowania niweczą jego najlepsze zamiary. Ze śmiercią Władysława IV. w roku 1648 znika bandera polska z morza Bałtyckiego.

Jakż żał musiał ścisnąć serce tego zanego króla przy skonie, gdy widział, jak praca jego życia w proch się rozsypuje. Gdybyż teraz mogło odżyć to serce! Teraz, kiedy cały naród polski przejrzał nareszcie i zrozumiał znaczenie morza dla Polski, oraz posiadania własnej marynarki. — Dziś urzeczywistniło się marzenie króla z przed 300 lat. Nadzieja jego spełniła się i przybrała kształty naszego własnego portu — Gdyni, który zajmuje obecnie już czwarte miejsce na Bałtyku!

W tem miejscu, gdzie myśl jego stała się ciałem, złożony jego serce, a duch jego niech się unosi nad Bałtykiem i jak archanioł ognisty strzeże naszych wybrzeży!

Wanda Piwowarczykówna.

Wóz triumfalny króla Sobieskiego jako ambona w kościele niemieckim



W kościółku ewangelickim — o czym już pisaliśmy — w niemieckiej wiosce Radatz w powiecie nowoszczyński w odległości 67 km. od Chojnic, znajduje się cenna pamiątka po królu Sobieskim. Jest nią wóz triumfalny króla, służący od 150 lat za ambonę. Wóz ten ofiarowany został Sobieskiemu przez wiedeńczyków w dowód wdzięczności za uratowanie ich przed nawałą turecką. Nad wozem unosi się baldachim, na którym znajduje się Orzeł Polski i herb króla Sobieskiego. Wspomniany wóz miał po zgonie króla Sobieskiego przejść w posiadanie jego rodziny i znajdować się przez dłuższy czas w jej posiadłościach na Górnym Śląsku, skąd podczas pierwszej wojny śląskiej został przewieziony przez oddział żołnierzy pruskich, stojących pod dowództwem generała Henninga, Aleksandra von Kleista, ówczesnego właściciela majątku Radatz, jako łup wojenny do Radatz. Gen. von Kleist zwrócił się do króla pruskiego Fryderyka Wielkiego z prośbą o pozwolenie zamieszczenia wozu w nowo przezeń wybudowanym kościele jako ambony. Król pruski przychylił się do prośby i w ten sposób znalazł się wóz triumfalny króla Jana Sobieskiego w Radatz.

Szlakiem Sobieskiego Pod murami zamków w Olesku i Podhorcach

W dniu 15 bm. odbędzie się pod murami zamków w Olesku i w Podhorcach uroczystości obchodu 250 rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej. W uroczystościach tych wezmą udział oddziały 12 dywizji piechoty oraz oddziały przy sposobieniu wojskowego, Związku Strzeleckiego i inne.

Program uroczystości przewiduje odprawienie mszy świętej polowej na stoku góry zamkowej w Olesku, poczem pochód z pod murów zamku w Olesku do zamku w Podhorcach oraz defiladę oddziałów przed przedstawicielami władz państwowych i wojskowych. Uroczystości uzupełni wieczór ku czci Króla Jana III, który odbędzie się w Tarnopolu w dniu 22-im września rb.

Pozatem specjalny komitet urzędu raida smochodowy „Szlakiem Sobieskiego” po Podolu który odbędzie się w dniach od 14 do 16 bm.

Na czas uroczystości w Olesku i w Podhorcach kursować będą ze Lwowa specjalne pociągi, mające połączenie z pociągami przybywającymi z całego terenu Rzplitej.

Kto chce być zdrow i świeże wyglądać, niech pije raz lub dwa razy tygodniowo przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa zalecana przez lekarzy. 1789

Ostatnie chwile króla Jana III w sprawozdaniu stolnika litewskiego

Z kwartalnika historycznego (rocznik 47, t. I.) przytaczamy poniżej część relacji K. Sarneckiego, stolnika litewskiego, z dn. 20. 6. 1696 r. o ostatnich chwilach króla Jana III.

RANEK W OGRODZIE.

W piątek przeszły (15 czerwca)jechał był na przejażdżkę i tam ex infestatione kaszlu osłabiał i mało spał tak w piątek jako też i w sobotę. Ipso die festissimae Trinitatis (w sam dzień świętej Trójcy Przenajśw.), zjadłszy rano o dziewiętej polewkę kazał się nieść do ogrodu, gdzie się bawił do samej dwunastej. Obiad potem dosyć posilny zjadłszy, znowu tęsknił do ogrodu, w którym tam rano, kazawszy sobie podać różne drzewka i krzaczki, non sentuit odoratum (nie poczuł zapachu).

Westchnawszy zatem do nieba, kazał się nieść do pokoju, tamże skarząc się na słabość interloquendo, często drzymając, o szóstej godzinie po południu pallidus (błady) zemknął się z łóżka i prawie moribundus (umierający) na ziemi priman miał

convulsionem. Przybiegł ksiądz cum extrema unctione (z ostatniem namaszczeniem), którą bez pamięci odebrał.

Dano znać królowej IMci, która immediate (bezustannie) patrząc na niego, blisko pół godziny twardym snem spała (królowa była wyczerpana czuwaniem przy królu) tylko co odeszła do swego pokoju, dano jej znać, na co patrząc, ne deliquium pateretur (odprowadzona do swego pokoju), uchwyciwszy się za szyję JMP postą francuskiego. Prędko ją rozebrano do łóżka, przy lamentach Serenssimae Proli (dostojnego potomstwa — zdaje się, że w krytycznej chwili w Wilanowie znajdowali się tylko dwaj młosi synowie, Aleksander i Konstanty).

OSTATNIE CHWILE.

Ich MPP Senatorów, Prałatów dworskich adstantion (to jest w obecności wyższej wymienionych) trzęźwili go okrutna kupa ludzi, vino emeico, nawet i solą nozdrza i wargi jego nacierali, wodą zimną piersi polewali i inszemi wódkami ożywia-

li. PP. Doktorowie blisko przez godzinę podnieśli go na łóżko już prawie sine spiritu (bez duszy), aż tandem (jednak) we dwie godziny już znowu revivixit (odżył), rycząc jak wół.

Więć JMX Wyżycy (sekretarz w. koronny) prorupit in verba his formalibus; bar dzoś nas WKMć poturbował, bośmy już po wąpili o WKMci. — Admirabundus (zdziwiony) i niby żegnając się, mowil: Ja? — quasi non adhibendo fidem (jakby nie dając wiary) potem JMP generał Wielopolski prosił o podanie ręki, aby mógł zrozumieć się jego; (szło zapewne o zmierzenie pulsu), podał rękę, ale już śmiertelną w ujęciu zdrowej pokazał, toż otrzymał JMP Poseł francuski, mowil dobrze przez dwie godziny, kazał sobie jeść gotować, czapkę sypialną zdjął, gdy JMP Marszałek WK do gabinetu wszedł. Na doktorów łajał, na chłopca się zmierzyl, tandem przed X Skopowskim spowiadał się i nim cum viatico ksiądz przyszedł dysponując go JMX Biskup Wołoski, expiravit (ducha oddał).

PROTOKÓŁ SEKCJI ZWŁOK.

„Onegdajszej nocy, przy bytności JMX inflanckiego i JMP Sandeckiego, deputowanych a maioribus (od starszych) senatorów

exenterowano ciało. Puchlizny nie było nic, nieco intercutalis (podskórnej) ex occasione pinguedini (z powodu otłuszczenia). Pinguedo zaś tam interna, quam externa vix non supernaturalis (tłuszcz zaś tak zewnętrzny, jak i wewnętrzny ledwo, że nie nadnaturalny). Siedziona była nadpsowna. Wątroba nieco twarda, ale żadnych wrzodów w niej nie było, ani skazy. Serce piękne, sine macula (bez skazy), pulmones (płuca) nieco sine nad powinność i w nich było nieco aquositas (tu pisownie poprawiono — znaczy wodnistości) jakoby obrzęku płuc (przetłumaczono błędnie w pismo wni łacińskiej określenie choroby). In canali były kamyki, w prawej nerce kamień duży, wielki jak kasztan, o dwóch rogach, w lewej nerce nic nie było kamieni, in vesica bilis (w pęcherzyku żółciowym) nie było tylko jeden kamień wielki, większy niż półtora gołębiego jaja i kilka kamyków mniejszych, żóładek bardzo zdrowy, także i mózg w głowie pełny i piękny. Reliqua wszystkie intestina (pozostałe wnętrzności) były zdrowe, nieco jednak miejscami plumbei coloris (sinego koloru), dlatego patiebatur tormina (były znoszone bóle. Salva venia na owych rzeczach...“

Piorun w butelce Kaprusy błyskawic

W czasie burzy, która przeszła w tych dniach nad Anglią, miał miejsce następujący ciekawy wypadek.

W miasteczku Needwood pewien robotnik odkorkowywał podczas szalejącej burzy butelkę piwa. W tym momencie uderzył piorun i przeszedłszy przez komin domu ogłuszył robotnika. Robotnik, odzyskawszy przytomność, spostrzegł, że piorun odciał jak nożem szybką butelkę, którą on wciąż jeszcze trzymał w ręku.

Podobne kaprusy piorunów zdarzają się niejednokrotnie. Niedawno w Anglii, piorun wyrwał z rąk człowieka, który zamierzał się gościć. brzytwę i odrzucił ją za parkan ogrodu. Na cieple ogrodnika, rażonego piorunem w pobliżu Liverpoolu, spalona została cała prawa część ubrania, znikł nawet prawy bucik. Lewa zaś strona ciała i odzież pozostała zupełnie nieknięta.

W r. 1930 błyskawica uderzywszy w zatocze św. Wawrzyńca w okręt średnich rozmiarów,

Radio obejmuje cały świat

330 tysięcy polskich w 43 milionach radioabonentów

Na całej kuli ziemskiej znajduje się obecnie 42.900.700 radioabonentów. Wobec ogólnej liczby blisko 2 miliardów ludzi, żyjących na powierzchni naszej planety, czyni to 21 radioabonentów na 1000 mieszkańców.

Na pierwszym miejscu znajduje się Europa z 21 milionami abonentów, przy 464 milionach ludności, co czyni przeciętnie 45 na 1000. Za nią idą Stany Zjednoczone z cyfrą 17 i pół miliona abonentów, co przy 134 milionach mieszkańców tworzy stosunek 132 na 1000. Azja liczy 1.650.000 abonentów wobec 1.1 miljarda mieszkańców, co czyni 1 na 1000, Ameryka środkowa i Południowa 1 milion abonentów na 116 milionów mieszkańców, Afryka 160.000 abonentów wobec 145 milionów mieszkańców, Australia 565.000 abonentów wobec 10 milionów mieszkańców.

Jeśli chodzi o poszczególne kraje europejskie, Austria liczy 500.000 radioabonentów, Niemcy 4.500.000, Belgia — 393.000, Danja — 534 tys., Francja — 2 miliony, Anglia — 5.500 tys., Italia — 900 tys., Holandia — 572 tys., Polska — 330 tys., Rosja europ. — 3.500 tys., Szwecja — 632 tys., Hiszpania — 600 tys., Czechosłowacja — 535 tys., Węgry — 322 tys.

Największą sieć radioabonentów wykazuje Danja, w której przypada ich 150 na 1000 mieszkańców, po niej idą USA., gdzie na 1000 mieszkańców przypada 137 abonentów, a na trzecim miejscu znajduje się Anglia, gdzie 121 abonentów przypada na 1000 mieszkańców. Najniższą proporcję wykazują Chiny, gdzie na 1000 mieszkańców przypada 0.06 radioabonentów.

Prawdziwa bajka Harun al Raszyd w świecie historii

Na angielskim rynku wydawniczym ukazała się w tych dniach interesująca książka H. St. J. B. Philby p. t. „Harun al Raszyd” (wyd. Pater Davies).

Życie słynnego kalifa Harun al Raszyda znane jest naogół tylko z bajek i opowiadań wschodnich. H. St. J. B. Philby w książce swojej przedstawia Harun al Raschida w związku z całością cywilizacji Abasydów. Kalif ten był jednym z najpotężniejszych i najbogatszych władców arabskich i jakkolwiek złożył ogromne sumy na popieranie nauki, na cele filantropijne itp., po jego śmierci w skarbcu pozostało w przeobrażeniu na dzisiejszą walutę około 36 milionów funtów angielskich.

Philby z wielką dokładnością przedstawia nieprawdopodobny przepych dworu Kalifa a zarazem korupcję i łapownictwo dygnitarzy, które wpływały rozkładowo na państwowy ustrój kalifatu.

Palce, które widzą...

W jednym z rzymskich hoteli pracuje 16-letnia posługaczka, która odróżnia barwy za pomocą dotyku. Gdy przeprowadzono z nią doświadczenia, szczególnie zawiązano jej oczy i kazano jej, wyciągnąć z pudełka różnokolorowe kulki. Dziewczyna omyliła się zaledwie dwa razy na trzydzieści kulek i to tylko w określonym odcieniu.

Pewien lekarz grecki, wyjaśnia to zjawisko w ten sposób, że — jak utrzymuje — każda barwa ma swoją temperaturę. Osoby specjalnie wrażliwe odczuwają te różnice.

rozbiła go doszczętnie. Z 42 osób załogi ocalały tylko trzy.

W ubiegłym roku piorun uderzył w stado, złożone z 600 owiec, które pasło się w okolicy Clairmont. Zabitych zostało wówczas 450 zwierząt.

Podobne wypadki wyładowania ogromnej ilości elektryczności w czasie uderzenia piorunów zdarzają się na szczęście dość rzadko, i — inaczej burze wyrządzałyby ogromne szkody.

Instytut Muzyczny (Konserwatorium)

im. Stanisława Moniuszki, z prawami szkół państwowych w Grudziądzu, ul. Małomłyńska 10, tel. 53. — Dyrekcja J. Zwierzchowski ogłasza wpis na rok szkolny 1933/34. Przedmioty: a) śpiew solowy, fortepian, skrzypce, altówka, wiolonczela. b) instrumenty dęte. c) przedmioty teoretyczne. d) ćwiczenia orkiestralne i chóralne. 2. Seminarjum Muzyczne dla kandydatów na nauczycieli muzyki i śpiewu w szkołach średnich ogólnokształcących i Seminarjach Nauczycielskich na podstawie programu Ministerstwa W. R. i O. P. Kurs średni i wyższy fortepianowy, prowadzi prof. Żukowska, skrzypce prof. p. Gonet, śpiew solowy prof. F. Raczynska. — Uwaga: Specjalne kursy dla dzieci od lat 6. Uczniowie którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w Instytucie, nieza darmo mogą otrzymać niższe czesnego. — Kancelaria otwarta od godziny 12—1-szej i 4—7-mej. 4671

Zarząd Towarzystwa Muzycznego
(—) Gańcza, prezes

Dyrekcja Konserwatorium
(—) J. Zwierzchowski

Czworonożni przemysłowcy z saharą i cygarami hawańskimi

Na granicy francusko-belgijskiej straż celna wpadła na trop rozgależonego szmuglu, który uprawiano przy pomocy psów. Owczarki rasy flamandzkiej przewożą przemysłowców w autach na granicy belgijskiej, tam trzymają je na łańcuchu w pogranicznej wsi i po kilku dniach wypuszczają je w nocy obciążone przemycanym towarem. W pierwszej linii chodzi tu przeważnie o środki apteczne, o sacharynę, cygara hawańskie.

Walka z tym rodzajem szmuglu, z czworo-

nożnymi przemysłowcami nie jest wcale łatwa, i celnicy mają wiele kłopotu, zanim się im uda od czasu do czasu przyłapać obciążonego przez myślenie owczarkę. Są one tak wytresowane, iż biegają jednym tchem, nie zatrzymując się, nie zwracając uwagi na żadne okrzyki, zawołania. Nie mogąc sobie poradzić inaczej, celnicy belgijscy strzelają do psów, w ostatnich zaś tygodniach ofiarą ich strzałów padło blisko 50 owczarek.

Tajemnica damskiej torebki Prawdziwy magazyn

Któż zbadał torby damskiej przepasanej gięby?

Pewien policjant. Znalazł on damską torebkę i niedyskretnie opublikował jej zawartość, prawdopodobnie w nadziei, że w ten sposób odzyska się właścicielki. Oto co było w owej torebce: Dwa lusterka, puder, róż, grzebień, ołówek do brwi, dwie pomadki do ust, pedzelek, słoik z kremem, wieczne pióro, szczyrki, dwa ołówki, nożyk do owoców, buteleczka perfum, proszek do bólu głowy, plasterki angielski, igły nici, szpilki, agraiki, siedem kluczyków, kilka starych biletów teatralnych, 3 pocztówki, 5 fo-

tografii, kilka marek, 2 liliowe koperty, bilety wizytowe, 2 listy miłosne, mnóstwo kwitów, jedna pończocha (!), nożyczki, próbki materiału, 2 chustki do nosa, szczoteczka do zębów, i portmonetka z kilkoma groszami.

Policjant ów ogłosił w gazecie spis znalezionych przedmiotów. Niebawem przybiegła na policję uszczęśliwiona młoda panienka, urzędniczka bankowa i odebrała swą własność.

Na zapytanie poco nosi przy sobie aż tyle przedmiotów oświadczyła:

Ależ to są najpotrzebniejsze rzeczy, bez których się w żaden sposób obejść nie mogłem!

„Slut“ wybitna łowczyni Ukryte talenty świni

Pies jest jak wiadomo przyjacielem myśliwego i pomocnikiem jego niezawodnym w zawodzie łowieckim. Zamiast psa wytresowali sobie dwaj Angliki do polowania świnię, która okazała zdolności nadzwyczajne i nieczem nie ustępowała psim współzawodnikom.

Świnią ta zwała się „Slut“ i była własnością dwóch braci Toomerów, zapalnych myśliwych. Posiadała węch nadzwyczajny i umiała

doskonale stawać do zwierzyny. Właściciele „Slut“ polowali z nią na bażanty, kurapatwy i bekasy. Nigdy jednakże nie chciała wystawić zająca. Dlaczego? To już jej tajemnica. „Slut“ pasjami lubiła polowanie. Na widok strzelby okazywała żywą radość, węszyła, biegła i skakała.

Kto wie, może i w innych świniach drzemają ukryte talenty myśliwskie, albo i inne?

Z warszawskiego ogrodu zoologicznego



Piękne okazy flamingów (czerwonaków), którym syczyli się warszawski ogród zoologiczny. Ptaki te zamieszkuje towarzysko okolice morza Śródziemnego, Czarnego i Kaspijskiego, Atrykę półn. i Azję Mniejszą. Jedyny dotychczas okaz tego ptaka został zabity w Polsce w sierpniu 1914 r. w Walewicach pod Łowiczem.

Apetyt lady Lucji Ile zjadali ludzie w wiekach średnich?

Wiadomo, że w dawnych czasach ludzie byli znacznie rośniejsi i silniejsi niż dzisiaj.

Eteryczna delikatna Danusia Sienkiewiczowska z Krzyżaków musiała być w porównaniu z dzisiejszymi Polkami potężną herod-babą, nie mówiąc już o Jagience.

Maćko z Bogdańca, który osłabiony po chorobie nie mógł zjeść więcej niż z 30-tu jaj jajeczniczy, imponuje nam dzisiaj, ale, dalibóg, jeszcze bardziej imponująco wygląda apetyt

przeciętnej średniowiecznej damy angielskiej jak widać z poniższego dokumentu. Trudno się dziwić, że ludzie ci byli silni, mocni i rośli, skoro zjadali tak piramidalne porcje.

Dokument, o którym mowa, jest to menu, podpisane przez Henryka VIII-go a zawierające jadłospis dla pewnej damy dworu, która się cieszyła szczególnymi względami Jego Królewskiej Mości. Widać z niego co potrafiła zjeść światowa dama w owym czasie. Czytamy w nim co następuje: „My Król Henryk VIII, chcemy i rozkazujemy, by naszej drogiej i ukochanej lady Lucji posyłano do jej pokoju następujące potrawy: Na śniadanie: Codzień rano całą pieczeń wieprzową, tort owocowy, chleb 4-rofuntowy i 1 galon piwa. Na obiad: Kawał peklowanego mięsa, 1 rozbratel, jakieś frykasy z naszego stołu (królewskiego), chleb 4-rofuntowy i galon piwa

Na kolację: 1 ciastko i pół galonu wina z naszej piwnicy.

Jakie to szczęście owych ludzi, że nie żyli w czasach kryzysowych!

DOBRA
JAK
ALFA-
LAVAL
JEST TYLKO
ALFA-
LAVAL

PROSPEKT WYSYŁAMY BEZPŁATNIE

ALFA-LAVAL
TOW. SP. Z O.O.
POZNAŃ-DĄBROWSKIEGO 12

Tarzan w Bułgarii

Podczas polowań w Gabrowo, w okolicach przełęczy Szyпка (Bułgaria) odkrył jeden z myśliwych wielkie gniazdo na drzewie uplecione z gałęzi i osłonięte od niepogody dachem z liści i sitowia. Wdrapano się na drzewo i w gnieździe odnaleziono owłosione gęsto, podobne do małpy, stworzenie. Po ściągnięciu broniącego się zaciekle stworzenia, przekonano się, iż jest to zdziczały zupełnie człowiek, który zapomniał już nawet mowy ludzkiej i wydawał tylko pewne dźwięki i okrzyki gardłowe. Jak stwierdzono później, był to przestępca, który w roku 1905 uciekł z więzienia, skrył się w lasach i tam przebywał do tej pory.

Choroby ryb a woda do picia

Lekarz stomatolog, Fr. S. M. Kay, Amerykanin, stwierdził na podstawie obserwacji, że psucie się zębów pozostaje często w związku z gatunkiem wody używanej do picia. Obserwacje swoje opierał dr. Kay na przykładzie miasta Oakley w stanie Idaho. Woda używana dawniej w mieście pochodziła ze źródeł, gdzie stwierdzono sporą zawartość fluoru. To też choroby zębów były wśród mieszkańców Oakley bardzo rozpowszechniona, a zwłaszcza caries. Od 7 lat sprowadza się do Oakley wodę z innych źródeł i w rezultacie choroby zębów zanikły prawie zupełnie wśród młodszej generacji mieszkańców.

Alerzysta przed sądem

W warszawskim sądzie okręgowym rozpoczął się proces odsłaniający nadużycia urzędnika akcyz Łukasza Rzemickiego, — który wszedłszy w porozumienie z przedsiębiorcą przewozowym Mieczysławem Kłopotowskim, spowodował straty Monopoli na 180 tys. złotych. Wedle oskarżenia Kłopotowski zajmował się przewozem towarów monopolowych, wystawiał większe ilości towarów od w rzeczywistości przewożonych, Rzemicki kontrolujący te czynności zatwierdzał fałszywe rachunki. Obaj współnicy odpowiadają z więzienia.

W związku z tą aferą wielu innych urzędników Monopoli zawieszono w urzędowaniu.

DR. JÓZEF MALIK.

Braterstwo słowiańskich lekarzy

Od Bałtyku aż do Jadranu

Dnia 11 bm. obradować będzie czwarty Zjazd Związku Lekarzy Słowiańskich w dn. 12 bm. w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nastąpi otwarcie XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich. Jednocześnie otwarta będzie „Wystawa Zdrowia i Opieki Społecznej”. Zagraniczni lekarze zwiędzą pozatem Inowrocław, Toruń i Gdynie.

W związku z tymi zjazdami zamieszczamy poniżej artykuł pierwszego wiceprezesa centralnego Związku Republiki Czechosłowackiej p. dr. Józefa Malika.

Posłannictwo lekarzy ma charakter przedewszystkiem społeczny i humanitarny. W najnowszych czasach zwrócono również uwagę na zagadnienia eugeniczne, — opiekę, wysunięto na czoło zadań lekarzy troskę o zdrową kulturę fizyczną i zdrowie narodu w najszerzej mierze.

Wyłącznie kuracyjni kierunek w lecznictwie od skończenia wojny światowej łączy zainteresowanie lekarzy i wszystkich działaczy na polu zdrowia publicznego z kierunkiem prewentywnym t. j. troskę o ulepszenie socjalnych i higienicznych warunków życiowych i zdrowotnych tak, aby nie było miejsca zagrożonego dla zdrowia narodu. Zdrowie narodu jest najpiękniejszym majątkiem państwa i troska o nie ma odpowiadać temu celowi. Prezydent Masaryk powiedział, że jednym z największych potrzeb wolności i kultury było utworzenie samodzielnego ministerstwa zdrowia publicznego i wychowania fizycznego. Państwo musi interesować się tymi, którym ta opieka o drogocenny skarb narodu została powierzona.

Znaczenie lekarza w państwie i narodzie jest poważne i doniosłe. Już podział, obszerność i treść studiów lekarskich mówią, że do osiągnięcia tak wzniosłego zawodu trzeba specjalnie troskliwego przygotowania. Tam, gdzie okrutna wojna światowa przyniosła pogorszenie stanu zdrowia publicznego narodów, albo gdzie pod wpływem stosunków politycznych troska o zdrowie była także umyślnie zaniedbana, trzeba podwójnego wysiłku, aby naród i państwo w codziennej walce i pracy gospodarczej dbały o ZDROWIE I SIŁĘ. Ta zasada od czasów wojny światowej wysuwały wszystkie narody słowiańskie i państwa w myśl rzymskiej „mens sana in corpore sano”.

Wszystkie państwa słowiańskie kierują swe wysiłki, aby zdrowotność życia zbiorowego podnieść na wysoki poziom. Narody starożytne wyginęły dopiero wtedy, gdy zaniedbały zdrowie fizyczne i kulturę ciała, co dla nich było równocześnie i wrazem wartości moralnych. I dziś trzeba, aby lekarze czynny udział wnieśli do wszystkich przejawów życia i współpracowali na polu, które do niedawna obejmowali tylko ekonomiści i politycy. Znaczenie i możliwości współpracy lekarzy we wszystkich zagadnieniach publicznych i gospodarczych są olbrzymie. Już studia lekarskie i wykonywanie zawodu daje lekarzowi prawdziwą i bystrą obserwację, która w codziennej bezpośredniej łączności z życiem może przyczynić się do niedostrzeżonej konstruktywnej pracy, równie cennej jak inna gospodarcza czy kulturalna. Lekarz w odległych krańcach państwa jest często jedynym i wszechstronnym nauczycielem. Życzyć tylko trzeba, aby był wzorem postępowego obywatela.

Dla nas Słowian niekażda reforma zachodu jest zdrowa, jak i te z za morza importowane, ponieważ często jest obcą dla naszej duszy i potrzeb. Tylko usilną pracą i z własnego dorobku i własnej ziemi możemy stworzyć odpowiadający nam system publicznej opieki zdrowotnej.

Wszystkim działaczom kulturalnym znane są kierunki i drogi współczesnej medycyny. Główne kierunki medycyny prewentywnej przyszły do nas z Ameryki, gdzie przy całkowitem socjalnem bezchołdowiu postępuje i wzrasta zainteresowanie z medycyną obu kierunków na równi z kursem dolara. I u nas los medycyny prewentywnej jest uwarunkowany. My lekarze słowiańscy musimy znaleźć własne metody, zmierzające do podniesienia zdrowotności narodowej, któreby odpowiadały także mentalności naszego ludu i gospodarczej możliwości państwa. Słowianie, narody z

tak uczuciową, wielką i uległą duszą, lekko przyjmują obce, a oponują przeciw własnym wartościom kulturalnym i gospodarczym. Zaczyna się jednak już wyjaśniać. I my przedstawiciele lekarzy słowiańskich wiemy, jakie są nasze zadania, obowiązki i cele. Lekarz jest tak ważnym czynnikiem kulturalnym i gospodarczym, że rozwój narodowych społeczeństw musi się liczyć z jego współpracą. W jego rękach leży doniosły zakres wpływów na rozwój państwa, życie i zdrowie jednostek. Dobry i uświadomiony lekarz jest równocześnie dobrym czynnikiem gospodarczym. Jeden z naszych działaczy społecznych powiedział, że lekarze mają klucze od kas chorych i kąpielisk, powodzenie i rozwój tych instytucji zależy od lekarzy, którzy sami nawet nie zdają sobie dotąd sprawy ze swej woli i siły.

Świątąprawda. Oto gospodarze i socjalne stosunki w Czechosłowacji zmusiły nas, abyśmy się troszczyli o los swych rodzin i przyszłej generacji lekarskiej — i to z powodzeniem. Nasza gospodarcza organizacja stanowa „Centralny Związek Lekarzy Czechosłowackich” stworzy takie dzieła jak Dom Lekarski, Bank czechosłowackich lekarzy z 3 oddziałami, które wywierają wpływ na przemysł chemiczny i farmaceutyczny, zarząd uzdrowisk, na prze-

mysl lekarski itp.

O tem gospodarzem doświadczeniu poinformujemy kolegów słowiańskich i nie poprzestaniemy na tem, dopóki u siebie nie stworzą czegoś podobnego. Z drugiej strony przyjmujemy chętnie od nich doświadczenia w innych kierunkach.

Niezwykle aktualną jest sprawa naszej naukowej współpracy i samowystarczalności, wymiana naukowa, pracowników studentów. Wobec przemysłu farmaceutycznego otwiera się sposobność do stwierdzenia tego faktu, że zagranica była zbyt cennie zasilana słowiańskimi pieniędzmi. I wreszcie naszym zadaniem będzie najomnienie się pięknem, którem natura szczerze obdarzyła poszczególne kraje państw słowiańskich, turystyką, uzdrowiskami itd.

Dwie rzeczy są pozatem wielkim moralnym majątkiem całej Słowiańszczyzny, których bronimy, jak oka w głowie. Są dla nas jednakowo ważne. SŁOWIAŃSKI BAŁTYK I JADRAN. Są to nasze oczy na świat.

Oczy morskiego wladztwa dwu państw słowiańskich, nasza dumna i siła. Od Bałtyku aż po Jadran bije zgodne serce całej Słowiańszczyzny. I tej prawdzie mamy również pełny wyraz na Zjeździe w Poznaniu.

Ku uwadze lekarzy

Ulgi i kwatery

Prezydium Komitetu organizacyjnego 14-go Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich — oraz IV Zjazdu Związku Lekarzy Słowiańskich podaje poniższe ważne szczegóły dla przyjeżdżających.

Na dworcu głównym w Poznaniu czynne jest od niedzieli rano Biuro kwaterunkowe, w którym winni się zgłosić wszyscy przyjezdni, nawet ci, którym adresy kwatery znane są uprzednio: Biuro to bowiem w ręce bon na otrzymanie szeregu programów, przewodników bez których orientacja przyjezdnych w uroczystościach zjazdowych będzie niemożliwa. Bon powyższy realizuje się w Biurze Zjazdowym przy ulicy Fredry 10 w gmachu Collegium

Medicum. Biuro to załatwia wszelkie sprawy, związane z uczestnictwem w obu zjazdach i do niego winni również zgłaszać się ci wszyscy, którzy przyjadą do Poznania nie w pierwszych trzech dniach Zjazdów. Biuro bowiem kwaterunkowe na dworcu przestaje być czynne w południe we wtorek.

Zwraca się dalej uwagę wszystkich przyjeżdżających, że niższe 50 procentowa kolejowa uzyskuje się jedynie na podstawie legitymacji, którą wysyła się wraz z kartą uczestnictwa tym, którzy opłacili swój udział. Niższe obowiązują w obie strony tj. płaci się za okazaniem legitymacji połowę ceny biletu do Poznania i z Poznania.

Ponad stu prawników z Polski

Na zjeździe prawników słowiańskich w Bratysławie

Na pierwszy zjazd prawników państw słowiańskich w Bratysławie w Czechosłowacji wyjechali w dniu 7 bm. uczestnicy grupy polskiej, w której skład wchodzi przedstawiciele głównych polskich środowisk prawniczych, a mianowicie Warszawy, Katowic, Lublina, Lwowa, Poznania i Wilna, oraz szereg prawników z innych miast przeważnie adwokatów i sędziów grodzkich.

Prawnictwo polskie będzie reprezentowane na zjeździe w całości swjej pracy, gdyż do Bratysławy udają się zarówno liczni przedstawiciele nauki prawa, jak i niemięli liczni

członkowie magistratury sądowej i palestry.

W prezydium honorowym zjazdu, którego przewodnictwem, pomimo długotrwałej choroby zachowuje nadal b. minister prof. W. Kumaniek, wezmą udział osobiście: Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego p. Leon Supiński, wicemarszałek senatu i wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej p. Antoni Bogucki i dziekan wydziału prawa Uniwersytetu Warszawskiego profesor Karol Lutostański. Na zjeździe obecni będą wszyscy polscy sprawozdawcy główni pp. profesorowie: Ehrlich, Kutrzeba, Longchamps de Perier, Rappaport i Sulkowski.

Tymczasowe Mauzoleum Królewskie w Bazylice Wileńskiej



W tymczasowym Mauzoleum Królewskim w Bazylice Wileńskiej złożono w dębowych trumnych odnalezioną rok temu szczątki króla Aleksandra Jagiellończyka, królowych Elżbiety Rakuszanek i Barbary Radziwiłłówny, zamurowane w podziemiach Bazyliki w ukryciu przed 300 laty. Na pokrytych purpurowym sukniem katedrach spoczęły (od lewej) zwłoki Barbary Radziwiłłówny, w środku króla Aleksandra Jagiellończyka i królowej Elżbiety. Na pierwszym planie urna dębowa z sercem i wnętrznościami króla Władysława IV-go.

Nasz wywóz do Anglii

W tych dniach bawili w Warszawie radca handlowy ambasady Rzpłitej w Londynie p. Geper oraz delegat Państwowego Instytutu Eksportowego w Londynie p. Jużyński. W czasie swego pobytu w Warszawie wymienili odbyli szereg konferencji z przedstawicielami sfer gospodarczych, zainteresowanych w eksporcie do Anglii, informując ich szczegółowo o obecnej sytuacji rynków brytyjskich.

Pranie jedwabion?
Wcale nie trudne!

Czy delikatny jedwab nie zniszczy się w praniu? Z pewnością nie, jeżeli użyje Pani Luxu, gdyż obfita i delikatna piana płatków Lux usuwa brud. Wystarczy lekkie wyciskanie tkaniny. Jedwab prany w Luxie pozostanie zawsze jak nowy.



LUX

do prania delikatnych tkanin.



Chmiel z Polski do St. Zjednoczonych

Jak stwierdziły badania, przeprowadzone przez zainteresowane organizacje eksportowe, na rynku Stanów Zjednoczonych istnieją poważne możliwości zbytu chmielu polskiego z nowych zbiorów.

Należy zaznaczyć, że w końcu b. m. odbędzie się w Chicago zjazdy przedstawicieli browarów ze wszystkich stanów, co byłoby bardzo dogodne dla nawiązania przez naszych eksporterów bezpośrednich stosunków handlowych z odbiorcami chmielu w Ameryce. Spodziewane jest, że jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca browary amerykańskie zakontraktują dostawy większych ilości chmielu zagranicznego.

Armja błękitna w Gdyni

Przed zjazdem w dniach 17 i 18 bm.

Różnemi i dalekimi drogami poprzez Francję, Włochy, Murmań i morza zdążaliśmy do szeregów z jednym wielkim pragnieniem — wywalczenia niepodległości Ojczyzny naszej. Przebyty trud, przecierpiany w obcych armjach głód i rany nie odstraszyły nas od zaciągania się na obcej ziemi pod nowe sztandary do walki o wolność.

Krew błękitnych rycerzy Polski ofiarnie polała się na polach bitew Francji.

Mocna wola zwycięstwa i myśl niepodległości łączyła nas wtedy i tych na Wschodzie z braćmi z pól Molotkowa i Łowczówka w jeden wielki czyn.

Legjonistom przypadło w udziale to wielkie szczęście, że jak do walki orężnej, tak do szarej codziennej pracy obywatelskiej poprowadził ich Wódz ukochany Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski.

Po „wyścigu żelaza i krwi“ wezwał wszystkich do „wyścigu pracy“. Sam stanął do tej pracy i mocną ręką buduje Polskę Mocarstwem.

To też chociaż nie było nam dane walczyć pod Jego rozkazami — staśmy teraz zgodnie do współpracy w budowie przyszłości Państwa.

Aby w tej nowej walce zjednoczyć nasze siły pod Protektoratem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbędzie się w Gdyni Pierwszy Ogólnopolski Zjazd koleżeński b. uczestników Armji Polski w Francji i Włoszech dniami 17 i 18 września 1933 r.

Uczestnicy Zjazdu zamieszkali nawet w najdalszych zakątkach Polski mogą otrzymać uczestnictwa i zaświadczenia zniżkowe — pocztą, bezpośrednio ze Stowarzyszenia, po wpłaceniu zł. 3 na Konto PKO w Warszawie nr. 21640: „Stowarzyszenie Weteranów b. Armji Polskiej we Francji“.

Zaświadczenie zniżkowe uprawnia posiadacza do nabycia biletu kolejowego do Gdyni drugiej lub trzeciej klasy ze zniżką kolejową 80 procent z każdej stacji kolejowej.

W zjeździe mogą brać udział również rodziny i sympatycy Zjazdu, zaopatrzeni w karty uczestnictwa.

Szczegółowe programy uroczystości zjazdu

w Gdyni oraz karty kwaternkowe będą wydawane przez biura informacyjne Zjazdu na Dworcu kolejowym w Gdyni. Kwatery będą zabezpieczone od 2 zł. za dobę.

Wyżywienie zostało przygotowane dla wszystkich uczestników w Gdyni, przyczem członkowie Zjazdu będą zebrani „dywizjami“ w punktach wyżywienia. Całodzienny koszt wy-

żywienia nie przekroczy trzech złotych. Wydatki ciężkie na Hel i po wybrzeżu, zwiezdzanie portu handlowego i wojennego, będzie się odbywało grupami pod fachowym przewodnictwem.

Dla wygody uczestników zjazdu zaświadczenia na zniżki kolejowe będą ważne od 16 do 20 września włącznie.

POŻYWNE ŚNIADANIE

JEST PODSTAWĄ CAŁEGO DNIA! Nasze pożywienie nie zawiera wystarczających substancji odżywczych, by podtrzymać siły i energię — uzupełnić je może tylko OVOMALTYNA, pełnowartościowa witaminowa odżywka, która w przeciwieństwie do większości produktów jest pokarmem całkowicie zaspokajającym potrzeby ustroju.

OVOMALTYNA rozpuszczona w ciepłym mleku, kawie lub herbacie, czyni doskonały napój i spożyta no śniadanie, wzmacnia organizm i przysparza sił.

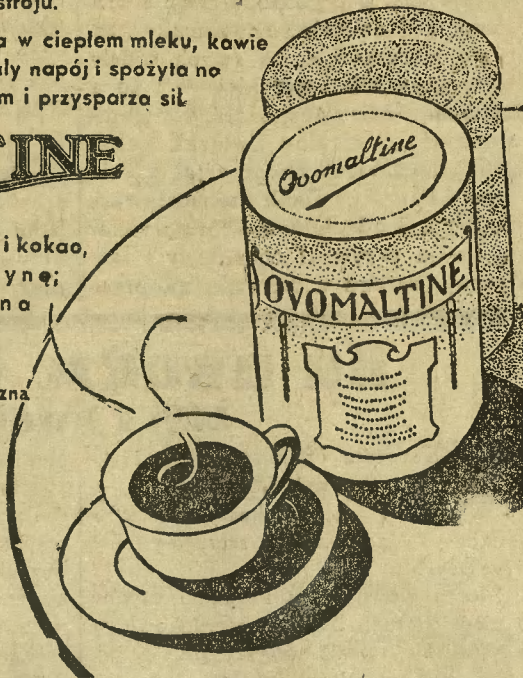
OVOMALTINE

składa się z jaj, mleka, słodu i kakao, zawiera diastazę i lecytynę; jest przystępnym i lekkostrawnym i łatwym do przyrządzenia.

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna
Dr. A. WANDER Sp. Akc.
KRAKÓW

CENY:

puszka 125 gr. — Zł 2-50
250 gr. — Zł 4-30
500 gr. — Zł 7-80



Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach

Próby i broszury wysyła się bezpłatnie.

Z całego kraju

PO STRACIE CÓRKI.

W warszawskim hotelu powiesił się mężczyzna w średnim wieku, na ramie okiennej. Obecnie stwierdzono, że denatem był dr. Aleksander Cyryl Dżulicki emerytowany urzędnik ze Lwowa. Przyczyną samobójstwa były kłopoty finansowe, jak również żal po stracie córki, która niedawno zmarła.

ODCZYTY O BIEGUNIE

Członkowie polskiej ekspedycji polarnej po powrocie z wyspy Niedźwiedziej wygłoszą szereg odczytów w towarzystwach naukowych. Poza to zbiorowy odczyt popularny ma być wygłoszony przez radio.

6127 ADWOKATÓW

Według danych z dnia 1 lipca 1933 r. urzęduje na całym obszarze Rzplitej Polskiej ogółem 6127 adwokatów, z czego na okręg lwowski przypada 2024, na okręg warszawski — 1648, na krakowski 1040, na okręg poznański 404, na lubelski 292; wileński 290; katowicki 240; i wreszcie ostatnie miejsce zajmuje izba adwokacka toruńska, która liczy 189 adwokatów.

Z PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

W okręgu lwowskim panuje duże ożywienie w przemyśle drzewnym. Uruchomione zostały prawie wszystkie tartaki, nawet te, które były już od dłuższego czasu nieczynne. Robotnicy pracują na 2 — 3 zmiany.

Przystąpiono również do odbudowy dwóch częściowo spalonych tartaków w Worochcie i Mikuliczynie. Ponadto budowany jest nowy tartak w Lachowicach.

NIEZWYKŁE SAMOBÓJSTWO

Pod Piotrkowem wydarzył się wypadek samobójstwa na tle dość niezwykłych okoliczności. 66 letni Konstanty Dąbek, zamieszkały we wsi Miljów, który swego czasu pożyczyl sąsiadowi niejakiemu Stanisławowi Górskiemu 100 złotych, nie mogąc odebrać pieniędzy, przybył do mieszkania Górskiego i w czasie jego nieobecności powiesił się na kłamce drzwi dżubnika.

Nowe działy

w Wystawie Przyroda Zdrowie i Opieka Społ.

Na Wystawie Zdrowia w Poznaniu (od 12 września do 7 października 1933 ciekawym działem będzie użytkowanie lasu, organizowane przez Ministerstwo Spraw Wojskowych oraz zainteresowane czynnik prywatne. Wystawa zajmie ca. 600 mkw. i będzie się mieściła w Pałacu Targowym.

Na Wystawie również ujrzymy piękny pokaz Związku Kas Chorych, który krzewi pojęcia higieny społecznej. Ekspozyty są propagandą profilaktyki w rozmaitych chorobach. Interesujący ten dział również mieścić się będzie w Pałacu Targowym.

Organizuje się pociągi specjalne z całej Polski ze zniżką 70 proc.

Popieraj L. O. P. P.

Obywatele polscy a ubezpieczenia niemieckie

Z dniem 1 września 1933 r. wchodzi w życie polsko-niemiecka umowa o ubezpieczeniu społecznym. Umowa przewiduje, że obywatele polscy również w razie pobytu poza granicami Niemiec otrzymywać będą ubezpieczeniowe renty niemieckie, które dotąd nie były im wypłacane. Po wejściu w życie umowy podejmą więc niemieckie instytucje ubezpieczeniowe i to za czas od 1 października 1931 r. (w stosunku do optantów i pensjonistów knapsztawowych od 1 lipca 1931 r.) wypłatę spoczywających dotąd rent, należnych obywatelom polskim, przeby-

wającym w Polsce, względnie poza Polską.

Tylko część rent niemieckich, a mianowicie pewne renty należne zamieszkałym w Polsce w dniu 1 stycznia 1931 r. rencistom ubezpieczenia inwalidzkiego i wypadkowego oraz ubezpieczenia pracowników umysłowych, którzy uzyskali prawo do renty jeszcze przed 1 stycznia 1932 r. przejęte będą i wypłacane przez polskie instytucje ubezpieczeniowe. Osoby, które dotąd w miejsce należnych im rent niemieckich otrzymują z polskich instytucji ubezpieczeniowych zasiłki rentowe, a więc są już obecnie w nich

zarejestrowane, nie mają obecnie potrzeby zgłaszania swych pretensyj do rent.

Natomiast wszystkie osoby, które z zasiłków tych nie korzystają, a którzy niemieckie instytucje ubezpieczeniowe nie wypłacają przyznanych im rent, winny w najbliższym terminie zgłosić swe pretensje wobec ubezpieczenia niemieckiego do właściwej dla danego działu ubezpieczeń społecznych polskiej instytucji ubezpieczeniowej, przedkładając przytem posiadane przez nie orzeczenie rentowe (Rentenscheid).

WITALIS MILANOWSKI.

Gdynia w nocy

W knajpie marynarskiej

Mówią, że w Gdyni nie można zabawić się Stanowczo się z tem nie zgadzam. Sam sprawdziłem i doświadczyłem, że jest inaczej. W nocnych przybytkach portowych kipi życie, aż miło. Oto kilka wrażeń z mojej włóczędzy nocnej:

Zacząłem od ulicy Portowej. Deszcz lał, — prawie potop. Na ulicy żeglowały kawałki papieru, pudełka od papierosów i inne lżejsze odpadki. Na chodniku, oparłszy głowę o kamienny próg, drzemał jakiś pijanusiętek; marynarz cudzoziemski. Od czasu do czasu kłął szpetnie, to znów mruczał coś jakby czułe słowa.

Z lokalu „A“ dolatywały fałszywe akordy tangy i wrzawa. Okna i drzwi zastknięto dyskretnie firankami zapuszczonymi gruntownie. Nie zważając na groźne belkotanie pijanego marynarza, nacisnąłem kłamkę i wszedłem. Kłęb gryzącego dymu, zaduch, dudnienie orkiestry, krzyki. Prawdziwa wieża Babel albo Sodomą i Gomorą.

Zamroczyło mnie. Po chwili wypatrzyłem krzesło i stolik. Wszyscy poprostu dziurawili mnie spojrzaniem. Obok stanęło opasłe cielsko przepasane brudnym fartuchem. Ujrzałem zacienione pięści i muskularne ramiona. Wyzej nie śmiałem spejrzeć, słyszałem tylko sapanie. Niewiadomo — hippopotam, krokodł,

czy goryl. Czulem, że należy coś zamówić, tylko jak się to robi? Przy sąsiednim stoliku spocyni majtek w drelichu cuchnący oliwą maszynową, splunął ogficie, otarł wierzchem dłoni usta, wyrznął pięścią w stół i wrzasnął: „Stary! duża czysta i bomba piwa!“

Zrobiłem tak samo i sapanie ucichęło. Rozsiadłem się wygodnie i spojrzalem wokolo. Byłem w klasycznej knajpie marynarskiej. Międzynarodowe typy włóczędzów, jakich się spotyka na wszystkich statkach i we wszystkich portach. Każdy jedną ręką ścisnął kufel piwa, a drugą rozczochrał dziewczynę. Dziewczyny śmiały się, piszczały i pily jak spragnione smoki. Niepodzielnie panował międzynarodowy żargon i kubrykowe zwyczaje.

Nagle wrzask, tumult i stukot przewracanych krzesel. Ktoś kogoś wyrznął pięścią w zęby. Dwóch majtków chwyciło się za bary, szarmancki Francuz i ordynarny Szwed. Hipopotan, właściciel knajpy, uważając, że z racji swego stanowiska powołany jest na sędziego, chwycił obu za kolarz i wyprowadził na środek sali. Walczących otoczyły zwartym pierścieniem miłośnicy sportu i rozpoczął się match bokserki, połączonej z walką francuską i wolnoamerykańską. Tymczasem towarzyszkii bokserów chlapały w pośpiechu pozostawione na stole napoje i chowały do torebek papierosy,

Orkiestra bębniła co sił marsz wojenny. Walczący młótili pięściami: to jeden to drugi był na wierzchu. Widzowie wyli i błę brawo. Wreszcie Francuz zastosował Nelsona...

Korzystając z zamieszania wyniosłem się pocichu. Na chodniku pijanego marynarza już nie było. Zobaczyłem go koło „Starego Dębu“. Szedł, dryfując mocno, niezam załogowiec pod naporem wichury. Wprowadzał co chwila inną poprawkę kursu i mimo to zawadzał o drzewa...

Wszedłem do lokalu „B...“ Stoly przykryte obrusami, towarzystwo lepiej ubrane. Nad fortepianem zęcała się anemiczna pianistka. Chude jej palce skakały po klawiszach miarowo i szybko. Błady skrzypek wydobywał ze swego instrumentu jęklive i żalodne tony tangy, w których takt kilka jar tańczyło oberka. Danserki w przerwach spełniały czynność kelnerki, potem ocierały ręce w fartuch i puszczały się w tany.

Słowem, nastrój pogodny i wesoły. Goście śpiewali, każdy co innego i wszyscy fałszywie. Niewiasty ómily papierosy, szczyrzyły zęby w uśmiechu i pokazywały zgrabne łydki, pozatem, kaszlały.

A co za wersalskie maniere! Panowie, zapraszając panie do tańca, kłaniały się w pas, przy tej czynności jakiś holenderski marynarz stracił równowagę i jak długą padł do nóg tancerki. Po tym niefortunnym wypadku przestał się kłaniać i na upatrzoną damę z daleka kiwał palcem. Za bufetem siedziała mocno wydekoltowana i na czerwono umalowana szwu-

karka, która na taki brak dobrego wychowania wrzuciła pogardliwie tłustym ramionami.

Kelnerka przyniosła mi kufel piwa, napój mętny, nieokreślonego koloru i niemily w smaku. W tem nagle zaczęła grać orkiestra. Kelnerka widocznie przestraszyła się, bo objęła mnie za szyję i nie chciała puścić. Zerwałem się z krzesła i nie wiem jak się to stało, że zaczęliśmy tańczyć. Zniszczone twarz, duże, ładne oczy, w których malował się przestach i niepokój patrzyły we mnie. Ręce miała czerwone, szorstkie i spracowane. Nogami zataczała półkola i ósemki, zupełnie jakby jeździła na łyżwach.

Gdyśmy tak hasali, marynarz z fińskiego żaglowca, który wypił nieprawdopodobną ilość wódki i koniaku, zabierał się do wyjścia. Stanął przed wieszadłem i połował na swój kaszkiel. Wyciągnął ostrożnie rękę jak gdyby chciał złapać ptaka siedzącego na gałęzi, wycelował i buch! — pięścią w ścianę. Manewr ten powtarzał kilkanaście razy, lecz bezskutecznie. Wreszcie dał za wygraną, wziął mój kapelusz i poszedł.

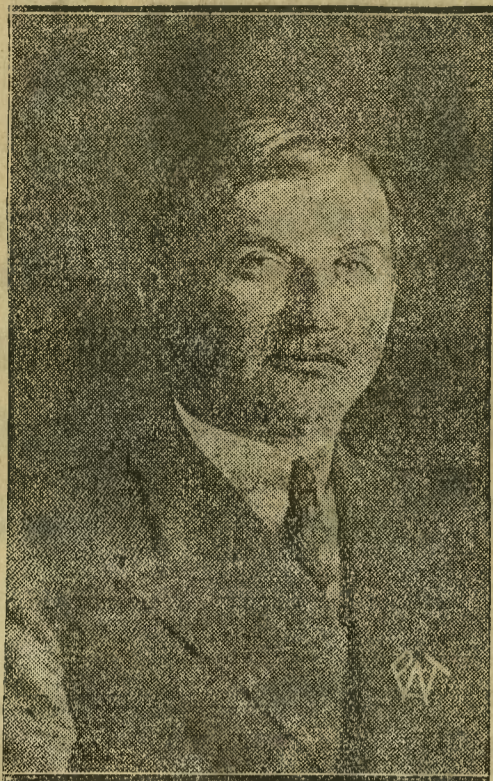
Nabiedzilem się z dryblasem niemało. Ani rusz nie chciał oddać kapelusza, twierdząc, że z gołą głową nie może wyjść na deszcz. W końcu zgodził się dobrodusznie zamienić mój kapelusz za swoją czapkę, pod warunkiem, że mu ją zdejmę z kołka.

Było zatem wesoło i przytulnie. Awantury w tym barze zaczynały się pono dopiero po północy.

Zmiany na wyższych stanowiskach państwowych w Warszawie



P. Wacław Jędrzejewicz, dotychczasowy dyrektor departamentu administracyjnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych mianowany podsekretarzem stanu Ministerstwa Skarbu.



Dotychczasowy szef Biura Inspekcji Przedsiębiorstw w Ministerstwie Skarbu p. Henryk Florjanczyk, mianowany podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.



Dotychczasowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu p. Kazimierz Rożnowski, desygnowany na prezesa Izby Ubezpieczeń Społecznych



P. Jan Pietraszewski, nowy prezes Okręgowej Izby Kontroli Państwowej w Warszawie, zasłużony organizator skarbowości i kontroli państwowej na wschodnich kresach Rzplitej.

Ożywienie w handlu i dobra nadzieja Czterdzieści nowych placówek w stolicy

Na barometrze życia gospodarczego Warszawy występują pewne objawy, które w skromnym wprawdzie zakresie świadczą o pomyślniejszym powiewie konjunktury.

Istniejący przy Magistracie urząd przemysłowy, prowadzi ścisłą rejestrację zarówno likwidujących się placówek gospodarczych jak i nowopowstałych.

Z zestawień tego urzędu wynika, że fala likwidacji przedsiębiorstw, zamieranie warsztatów pracy w ostatnich czasach znacznie osłabła. Gdy w styczniu zlikwidowano 36, w maju 22, a w lipcu 17, to w ciągu sierpnia otrzymano już tylko 14 zawiadomień o likwidacji.

Tym statystycznym objawom poprawy towarzyszy w życiu codziennym wzrost optymizmu. W sferach handlowo-przemysłowych można się spotkać z coraz powszechniejszą opinią, iż najgorsza depresja znikła, że zaczął się powiększać ruch w handlu i przemyśle przetwórczym. Hurtownie towarowe rejestrują wzrost zamówień i obrotów, szczególnie gotówkowych.

Słabnącemu już procesowi likwidacji placówek gospodarczych towarzyszy coraz wyraźniejszy proces powstawania nowych warsztatów pracy.

W sierpniu ten sam urząd przemysłowy zarejestrował powstanie 40 nowych placówek i znaczne rozszerzenie zakresu pracy w 25 istniejących.

Jeśli nie jest lepiej, to w każdym razie przestało się pogarszać. A to już wiele znaczy.

Równomierna podaż zboża leży w interesie samych rolników

W minionym okresie paru pierwszych tygodni późniejszych rolnicy rzucili na rynek duże ilości żyta, przewyższające znacznie podaż w analogicznym okresie lat poprzednich, co wybitnie wpłynęło na obniżenie cen i wywołało na rynku tendencję zniżkową.

Jakkolwiek podaż ta była wywołana zupełnym wyczerpaniem zasobów gotówkowych w gospodarstwach rolnych, to jednak stwierdzić należy, że powstrzymanie sprzedaży i równomierna podaż zboża leży w interesie samego rolnictwa i stanowi jeden z podstawowych warunków, umożliwiających walkę o lepszą cenę. Unormowanie podaży staje się dziś możliwe dzięki ostatnim zarządzeniom władz, dotyczącym warunków i rozmiarów kredytu zastawowego i zaliczkowego, dzięki udzieleniu przez władze państwowe odpowiednich sum na premie i akcję interwencyjną, wreszcie dzięki energicznej i intensywnej działalności P. Z. P. Z.

Pomimo znacznych środków pieniężnych, jakie Państwo przeznacza na akcję interwencyjną, mającą na celu podniesienie

ceny zbóż ponad poziom cen światowych, ceny na naszym rynku wewnętrznym są w silnym stopniu uzależnione od cen, uzyskiwanych przy eksporcie na rynkach zbytu. W roku bieżącym zbiory zbóż w krajach importujących są większe od normalnych i na skutek słabego popytu lokowanie naszych nadwyżek zbożowych na rynkach zbytu, jest połączone z dużymi trudnościami. W szczególności — o ile idzie o żyto, którego zapotrzebowanie jest bardzo ograniczone — to znaczniejsze sprzedaże ze strony tych nielicznych krajów, które są poważnymi eksporterami żyta, pociągają za sobą bezpośrednio zniżkę cen na rynkach zbytu.

W tych warunkach dążyć należy do tego, aby podaż naszego żyta na zagranicę

była możliwie równomierna. Jest to możliwe o tyle tylko, o ile rolnicy będą starali się w granicach możliwości równomiernie rozłożyć swe sprzedaże na cały rok gospodarczy.

Zarówno władze państwowe, jak i kierownicze organizacje rolnicze świadome są niezwyklej wagi, jaką posiada dla całości życia gospodarczego utrzymanie cen produktów rolniczych na należytych poziomach, i dlatego dokładają i dokładać będą wszelkich wysiłków i użyją wszelkich rozporządzalnych środków dla przeciwdziałania zniżce cen i wywołania ich poprawy. W akcji tej muszą jednak znaleźć poparcie samych rolników, którzy, normując racjonalnie podaż zboża, działają będą przedewszystkiem we własnym interesie.

Bieżące zagadnienia gospodarcze na obradach Związku Izb Przemysłowo-handlowych

W siedzibie Izby warszawskiej pod przewodnictwem prezesa Cz. Klarnera obradował zjazd Związku Izb Przemysłowo — Handlowych R. P. Porządek obrad obejmował szereg zasadniczych i aktualnych zagadnień gospodarczych. Po zatwierdzeniu protokołu ostatniego zjazdu z czerwca rb., przystąpiono do obrad merytorycznych, rozpatrując na wstępie rządowy projekt naftowej ustawy górniczej, referowany przez Izbę lwowską.

W wyniku szczegółowej dyskusji stwierdzono, że konieczne jest dokonanie w projekcie gruntownych dalekosiężnych zmian natury zasadniczej; opracowanie odpowiednich wniosków powierzono specjalnej komisji międzyizbowej. W odniesieniu do projektowanego rozporządzenia o uregulowaniu obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem, zjazd Związku Izb Przemysłowo — Handlowych wyraził opinię, iż inicjatywa czynników rządowych w kierunku unormowania niezdrowych stosunków w tej gałęzi handlu, zasługuje na uznanie i poparcie ze

strony sfer gospodarczych! niemniej stwierdzono, że projekt w obecnym sformułowaniu nie stwarza dostatecznej jeszcze rękojmi dla należytego uregulowania tej dziedziny, w związku z czym uchwalono opracować szereg uwag i wniosków do poszczególnych przepisów rozporządzenia, które zostaną przedłożone czynnikowi urzędowemu.

W toku dalszych narad zjazd rozpatrywał m. in. projekt znowelizowania niektórych postanowień prawa przemysłowego, następnie projekt rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia Prezydenta RP. o wykonywaniu praktyki lekarskiej oraz projekt ustawy probierczej, zgłaszając szereg zasadniczych poprawek. W końcu swych obrad zjazd przedyskutował szczegółowo sprawę rozwoju stosunków gospodarczych polsko — gdańskich i uchwalił przedłożyć odpowiednie wnioski prezesowi rady ministrów oraz ministrowi przemysłu i handlu. —

Przygotowania do reformy podatku obrotowego

Sfery gospodarcze liczą się z tem, że w najbliższej przyszłości rozpocznie się poważna akcja w kierunku reformowania obecnego systemu podatkowego.

Ministerstwo Skarbu przystępuje obecnie do prac, mających na celu zreformowanie przedewszystkiem podatku obrotowego. Zgodnie z postulatami niejednokrotnie wysuwanymi przez sfery gospodarcze, podatek ten ma być pobierany tylko u źródła, a więc od fabrykanta lub od importera. Wobec tego, że skarb nie może tracić na tego rodzaju reformie przewidziane jest przeprowadzenie obliczenia, któreby scaliło poszczególne pozycje podatku obrotowego w łańcuchu obrotowym.

Obliczenie to jest trudne i nie dałoby żadnego rezultatu pod względem zwiększenia konsumpcji, gdyby kwota scalenkowa różniła się sumie wszystkich dotychczas pobieranych podatków. Zatem przy nowym systemie wysokość opodatkowania będzie mniejsza, niż w ogólnym obrachunku, ale zato zwiększy się możliwość uzyskania wpływów z podatku dochodowego.

Obliczeniami temi, wymagającymi dokładności matematycznej, zajmuje się również Izba Przemysłowo — Handlowa, której delegat wraz z delegatem Min. Skarbu odwiedził ośrodki zagraniczne, gdzie taki system podatkowy istnieje.

Reorganizacja kontroli skarbowej na Pomorzu

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 23 sierpnia 1933 r. dotychczasowa organizacja Kontroli Skarbowej z dniem 4 września 1933 roku została zniesiona. Od tego terminu wprowadzono nową organizację, na podstawie której tereny Urzędu Skarbowych Akcyz i Monopolów państwowych dzielą się na Rejony Kontrolne, obejmujące terytorja powiatów politycznych. Rejony kontrolne mają swoje siedziby w miastach powiatowych i wykonują nadzór w granicach powiatu nad produkcją i magazynowaniem (wolne składy) artykułów akcyzowo monopolowych, jak również mają obowiązek wykonywania kontroli w zakładach hurtowej sprzedaży artykułów akcyzowo monopolowych i detalicznego obrotu handlowego artykułów.

Przy urzędach skarbowych akcyzowych i monopolowych państwowych ustanowiono również Brygady Kontroli Skarbowej, jako organy wykonawcze władz skarbowych akcyzowo-monopolowych w zakresie walki z przestępczością akcyzowo-monopolową, przeprowadzanie dochodzeń i śledztw w sprawach karnych skarbowych oraz kontrolę akcyzowo monopolowego obrotu handlowego.

Pozatem dla obrotu przekazowego z W.M. Gdańskiem utworzono w Tezewie Ekspozyturę Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych, podlegającą Urzędowi Skarbowemu Akcyz i Monopolów Państwowych w Starogardzie.

Kronika Gospodarcza

Handel Jugosławji z Polską. Obrót towarowy Jugosławji z Polską w pierwszym półroczu roku 1932 wyniósł w milionach dinarów: w przywozie z Polski do Jugosławji 29,4, w wywozie z Jugosławji do Polski — 50,0, saldo dodatnie dla Jugosławji — 21,4. Obrót towarowy Jugosławji z Polską w pierwszym półroczu 1933 roku, również w milionach dinarów wyniósł — w przywozie z Polski do Jugosławji 15,4 w wywozie z Jugosławji do Polski — 23,7; saldo dodatnie dla Jugosławji — 8,3.

Polskie żyto do Norwegii. Norweski monopol zbożowy w Oslo ogłosił ostatnio komunikat, w którym oświadcza, iż ponieważ zarówno polskie, jak i niemieckie żyto jest w tego rocznym sezonie dobrej jakości, przeto dla potrzeb rynku będzie mielona mąka żytnia 65 procent wyłącznie z żyta polskiego i niemieckiego po cenie 19,50 kr. za 100 kg. Żyto polskie i niemieckie używane będzie częściowo do mieszaniam z mąką krajową.

Poprawa wypłacalności. Odsetek weksli za protestowanych w portfelach Banku Polskiego uległ zniżce i wyniósł w sierpniu rb. 0,95 procent wobec 1,09 procent w lipcu i 2,80 procent w sierpniu rb. Wypłacalność poprawiała się głównie w okręgach rolniczych i przemysłowych.

Wstąpienie w szeregi LOPP

Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego „UNION” S. A. GDYNIA

Wyrób tłuszczów i olejów roślinnych z surowca egzotycznego, zamorskiego i krajowego, jako to:

palmowego - kokosowego - sezamowego - rzepakowego - Inianego - arachidowego - oraz pokostu
EKSPORT MAKUCHOW

Adres dla listów: Gdynia, skrzynka pocz. 125
Adres dla przesyłek wagonowych: Gdynia-Port, strona północna, boenica własna;

Adres dla depech: Olejarnia Gdynia.

5241

Telefon: Centrala 2941

Telefon: Centrala 2941

Powiatowe Święto PW i WF w Kościerzynie

doskonałym sprawdzianem wyćwiczonej pracy organizacyjnej

Święto Powiatowe WF i PW obchodzone w Kościerzynie, miało przebieg tak wspaniały, zgodny, że Komitet Powiatowy PW i WF może z otuchą patrzeć na przyszłość i spodziewać się dużych rezultatów w pracy PW i WF w powiecie.

W dniu 3 bm. od samego rana zaczęły się zjeżdżać na miejsce zbiórki wozami, autami, oraz pociągami oddziały poszczególnych organizacji. Żeby nie ulewny deszcz padający od rana, udział organizacji w święcie byłby niewątpliwie większy, ale i tak wielka ilość oddziałów zebranych na rynku świadczyła o ogólnym zrozumieniu potrzeby i ważności PW i WF.

Przeгляд zebranych oddziałów odbył się na Rynku o godz. 9. Do przeglądu stanęły: Związek Rezerwistów, Związek Powstańców i Wojaków OK VIII, Związek Strzelecki, Kolejowe PW, Pocztove PW, hufce szkolne, Bractwo Strzeleckie, Stow. Młodzieży Polskiej, Straż Pożarna i Harcerze.

Uczuciem dumy mógł napełnić każdego z nas widok zgodnych, ramie przy ramieniu stojących licznych szeregów tej wielkiej Armii Rezerwowej Pomorza. Społeczeństwo zaś może być dumne ze zrozumienia tej wielkiej idei jaką jest powszechne przysposobienie wojsk., oraz wychow. fizyczne jakie znalazło swój wyraz tu na rubieżach Rzeczypospolitej w dniu święta WF i PW.

Z radością patrzyło się na te szeregi przeczące się w czasie dokonywanego przeglądu przez p. generała Rachmistruka, w towarzystwie p. starosty powiatowego M. Turowskiego, pułk. Piwnickiego, ppłk. Prokopa, Arndta prezesa Federacji pana majora Figlera i km. obwod. PW kpt. Szczerbińskiego.

Po przeglądzie przemówił p. starosta powiatowy M. Turowski, mówiąc o święcie oraz o przysposobieniu wojskowym, i o roli i znaczeniu pracy dla Państwa, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta oraz Marszałka J. Piłsudskiego. Okrzyk ten został z entuzjazmem przez zebranych powtórzony, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy.

O godz. 9,30 odbyło się uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. Gronowski; podniósł kazanie wygłosił ks. proboszcz Krysiński. Miejscowy chór kościelny pod batutą p. prof. Bruskiego wykonał piękny śpiew pod czas mszy św.

Po nabożeństwie odbyła się defilada zebranych oddziałów, którą prowadził p. kpt. Baszkiewicz, a debrął p. gen. Rachmistruk, w obecności przedstawiciela Rządu p. starosty powiatowego, oraz reprezentantów Armii i członków Komitetu święta.

Wygląd oddziałów poszczególnych podczas defilady był znakomity. Uroczystości przedpołudniowe zakończył obiad żołnierski w Bazarze. Podczas obiadu wygłosił przemówienie p. gen. Rachmistruk na temat potrzeby istnienia przysposobienia wojskowego dla obrony granic, szczególnie tu na Pomorzu, na najważniejszym odcinku Rzeczypospolitej — kończąc je okrzykiem na cześć Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Następnie przemówił p. starosta powiatowy Turowski, wskazując na potrzebę zdwojenia wysiłków w pracy PW i WF w nowym roku wyszkolenia

wym na terenie powiatu. Przemówienie pana starosty powiatowego przyjęto było hucznie i oklaskami.

Popołudniowe zawody sportowe z powodu niepogody nie odbyły się. Natomiast popołudniu odbyła się w Bazarze zabawa ludowa, która przeciągnęła się do godz. 24 przy bardzo licznym udziale miejscowego społeczeństwa.

Na tem zakończyły się uroczystości w dniu 3 września br.

W przeddzień tj. dnia 2 września br. odbyły się zawody strzeleckie dla rezerwistów i przedpoborowych oraz zawody marszowe połączone z strzelaniem.

W zawodach strzeleckich dla rezerwistów z karabinu wojskowego pierwsze miejsce zdobył zespół Policji Państwowej osiągając na 150 możliwych 120 pkt., drugie miejsce Straż Graniczna I. S. G. Kościerzyna 119 pkt., trze-

cie miejsce Straż Graniczna Skarszewy ISG Tczew 114 pkt.

W zawodach strzeleckich dla przedpoborowych w kbk. sportowego pierwsze miejsce zdobył zespół hufca szkolnego gimnazjum, osiągając na 150 możliwych 101 pkt., drugie miejsce hufiec szkolny seminarjum 86 pkt., trzecie miejsce Z. S. Dziemiary 85 pkt.

W marszu z strzelaniem I-sze miejsce zajęła Hufiec gimnazjum, drugie miejsce Powstańcy i Wojacy, trzecie OK VIII i trzecie Tow. Gimnastyczne Sokół.

Zawody strzeleckie jak i marszowe odbyły się po większej części w deszczu.

Święto dnia 2-go bm. zakończono capstrzykiem przy udziale miejscowej orkiestry KPW.

Całość święta PW i WF wypadła bez zarzutu, co zawdzięczyć należy pracy wszystkich członków Komitetu Święta.

Żaglowiec szkolny margnarki belgijskiej zawiął do portu w Gdyni

Wczoraj popołudniu wplynął do basenu Prezydenta i przycumował się przy nadbrzeżu Wilsona szkolny statek belgijski „Merkator”, pojemności 1000 ton o powierzchni ozaglowania 1.300 mtr. kw.

„Merkator” — trójmasztowiec, zaopatrzony w najnowsze instrumenty nawigacyjne i techniczne, służy do celów ćwiczebnych.

Dowódcą statku jest kapitan Wandesande. „Merkator”, posiadający załogę w liczbie 70 osób, w tem 40 kadetów marynarki handlowej, odbył w roku bieżącym dwie podróże ćwiczebne do wysp Antylskich i drugą po Bałtyku, zawiązując do Marienham, Tallina i Gdyni.

Kadeci marynarki belgijskiej zwiedzają szkołę morską, port i urzędzenia portowe.

W poniedziałek, 11 bm. „Merkator” odpłynie do Antwerpii, skąd po jednomiesięcznym postoju uda się na morze Śródziemne.

Ubieganie się o „Oznakę ukończenia II stopnia PW”

Byli junacy przysposobienia wojskowego, którzy otrzymali „świadectwo ukończenia II stopnia przysposobienia wojskowego” oraz zachowali się nienagannie w czasie pracy w p. w. do dn. 1 listopada 1933 ubiegać się mogą o nadanie „Oznak ukończenia II stopnia P. W.” w drodze podania do Komendantów Powiatowych Przysposobienia Wojskowego w którym odbyli przysposobienia wojskowego. Ubiegający się o odznakę winni złożyć deklarację stwierdzając, że a) nie zostali wydalenii karnie z p. w., b) nie są karani sądownie za czyny hańbiące, (załagczyć świadectwo moralności), c) nie są zdyskwalifikowani za czyny wyrokami sądu honorowego. Podania przyjmują komendanci powiatowi PW.

Blisko 6 tysięcy zł. złożyło społeczeństwo pomorskie na uporządkowanie mogił wojennych

Polskie T-wo Opieki nad Grobami Bohaterów z przeprowadzonej zbiórki na terenie Województwa Pomorskiego uzyskało sumę zł. 5.879,22, która zużyta będzie na uporządkowanie mogił wojennych. Zbiórka była przeprowadzona w czasie od 1. 6. do 10. 8. rb.

W dniu
Kongresu Kupiectwa Palskiego
t. j. 24-go września wydajemy

specjalny numer
poświęcony sprawom kupiectwa.

Numer ten ukaże się w większym nakładzie i objętości, a więc jest to rzadka okazja **korzystnej reklamy.** 5350

Ogłoszenia przyjmuje Administracja do dnia 22 bm. włącznie.



Jednak jest najlepsza KAWA z firmy

Pierwsza Gdynska Palarnia Kawy
sp. z o. p.

Gdynia ulica Leśna — tel. 12-63

w oryginalnych paczkach firmowych à 12 1/2 dkg.

No: 24 25 26 32 38 42 46 51

Zł. 0,65 0,80 0,90 1,— 1,20 1,40 1,60 1,80



W kuźni postulatów kupiectwa pomorskiego

Ostatnie przed walnym zjazdem zebranie zarządu Głównego Zw. Tow. Kupieckich w Grudziądzu

Licznie przybyłych do siedziby Związku w Grudziądzu członków Zarządu Głównego z całego Pomorza powitał p. prezes Marchlewski, wskazując, że jest to ostatnie przed Walnym Zjazdem Delegatów zebranie. W charakterze gościa wziął udział prezes Tow. Kupców Chrześcijańskich w Toruniu p. Ollech, przybyły celem zreferowania przygotowań zjazdowych w Toruniu. Następnie wygłosił skarbnik Związku p. radca Stefan Masłowski sprawozdanie kasowe i zamknięcia bilansowe. Referat, wykazujący wielką oszczędność gospodarki związkowej, przyjęto z ogólnym uznaniem i zatwierdzono.

Preliminarz budżetowy na rok następny oddano do komisji budżetowej. Dalej wybrano

komisję rezolucyjną, której polecono zebrać się na 7 dni przed zjazdem i opracować materiał rezolucyjny, nadesłany z Towarzystw prowincjonalnych. Następnie przystąpiono do ożywionej dyskusji nad rezolucjami Zarządu Głównego, w której zabierali głos pp.: Marchlewski, Grudziądz; Braun, Świecie; Chmurzyński — Chełmno, Fröhlich — Grudziądz, Hamerski — Toruń, Jentkiewicz — Nowemiasto, Korzeniowski — Grudziądz, Kryzan — Toruń, Kreft Grudziądz, Łobocki — Gdynia, Łukowicz — Kościerzyna, Masłowski — Grudziądz, Mazur — Grudziądz, Mucha — Gdynia, Sierszeński — Lubawa, i dr. Smoleń — Gdynia. Rezolucje uchwalono jednogłośnie, przekazując ewent.

stylistyczne zmiany specjalnej komisji.

Prezydium przedłożyło w dalszym ciągu obrad osiadczy program Walnego Zgromadzenia Delegatów oraz Kongresu Ogólnopolskiego, które mają się odbyć 24 września rb. w Toruniu. Oba porządki obrad zatwierdzono, przyczem prezes p. Ollech zapoznał zebranych z organizacją prac miejscowego komitetu przyjęcia. W końcu uchwalono jednogłośnie wniosek Prezydium o nadanie „Związkowej Odznaki dla Zasłużonych” prezesowi Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego p. Bogusławowi Hełsemu i wręczenie jej na Kongresie Toruńskim.

KRONIKA

niedziela
10
wrzesnia
BYDGOSZCZ
Kalendarzyk rzym.-kat.
Sobota Sergjusza
Niedziela 14ta po Świętej

—Dyżur nocny aptek do niedzieli, dnia 10 b. m. pełni Apteka pod Aniołem ul. Gdańska 65, tel. 3-85, Apteka przy pl. Teatralnym, ul. Marsz. Pocha 10, tel. 19-62 i Apteka B. Tarasiewiczza ul. Orła 8, tel. 1-46.

—Dyżur lekarza kolejowego w niedzielę dnia 10 bm. pełni dr. Suwiński, ul. Cieszkowskiego 1, tel. 17-28.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Niebieski motyl”. W sobotę „Niebieski motyl” bogata w melodie i dowcipna w treści operetka Koli, na którą większa część biletów rozsprzedał Z. K. P.

„Dzidzi” — po południu po cenach znizowanych ukazuje się nieodwołalnie ostatni raz w niedzielę o godz. 4 pp. Hermanowa, Korabianka, Cirinem, Cybulskim, Olędzkim i Przebińskim.

„Kobieta, która wie, czego chce”. W niedzielę wieczorem poezjalny występ Oli Obarskiej i ostatnie przedstawienie operetki Straussa „Kobieta, która wie, czego chce”.

Ku czci ś. p. Żwirki i Wigury. W poniedziałek odbędzie się akademii na okazji 1. rocznicy śmierci bohaterów lotników Żwirki i Wigury.

REPERTUAR KIN.

Apollo: — dziś premiera wspaniałego dramatu doby obecnej, ilustrującego w niezwykły sposób grozę przyszłej wojny powietrznej i wywołujące stać niebezpieczeństwo dla ludności cywilnej p. t. „Małżeństwo dla opinii”. W roli głównej Konstanty Benet. Ponadto komedia „Kandydat na mistrza” i „Zakochany szympan”.

Bałtyk: — Pat i Patachon jako „Policjanci” oraz „Burza nad Zakopanem”.

Kryształ: — dzieje kobiety, która łamała serca mężczyzn, znała ich słabości, niszczyła ich fortuny kochając tylko jednego — odwarza tajemnicza Greta Garbo, zagadka srebrnego ekranu — w filmie p. t. „Kurtyzana”. Partnerem Greta Garbo jest Clark Gable. Ponadto komedia p. t. „Lapcie złodzieja” i tygodnik aktualności PATICZNEJ.

Marysiękas: — „Kobieta bez przyszłości” i „Jeździec bez trwogi”.

Rewjas: — wierszujący dramat kobiety niewinnie oskarżonej p. t. „Oskarżona”. Film ten, nagrany w wersji francuskiej z Gaby Morlay i Andreem Roannem w rolach głównych świecił niebywałe tryumfy na największych ekranach świata. Ponadto pikantna komedia p. t. „Czy ta pani jest panna” i groteska rys.

Stożce: — na ekranie arcydzieło polskiej produkcji, osnute na tle powieści Marczyńskiego p. t. „Straszna noc”. W rolach głównych Zorika Szymańska i Brodzisz. Na scenie nowa rewja.

Z miasta

— Otwarcie kursów maturalnych nastąpi w poniedziałek o godz. 18 w Gimnazjum Miejskim im. Kopernika.

— Abiturjenci Państw. Gimn. Humanistycznego — uwaga! W niedzielę dnia 10 bm. o godz. 10 zebranie w kawiarni „Atlantic” przy ul. Dworcowej (róg Sienkiewicza). Sprawy ważne!

— Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914—1919 r. Koła Nakło. Nadzwyczajne zebranie w świetlicy strzeleckiej o godz. 14 w niedzielę dnia 10.

— Przypominamy, iż w niedzielę dnia 10 bm. Zw. Strzelecki, Oddział Jachoice obchodzi uroczyste otwarcie Sekcji hodowców gołębi pocztowych, połączone z zawodami sportowymi na boisku i zabawą taneczną. Otwarcie Sekcji, połączone z rozdaniem nagród i dyplomów zdobytych w zawodach próbnych — o godz. 15-tej. Od godz. 16 do 19 koncert i zawody w ogrodzie p. Trzebiatowskiego. Wieczorem zabawa taneczna.

— Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej im. Adama Mickiewicza ul. Nowogrodzka nr. 3 w gmachu szkolnym, zwołuje walne roczne zebranie w dniu 21 września br. na godz. 17-18.

— Na Francuski Kurs Początkowy, opłata 3 zł. miesięcznie, przyjmują zapisy Sekretariat Francuskich Kursów Rządowych w Gimn. Kopernika, otwarty codzień od godz. 6—8. Osoby zainteresowane uprasza się o prędkie zgłoszenia, ażeby nie przeszkadzać w nauce.

— Pociąg popularny do Warszawy — odwołany! Pociąg popularny do Warszawy, organizowany przez Polskie Tow. Krajoznawcze na niedzielę, dnia 10 bm. z okazji uroczystości ku czci Sobieskiego i Batorego — został z powodu niskiej frekwencji odwołany.

Co ujrzymy na naszych srebrnych ekranach

w bieżącym sezonie kinowym?

Na podstawie rozmowy z pp. dyrektorami kin „Kryształ” i „Apollo”

Skończył się okres letni, okres wyczasów „odprężania umysłowego” — nadszedł znowu czas pracy. Rok szkolny, nowe sezony. Oczywiście te jesienno-zimowe, podobno pod względem wydajności pracy i interesów w ogóle — lepsze. Rozpoczął się już nowy rok w szkołach, praca wre w urzędach, organizacjach i związkach. Równocześnie z tym „publicznych” niejako sezonem — rozpoczynają nowy sezon kinoteatry, które są przecież dla... publiczności.

Chcąc zorientować ogół Czytelników w zakresie z kontyngentem obrazów zakontraktowanych przez nasze kinoteatry na bieżący okres jesienno-zimowy, ze stanem produkcji kinematograficznej i z tem, jak przedstawia się obecny sezon w ogóle — zwróciliśmy się do kierowników dwóch naszych najpopularniejszych kin, p. Józefa Kitkowskiego, dyrektora repertaryjnego „Kryształ” i p. Aleksandra Kulaszki, dyrektora wytwornego „Apollo”.

Wchodzimy utartą drogą do „Kryształ”. Do uszu naszych dobiega głos Boda, śpiewającego w filmie „Jego eksceklencja subjecki” przebojową piosenkę „Tyle miłości”. Dyr. Kitkowski zastajemy w kantorku, przy pracy, obliczającego zapamiętałe coś ołówkiem przed premierą piątkową.

— Proszę, niech Pan siada, Redaktorze — wita nas uprzejmie dyr. Kitkowski — u mnie to tak, jak w redakcji, stale ruch.

Zaczynamy pogawędkę na temat oczekujących naszych kinomanów atrakcyj. Tegoroczny sezon kinowy, mimo dość znacznego przewidywanego spadku frekwencji — przedstawia się weale, weale... Dyr. Kitkowski po dłuższych

próbach, podróżach itp. przedwstępnych czynnościach zakontraktował szereg najnowszych obrazów, wśród których znajduje się kilkanaście perlelek i kilka rzadkich pereł najnowszej produkcji filmowej. Po „Jego eksceklencji subjeckiej”, który zainaugurował w „Kryształ” bieżący sezon — i wyświetlanej obecnie „Kurtyzanie” z Greta Garbo, ujrzymy wkrótce dawno oczekiwany film rodzimej produkcji „Pod twoją obronę”, który święcił takie triumfy w warszawskim „Apollo” (6 miesięcy, po 5 przedstawień dziennie bez przerwy!). Wkrótce potem zobaczymy rozkoszną Kaety de Nagy w obrazie „Ja w dzień, a ty w nocy”, oraz film fantastyczny, opracowany na tle znanej powieści Juliusza Vernego p. t. „Tajemnicza wyspa”. Obraz ten ukazuje się całkowicie w naturalnych kolorach. Usłyszymy również niedługo, bo premiery będą następowały po sobie w krótkich odstępach — „Jana Kiepurę”. W filmie p. t. „Zdobycie ciemność” — „Kiepura odśpiewa pięć polskich pieśni”. Wielbicieli, albo ściślej mówiąc, wielbicielek, których Kiepura więcej interesuje — możemy poinformować, iż znakomity nasz tenor wkrótce przybędzie do Europy, by — zgodnie z umową — nakręcić w „Ufie” jeszcze jeden obraz. Na dalszy ogień idzie znany strzelec z... jak to się tam nazywa — Vlasta Burian, który tym razem zareprezentuje się jako „Adjutant jego wysokości”. Z filmów Fox zobaczymy na ekranie „Kryształ” obraz p. t. „Szalona noc w zoo” z Gene Raymond i Loretą Young, który stanowi swego rodzaju pieczywo.

Atrakcjami sezonu będą filmy „Kawalkada” i głośny już dziś obraz p. t. „King Kong”, sta-

nowiący największą zdobycz kinematografii wszystkich czasów. Film ten „idzie” obecnie w londyńskim „Coliseum”, liczącym blisko 5,000 miejsc przez 6-ty miesiąc. Bilety bywają wysprzedane na całe tygodnie naprzód. Film ten stanowi dotąd nigdzie niewidziane arcydzieło, łączące w fantastyczny sposób szczyt techniki nowoczesnej z grozą potworów fauny prehistorycznej. Scena walki mały-olbrzyma stojącego na szczycie drapacza chmur z samolotami wywołuje niebywałe napięcie.

Ujrzymy zatem jeszcze szereg filmów polskich, jak „Szpiega w masce” z Hanką Ordówną, „Przybłądę”, „Kto winien?” i in.

Jeśli chodzi o „Kryształ” — możemy być spokojni. Dyr. Kitkowski, kierujący tem kinem od 1919 roku, zna wyborne gust naszej kochanej publiki i dba o selekcję filmów, jak o oko w głowie.

Z kolei znaleźliśmy się w wytwornym „Apollo”, jednym z „najmłodszych” naszych dźwiękowców. W drzwiach stylowego kina wita nas zawsze uśmiechnięty dyr. Aleksander Kulaszko, były długoletni kierownik kina „Nowości”.

— Co będziemy grać w bieżącym sezonie? Właśnie go zaczynamy w sobotę obrazem „Małżeństwo dla opinii”. Obraz ten jest dramatem w całem tego słowa znaczeniu doby obecnej. Ilustruje on w niezwykły sposób dzieje miłości na tle... ewentualnej przyszłej wojny powietrznej, przedstawia grozę położenia ludności cywilnej w czasie ataku gazowego.

Z następnymi filmami, jakie pokolei oglądać będziemy w „Apollo” należy wymienić: obraz z czasów rewolucji francuskiej, dotychczas w Polsce nie wyświetlany p. t. „Madame Guillotine”, dalej Camilla Horn, jako „Człowieka, który wrócił”, miłość i hazard, w filmie p. t. „Wampiry wyścigu”, odsłaniający kulisy i sztuczki dżokejów na wyścigach konnych, oraz Madalenę Carroll w obrazie „Czy zdradziła?”

Filmem oświetlającym aktualne stosunki na płonącym Wschodzie będzie obraz p. t. „Mandżurja plonie”, dramat osnuty na tle ostatnich walk w Chinach i Mandżurji. Do rzadkich filmów tego sezonu zaliczyć należy jeszcze obraz p. t. „Pozwólcie nam żyć”, wykonany w kolorach, przynoszący autentyczne zdjęcia z dżur gli dokonane przez myśliwego i podróżnika Franka Bucka — bez broni.

W „Apollo” usłyszymy ponadto Jana Kiepurę, Liljan Harvey, Ramona Novarro, Vlastę Buriana, Greta Garbo i in.

Odezwa do społeczeństwa!

W poniedziałek dnia 11 września br. obchodzi cała Polska pierwszą rocznicę tragicznej śmierci dwóch bohaterów lotnictwa polskiego nieodżałowanych śp. kpt. Żwirki i śp. inż. Wigury.

Dla uczczenia tej bolesnej rocznicy upraszam Szanowne Obywatelstwo o udekorowania domów chorągwiemi narodowymi.

Prezydent miasta
w z. (—) Śpikowski
radca miejski.

Ciekawe zawody piłki nożnej

Mistrzem Gdańska i jedna z najlepszych drużyn na terenie wschodnio - pruskim rozegra towarzyskie zawody piłki nożnej z mistrzem Pomorza w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 16-tej na Stadionie Miejskim. Mecz ten nie tylko ma znaczenie czysto sportowe, ale ma jednocześnie na celu nawiązanie ściślejszego kontaktu z braćmi polakami z Gdańska.

„Gedanja” zjeżdża do Bydgoszczy w swym najsilniejszym składzie a mianowicie: w bramce Borus w obronie Tischbein — Droźniewski, w pomocy — Klosowski, Szamke, Potrykuz w ataku — Kowalski, Dołęcki, Keller, Piasecki i Klein.

Płaćcie podatki przed 1 października

Zarząd Miejski (Magistrat) przypomina, iż według obwieszczenia ogłoszonego w numerze 11 „Ogólnika miasta Bydgoszczy”, upływa z dniem 30 września 1933 r. termin, w którym przy wpłacie zaległych podatków komunalnych pobiera się odsetki ulgowe tj. ¼% miesięcznie zamiast 1¼% miesięcznie.

W interesie ogółu płatników podatków komunalnych leży więc, uiszczyć podatki te jeszcze w ciągu miesiąca września 1933 r., albowiem po upływie tego terminu tj. z dniem 1 października 1933 r. pobierać będzie Zarząd Miejski kary za zwłokę w ustawowej wysokości.

Uwaga!

Sportowcy

Przybory Sportowe 4554
Artykuły skórzane
Warsztat reperacyjny

J. Riemer

Bydgoszcz - ul. Gdańska 7

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy.

Odzjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 1,56, 2,26, 6,23, 8,06, 13,15, 15,43, 17,10, 19,37, 21,50, 23,30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0,47, 3,29, 5,55, 7,31, 10,41, 13,22, 13,35, 17,01, 18,28, 19,35.
Kościerzyna-Gdynia 0,55, 17,40.
Nakło-Piła 3,45, 8,05, 10,50, 14,35, 17, 50, 19,47.
Unisław-Brodnica 5,10, 8,11, 13,33, 16,06, 21,00.
Inowrocław-Poznań 3,50, 6,14, 8,04, 11,45, 14,15, 15,47, 20,35, 22,59.
Wągrowiec-Poznań 5,02, 10,30, 13,36, 18,40, 23,06.
Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe 6,14, 22,59.

U kogo i co kupić?

„Włóknik” St. Rynek im. Marsz. J. Piłsudskiego 16. Płaszcze damskie.
Futra najnowszych modeli najtaniej tylko z firmy Rapaport, Bydgoszcz, Dworcowa 33, tel. 21-13.
J. Mruk, Długa 20, poleca obrazy i lustra.
Rowery najtaniej Wasielewski, Dworcowa 41.
Lampy radjowe „Philipsa” i „Valve” R. B. Reimann — Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25, tel. 780.
„Centrala Mebli” Długa 44 poleca kompletne urządzenia mieszkaniowe.
Zakład krawiecki L. Klaczkowski, Wełn. Rynek 8.
Mebel najkorzystniej kupisz Stary Rynek 20.
Janicki, Poznańska 20, rowery, reperacje części.
Włóknopol, Długa 58, konfekcja damska — męska.
B. Kaczmarek, Podwale 12, poleca sprzęty kuchenne.
Dom futer, kapeluszy męskich i czapek. M. Zweiniger, Nast., Gdańska 1.
J. Kiełbicki, Bydgoszcz, Gdańska 19, tel. 12-81. Instr. muzyczne, gramofony i płyty.
Restauracje i Kawiarnie:
„Monopol” — Bydgoszcz, Gdańska 51, lokal otwarty do rana.
Antykwaryaty i domy Komisowe: „Stala Okazja”, Gdańska 10 tel. 1930

— Związek właścicieli małych nieruchomości miejskich i wiejskich na okręg nadnotecki wzywa swych członków, by w myśl wezwania Komitetu Obchodu ku czci królów polskich Sobieskiego i Batorego w dniach 12 i 17 września 1933 r., w których to dniach przypadają rocznice: 250-ciolecie wiekopomnego zwycięstwa oręża polskiego pod wodzą króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem oraz 400 rocznica urodzin króla Stefana Batorego, zwycięzcy z pod Pskowa i Wielkich Łuków udekorowali swe domy i mieszkania.

— Kółko Rolnicze Jachoice urządza w sobotę dnia 9 bm. w lokalu p. Jutrzenki--Trzebiatowskiego przy ul. Saperów 105 tradycyjną zabawę dożynkową, na którą obywatelstwo miejscowe serdecznie zaprasza. Początek o godzinie 19. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

Z zebrania Legjonu Młodych

Ostatnie zebranie bydgoskiego Obwodu Legjonu Młodych odbyło się w lokalu Rady Grodzkiej BBWR, przy nader licznej frekwencji członków i sympatyków. Obradom przewodniczył w zastępstwie komendanta Obwodu leg. Michał Kretowicz.

Zgromadzeniu wysłuchali referatu leg. Frąckowiaka na temat związków zawodowych, nad którym to zagadnieniem wywiązała się ożywiona dyskusja. Z kolei rzecznik dyscyplinarny leg. Maj zreferował aktualnie sprawy organizacyjne.

W związku z ukończeniem obozu L. M., w którym brało udział kilkunastu legjonistów z Bydgoszczy, jeden z uczestników, leg. Mateczyński naświetlił nastroje obozowe.

Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu młodolegjonowego — Marszu I Brygady.

Sekwestrator przehubał pieniądze skarbowe! Aresztowanie niesumiennego urzędnika

Ogólnie rozeszła się po mieście wiadomość o aresztowaniu przez policję bydgoską niejakiego Józefa Sidorowicza, sekwestratora II Urzędu Skarbowego, przy ul. Promenada 33.

Sidorowicz opuścił w dniu 3 bm. służbę i od tej pory wszelki śluch po nim zaginął. Sprawa przedstawia się o tyle gorzej, iż sekwestrator miał przy sobie pewną, dotychczas nie stwierdzoną sumę pieniędzy. Przypuszczając, iż „nieszczęśliwemu” przytrafił się — nie daj Boże — jakiś wypadek, wszczęto za nim energiczne poszukiwania, które uwieńczono zostały o tyle pomyślnym skutkiem, iż znaleziono imię pana Sidorowicza, jednak już bez gotówki. Okazało się, iż sekwestrator pieniądze po prostu przehubał.

Po żniwach

Sytuacja rolnictwa na Pomorzu w sierpniu

Początek sierpnia odznaczał się równomiernym przebiegiem pogody przy temperaturze upalnej na skutek czego wszystkie zboża zaczęły w szybkim tempie dojrzewać, tak że prawie w jednakowym czasie okazały się gotowe do zbioru. W drugiej dekadzie nastąpiła ochłodzenie, częste przelotne deszcze przeszkadzały w żniwach. Pod koniec okresu sprawozdawczego nastąpiło znów poważne ocieplenie i ustalenie się pogody.

Żniwa przeciągnęły się do końca miesiąca, w niektórych okolicach północnej części województwa pomorskiego nie zostały jeszcze z końcem okresu sprawozdawczego zakończone. Opóźnienie więc jest stosunkowo znaczne. W związku z tem doznały również opóźnienia prace uprawy pod zasiewy ozimin, gdyż rozpoczęto je przeważnie z końcem okresu sprawozdawczego i wykonano w bardzo małej mierze w porównaniu z poprzednimi latami. Zbiory są naogół pomyślne na co wskazują wykonane dotychczas próbne omłoty. Zbiór słomy jest niebawem obfity, wpłynęło to również w pewnej mierze na przedłużenie się okresu żniw...

Na zbożach wystąpiła miejscami rdza, która jednak za wyjątkiem nielicznych, sporadycznych wypadków nie przybrała rozmiarów kłeszkowych. W większym stopniu zanotowano jedynie rdzę w powiecie lubawskim.

Na rynkach zbożowych tak krajowych jak i zagranicznych w pierwszych dwóch dekadach sytuacja utrzymywała się przeciętnie dosyć mocna, tak, że można było żywić nadzieję, iż utrzyma się ona nadal i aczkolwiek poziom cen nie dosięgał poziomu opłacalnego, to jednakże zdradzał tendencję w jego kierunku. Niestety z chwilą, gdy ziarno okazało się dosyć suche i można było rozpocząć młócenie, rynki zbożowe tak lokalne jak i giełdy zostały zalane wprost coraz bardziej zmagającą się podażą, tak, że Państwowe Zakłady Przemysłowe - Zbożowe nie mogąc sprostać tej podaży musiały znacznie obniżyć cenę, co spowodowało bardzo poważne załamanie się poziomu ogólnego cen zboż w okresie późniejszym w porównaniu z okresem przedmłótkowym.

Na rynku produktów hodowlanych w odwrotności do cen zboż zanotować należy dosyć znacznąwyżkę. Zwyzka ta jednak nie rokuje zbyt wielkich nadziei na utrzymanie się na osiągniętym poziomie, a to z powodu znanego zjawiska przechodzenia warsztatów rolnych na

produkcję hodowlaną w okresach niższej cen zboż. Wobec obecnego katastrofalnego niskiego poziomu cen zbożowych daje się zauważyć wzrost pogłowia zwierząt rzeźnych zwłaszcza trzody chlewnej, co prawdopodobnie spowoduje spadek cen o ile nie w końcu roku bieżącego, to z początkiem następnego roku.

Rynki zbożowe wykazały pewną, aczkolwiek niewielką poprawę, co stoi w związku z osłabieniem się dowozu produktów nabałowych spowodowanym pracami żniwnymi, poprawa ta jed-

nakże nie była tak poważna jak w analogicznych okresach roku ubiegłego. Ogólnie dawało się zaznaczyć ustabilizowanie się tendencji rynkowych na poziomie 2,80 - 3 zł. za 1 kg. także przy większych transakcjach.

Ogólna sytuacja rolnictwa pomorskiego jest specjalnie trudna, a to szczególnie z tego względu, że oczekiwanie na ustabilizowanie się poziomu cen na poziomie zbliżonym do opłacalnego zawiodły wskutek ogromnej podaży późniejszej.

ZWIEDZAJCIE WYSTAWY

„700 LAT TORUNIA“

(w gmachu Ratusza) 4359
otwartą codziennie od godz. 10 - 15 i od 17 - 19

„TORUŃ WSPÓŁCZESNY“

łącznie z pokazami ogrodniczymi

(obok parku „Cegielnia“)

otwarte codziennie od godziny 9-tej. do 20-tej

Morderstwo w kościele

Krewniaka zamordował podczas modlitwy

W Przeworsku w Małopolsce dokonano ponurej zbrodni w kościele w samo południe. Tło tej zbrodni było następujące:

Od dłuższego już czasu żyli z sobą w niezgodzie Andrzej Żuk, rolnik z Grzeski z krewnym swoim Stanisławem Pieniążkiem. Przed kilkoma dniami Pieniążek w towarzystwie swoich przyjaciół napadł na Żuka i ciężko go pobił. Żuk zaprzysiął zemstę. Śledził swego krewnego i czekał tylko odpowiedniego momentu, by się zemścić.

Dowiedziawszy się, że Żuk udał się do Przeworska, poszedł za nim i zastał go w kościele. Żuk począł się przeciskać przez tłum modlących się i stanął blisko swego wroga. W pewnym momencie, wykorzystując, że Pieniążek

był pogrążony w modlitwie, nie zważając na święte miejsce, wyjął z kieszeni poprzednio przygotowany ciężarek kilowy, owinął go chustką i z całej siły uderzył Pieniążka w głowę. Pieniążek wydał głośny okrzyk i chwycił się za nogi. Chciał opuścić kościół kiedy znalazł się na progu upadł na ziemię bez przytomności. Wierni rzucili mu się z pomocą, ale było już za późno, gdyż wyzionął ducha.

Żuk korzystając z zamieszania uciekł i do tąd ukrywa się w okolicznych lasach. Policja zawiadomiona o tym wypadku wszczęła za nim poszukiwania i jest nadzieja, że w najbliższym czasie wpadnie w ręce władz i nie ujdzie za służonej karze.

Ponury dramat młodego ślusarza

Krótko przed ślubem powiesił się na płocie

Nieliczni przechodnie ulicy Kozielskiej w Bydgoszczy, byli w dniu wczorajszym w godzinach wieczornych świadkami niesamowitego wypadku. Pewien przechodzący tą ulicą kolejarz zauważył w mrokach wieczoru bezwładnie zwisające zwłoki młodego mężczyzny który powiesił się na płocie na pasku do noszenia spodni. Wokoło wisielca zebrała się gromadka ciekawych. Gdy denata odcięto od stryczka, nieznanemu mężczyźnie już nieżył. Zawezwane pogotowie ratunkowe odstawilo stygające już zwłoki do kostnicy przy ulicy Szubińskiej.

Kim był niesamowity denat i co go — mąż czyż w pełni sił i zdrowia pchnęło do tak rozpaczliwego kroku? Niebawem ponura zagadka została wyjaśniona. Ale tylko częściowo — właściwy bowiem powód samobój-

stwa zabrał denat ze sobą do grobu. Okazało się, iż samobójcą, który w tak niespotykany sposób i z taką siłą woli przerwał nic swego żywota — jest 26 letni ślusarz z Bydgoszczy, Franciszek Wilczewski, mieszkający wraz z macochą przy ul. Mirosławskiego 5.

Wilczewski prowadził samodzielny warsztat ślusarski i — jak twierdzą ci co go znali — finansowych tarapatów nie miał. Ponadto Wilczewski zamierzał się wkrótce ożenić. Narzeczeństwo jego miało również być szczęśliwe i stąd przypuszczalnie powodu targnięcia się na życie spodziewać się nie należy.

Mniej zato pomyślnie układały się od dłuższego już czasu stosunki denata z macochą. Ponura zagadka wyjaśni niewątpliwie dopiero śledztwo.

Widmo szubienicy w Gdyni

Sąd doraźny skazał szpiega Józefa Manutha na karę śmierci przez powieszenie

Wczoraj, przed sądem doraźnym w Gdyni toczyła się przy drzwiach zamkniętych rozprawa przeciwko 29 letniemu Józefowi Benedyktowi Manuthowi, monterowi w porcie wojennym w Oksywiu oskarżonemu o zbrodnie szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych.

Akt oskarżenia zarzucał Manuthowi, iż zbierał i udzielał wiadomości o obronie wybrzeża, materiały i informacje o konstrukcji portu, statków wojennych itd., które dostarczał agentom obcego wywiadu. Poza tem Manuth, był oskarżony o to, że namawiał i usiłował wciągnąć do akcji szpiegowskiej byłego marynarza Feliksa Słomińskiego, co jednak mu się nie udało.

Dzięki obserwacji roztoczonej przez władze nad osobą i działalnością szpiegowską

Manutha przed kilku dniami został aresztowany. Zebrane materiały dowodowe były wystarczające dla wytoczenia mu sprawy karnej w trybie doraźnym.

W wyniku rozprawy prowadzonej z oskarżenia prokuratora Tournella'a, pod przewodnictwem wiceprezesa Sądu Okr. dr. Heidricha, oraz przy udziale sędziów dr. Pikora i Karczewskiego — Sąd udowodnił winę oskarżonego Józefa Benedykta Manutha i wydał WYROK SKAZUJĄCY GO NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE i utratę praw publicznych i honorowych na zawsze.

Oskarżony przez cały czas rozprawy okazywał silne zdenerwowanie i przygnębienie. Po wysłuchaniu wyroku rozplakał się na głos i przeraźliwym głosem prosił o zamianę kary na dożywotnie więzienie.

Aktor powiesił się z zazdrości na futrynie okna

Artysta rewjowy Bolesław Onyszkiewicz — który przyjechał do Przeworska z teatrem z Kolomyi popełnił samobójstwo. Onyszkiewicz kochał się w swojej koleżance, tancerce Oldze Musiałówny, pochodzącej z Dubna i był o nią szalenie zazdrosny. Po ukończeniu przedstawięni wieniu udał się Onyszkiewicz z Musiałówną na zabawę taneczną. Na zabawie tej tancerka odczo się bawiła, tańcząc z obecną młodziwą. Najwięcej adorował ją sklepikarz z Grzeski obok Przeworska Gąsior, z którym spędzała wiele godzin. Zazdrosny narzeczonny kilkakrotnie prosił ją, by opuściła już zabawę. Nie nio się to jednak nie zdało, gdyż Musiałówna wolała wesołe towarzystwo sklepikarza. Zrozpaczony Onyszkiewicz wybiegł z zabawy, wpadł do swego mieszkania i powiesił się na futrynie okna. Nad ranem wróciła o domu niewierna kochanka i z przerażeniem zauważyła zimne już zwłoki. Na wczesny alarm przybyli sąsiedzi i policja, która spisała protokół. Onyszkiewicz kilkakrotnie już przedtem usiłował popełnić samobójstwo, ale zdołano na czas go uratować. Po tym wypadku teatr objazdowy wraz z niewiarną Musiałówną opuścił Przeworsk.

Zjazd gospodarzy Pomorza

Jak nas informują, regionalny zjazd gospodarzy Pomorza odbędzie się w Gdyni w dniu 1 października br.

Kto wygrał?

Warszawa, 9. 9. (PAT). Ważniejsze wygrane 2 dnia ciągnięcia V klasy 27 Loterii Państwowej:

75.000 zł padło na nr. 48847.
15.000 zł na nr. 21347 38762.
10.000 zł na nr. 36482, 37638, 39603 70864, 75084 102508 123369 140223.

Mniejsze wygrane niezamieszczone w powyższym wykazie można sprawdzić w Kolekturze Loterii Państwowej „Uśmiech Fortuny”, Bydgoszcz, ul. Pomorska 1, tel. 39 i Toruń, ul. Żeglarska 31, róg Rynku Staromiejskiego, tel. 163. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana wygranych losów na nowe.

Sprawdzajcie losy u Kaftala!

Sprawdzajcie losy w Kolekturze Szczęścia W. KAFTAL I S-KA Bydgoszcz, Jagiellońska 2.
Tam padła największa wygrana w dziejach loterii 1.000.000 zł. na Nr. 61.415.
Ciągnięcie 5-ej Klasy trwa do dnia 23 bm.
Główna wygrana 2.000.000 zł.

Chełmno

— Kradzieże. Edward Terpiłowski, z Hotelu Centralnego, został okradziony przez rzezimieszki na ogólną kwotę 160 zł. Skradziono mu srebrny zegarek, papierosnicę, maszynkę do golenia i t. p. W dniu 6. bm. ukradziono Dąbrowskiej Antoninie z Chełmna 20 zł z biurka. Sprawca w osobie St. F. został ujawniony.

— Napad na kasjera. Onegdaj napadli jacyś „rycerze nocy” na kasjera autobusu Cybińskiego i mocno go poturbowali. Śledztwo w toku.

— Zebranie organizacyjne Koła Bezrobotnych Pracowników BBWR. W dniu 6 bm. o godzinie 19 odbyło się zebranie organizacyjne Koła Bezrobotnych pracowników umysłowych, zwolenników współpracy z rządem. Referat organizacyjny kier. sekret. pow. BBWR. p. Łukasika wyświetlił cel organizacji, poczem wybrano zarząd Koła i sekcję do kierownictwa pracy w tym Kole.

Samorząd gospodarczy w sprawie umowy polsko-gdańskiej

(a) Warszawa, 8. 9. (tel. wł.). Związek Izby Przemysłowo-Handlowych opracował memoriał w sprawie umowy polsko-gdańskiej co do wykorzystania portu gdańskiego. Postanowienia i zastrzeżenia samorządu gospodarczego idą w tym kierunku, aby przez umowę nie ucierpiała Gdynia.

Memoriał Związku Izby Przemysłowych złożył p. min. Klarner w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Rokowania handlowe polsko-czeskie

(b) Warszawa, 8. 9. (tel. wł.). W dniu 15 bm. rozpoczynają się rokowania handlowe polsko-czeskie. Są to trzecie z kolei rokowania z państwami przeprowadzanej na skutek wprowadzenia nowej taryfy celnej.

Zniesienie koncesyj na sprzedaż hurtową soli

(c) Warszawa, 8. 9. (tel. wł.). Ministerstwo Skarbu opracowało projekt zniesienia koncesyj przy hurtowej sprzedaży soli. Wyjątek z tej zasady stanowić będzie sprzedaż takiej soli, która nie podlega opłatom monopolowym, a jest przeznaczona dla celów przemysłowych i hodowlano-rolniczych.

Nowe upadłości bankowe w Stanach Zjedn.

Donoszą z Bridgeport w stanie Connecticut że zawiesiły tam wypłaty trzy banki o łącznych wkładach 6 milionów 750 tys. dolarów.

Jest to pierwszy wypadek niewypłacalności bankowej w tym stanie od czasu ukończenia znanych „świąt bankowych” w lutym i marcu roku bieżącego.

Z działalności S. M. P. w powiecie kościerskim

Zebranie sprawozdawcze. — Obóz instruktorski w Garczynie

W piątek 1 bm. wieczorem w sali „Bazaru“ odbyło się nadzwyczajne zebranie miejscowego S. M. P. Męskiej. Prócz licznej rzeszy drułów, członków patronatu i koła przyjaciół brali w zebraniu udział uczestnicy związkowego obozu W. P. w pobliskim Garczynie. W bieżącym roku Związek Młodzieży poraz pierwszy zorganizował w Garczynie tegoroczny obóz instruktorski dla kierowników wychowania fizycznego, liczący około 50 uczestników. Dotąd takie obozy odbywały się w południowej części Pomorza pod Lidzbarkiem.

Mieszkańcy Kościerzyny, pamiętający tak dobrze zeszłoroczny międzynarodowy zlot harcerzy w Garczynie oraz doroczne obozy PW. Kobiet, z zadowoleniem przyjęli również wiadomość o obozie S. M. P. Dzielnicy druhowie z obozu mimo niezawasze sprzyjającej pogody nie tracą humoru, młodzieńczo ich pieśnią rozbrzmiewa miasto, a ogniska rozpalane wieczorem cieszą się wielkim zainteresowaniem publiczności z miasta i okolicy.

Program zebrania był nadzwyczaj ciekawy, bo obejmował przedewszystkiem sprawozdania z zlotu ogólnopolskiego w Piekarach na Śląsku. Z placówki S. M. P. Kościerskiego na zlot do Piekar wybrało się dwóch drułów pieszo, dwóch rowerami i pewna część pociągami. Po uroczystościach w Piekarach uczestnicy zlotu zwiedzili Katowice, Kraków, Wieliczkę i Częstochowę.

Druhowie uczestnicy zlotu w Piekarach składali swe sprawozdania. I tak druh Kulas opisał swe wrażenia z podróży pociągami, druh Pelpliński referował najważniejsze wyniki obrad sekcji złotych, druh Jażdżewski dow-

cipnie opowiedział swe przeżycie z jazdy rowerem z Kościerzyny na Śląsk, ale najwięcej siłą rzeczy zainteresowania wzbudziło sprawozdanie druha prezesa Gońca, który razem z druhem Majkowskim szedł pieszo z Kościerzyny na Śląsk i przestrzeń tę osiągnął w rekordowym czasie 17 dni. Był to nielada wyczyn sportowy, słusznie więc zgotowano dzielnym piechodom serdeczną owację.

W komunikatach odczytano okólnik Okręgowy w sprawie powiatowego święta P Wi WF i omawiano wspólny udział w niem SMP. Do zawodów strzeleckich zgłosiło się 6 drułów z Kościerzyny, posiadających Odznakę Strzelecką, do zawodów lekkoatletycznych i gier sportowych 45 drułów i druchen z SMP Kościerskich i placówek powiatowych, do pochodu i defilady około 300 drułów i druchen.

Z zawodów Polska — Czechosłowacja



Dwaj najlepsi miotacze Polski i Czechosłowacji Heljasz i Douda zmierzili się w Warszawie na meczu lekkoatletycznym Polska—Czechosłowacja, zakończonym zwycięstwem Polski w stosunku 79,5 do 78,5 pkt. W pierwszym dniu w rzucie kulą Douda pokonał Heljasza w stosunku 15 m. 63 do 14,98, w drugim Heljasz zrewanżował się bijąc Doudę w rzucie dyskiem w stosunku 43 m. 85 do 43 m. 46.

Programy radiowe

SOBOTA, DNIA 9 WRZEŚNIA 1933 R.
Radjostacja warszawska.

7,20 Muzyka ludowa w wyk. ork. Różewicza (płyty). 7,35 Muzyka z płyt. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 7,55 Program na dz. bież. 11,57 Sygnał czasu. Hejnał z Torunia. 12,05 Muzyka lekka (płyty gram.). 12,35 D. c. koncertu. 14,55 Muzyka z płyt. 15,05 Wiadom. bież. 15,10 Kom. Państw. Inst. Ekspert. 15,15 Muzyka z płyt. 15,25 Kom. gospodarczy. 15,35 J. S. Bach: Koncert skrzypcowy podwójny d-moll w wyk. Y. Menuhina i M. Elmana (płyty). 16,00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16,30 Pieśni w wyk. p. H. Ostrowskiej. 17,00 Odczyt aktualny. 17,15 Muzyka lekka w wyk. N. Grudzińskiej (sopran) i M. Wawrzkowicza (tenor). 18,15 Odczyt z Krakowa. 18,35 Recital śpiewaczy H. Lipowskiej. Przy fortep. prof. L. Urstein. 19,05—19,20 Muzyka lekka z płyt. 19,15 „Wiadomości z pola bitwy pod Wiedniem z dnia 9 września 1683 roku” poda mjr. O. Łaskowski. 19,40 Kwadrans literacki p. t. „Słowik i róża”. Nowela O. Wilde'a. 20,00 Transm. z Wilna „Ogniska Strzeleckiego na Antokolu” z okazji 25-lecia Zarządu Strzeleckiego. 20,45 Piosenki w wyk. M. Fogga. 21,15 „Biezące wiadomości rolnicze”, wygl. p. J. Piątek. 21,30 Koncert muzyki polskiej w wyk. J. Smidowicza. 22,00 Muzyka taneczna. 22,25 Wiadomości sportowe. 22,40—24,00 Muzyka taneczna (d. c.).

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

16,00 Lwów. Audycja dla chorych.
18,15 Kraków. „Prerje i wierchy Kanady”, wygl. p. Marja Patkaniowska.
19,00 Katowice. Nowy światopogląd fizyczny. Zmierzech przestrzeni — wygl. dr. Wilkosz.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

20,00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
20,00 Davenport. „Waltz Time”, operetka filmowa A. P. Herberta.
20,10 Budapeszt. „Prymas cyganów”, operetka Kalmana.
20,15 Wiedeń. „Auf Befehl der Herzogin” operetka Granichstaedtena.
20,45 Rzym. Koncert symfoniczny.
20,45 Medjolan. Koncert symfoniczny.

NIEDZIELA, DNIA 10 WRZEŚNIA 1933 R.
Radjostacja warszawska.

10,00 Tr. Nabożeństwa polowego z placu Łukiskiego w Wilnie w związku z 25-leciem Związku Strzeleckiego. Po Nabożeństwie — Manifestacja jedności i braterstwa Ziemi Kresowych. 12,15 Poranek muzyczny. Wyk.: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i H. Zarzycka skrzypce. 14,00 „Zadania Banku Akceptacyjnego” — wygl. dyr. Z. Czalbowski. 14,20 Muzyka polska (płyty). 14,45 „Moje uwagi o nawozach pomocniczych” — wygl. prof. J. Mikułowski-Pomorski. 15,05 Muzyka lekka (płyty). 16,00 Program dla dzieci i młodzieży: a) Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie” — w opr. B. Winawera, b) Opowiadania p. t. „Piechota po Afryce” — wygl. p. W. Frenkiel. 16,30 Recital śpiewaczy W. Łozińskiej (sopran). Przy fortep. prof. L. Urstein. 17,00 „Dziecko robotnicze w okresie przedszkolnym” — wygl. p. J. Pawłowska. 17,15 Tr. ze Stadionu Legii Między państw. Spotkania Piłkarskiego Polska—Jugosławia. 18,00 Muzyka polska (płyty). 18,25 Wiadomości z pola bitwy pod Wiedniem z dnia 10 września 1683 r. poda mjr. O. Łaskowski. 19,00 Słuchowisko (z okazji Odsieczy Wiedeńskiej). 19,40 „Skrzynka poczt. techniczna” — koresp. bieżącą omówi p. W. Frenkiel. 20,00 Koncert

w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota, B. Crawford (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp.) 21,00 „Na wesołej lwowskiej fali”. 22,00 Kom. Aeroklubu Rzplitej Polskiej Kierownictwa Zawodów 5-go Krajowego Lotniczego Konkursu Turystycznego. 22,05 Muzyka taneczna. 22,25 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłoseń P. R. 22,45—23,00 D. c. muzyki tanecznej.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

10,00 Wilno. Tr. nabożeństwa polowego z placu Łukiskiego w związku z 25-leciem Związku Strzeleckiego.
17,45 Kraków. Aud. regionalna: „Buczne wesele”.
18,45 Wilno. „Z przeszłości Słonima i ziemi słonimskiej”, wygl. p. B. Aleksandrowicz.
19,40 Poznań. „Znaczenie pracy lekarzy dla kulturalnego i gospodarczego zblżenia Słowian”, wygl. dr. J. Malik (w języku czeskim).
21,00 Lwów. Na wesołej fali lwowskiej.
22,00 Recital śpiew. p. W. Jędrzejewskiej.

Najcześnie audycje radjostacji zagranicznych.

11,00 Wiedeń. Koncert symfoniczny muzyki polskiej.
19,30 „Missa Solemnis” Beethovena.
14,40 Hilversum. Koncert symfoniczny.
17,25 Moskwa ((Stalin)). „Jeziore Torlgazie” balet Czajkowskiego.

KURACJA ODTŁUSZCZAJĄCA

— Ach, gdybym tylko miał pieniądze na przeprowadzenie kuracji odchudzającej!... Trzy razy miałem już w garści potrzebną sumę, i trzy razy ją przejadłem!...



Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 8. IX. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	—
DEWIZY.	
Belgia	124,70—124,39
Bukareszt	—
Gdańsk	—
Holandja	360,40—359,55
Kopenhaga	—
Londyn	28,27—28,09
Nowy Jork teleg.	6,22—6,18
Oslo	142,40—141,70
Paryż	35,02—34,93
Szwajcaria	172,70—172,27
Włochy	—
Berlin (w obrozach nieofic.)	213,10—213,15

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

z dnia 8 września 1933 r.

Warunki: handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Zyto orient.	14,00—14,25	usposobienie: stałsze
Pszemica orient.	20,00—20,50	usposobienie: stałsze
Jęczmień browarowy orient.	15,00—16,00	
Jęczmień przem. orient.	13,75—14,—	usposobienie: spokojne.
Owies orient.	12,50—12,75	usposobienie: stałsze
Mąka żytnia 65% wł. worka 21 ton transak.	22,00; orient. 21,50—22,50	usposobienie: stałsze
Mąka pszenna 65% wł. worka 23 ton transak.	33,00; orient. 34,00—36,—	usposobienie: stałsze.
Otręby żytnie orient.	8,50—9,—	
Otręby pszenne orient.	9,00—9,50	
Otręby pszenne grube orient.	9,25—9,75	
Rzepak orient.	33,00—35,—	
Rzepak zimowy orient.	35,00—37,—	
Peluszka orient.	12,00—13,—	
Groch Victoria orient.	20,00—22,—	
Groch Volgera orient.	22,50 24,50	
Ziemiaki jadalne orient.	2,25—2,50	
Mak niebieski orient.	53,00—55,—	
Gorczyca orient.	37,00—39,—	
Siemię lniane	35,00—37,—	
Wyka orient.	12,00—13,—	
Ogólne usposobienie: stałsze.		
Transakcje na odmiennych warunkach.		
1256,4 ton w tem 285 ton żyta; 85 ton pszenicy;		
15 ton jęczmienia brow.; 258 ton jęczmienia przem.; 45 ton owsa; 762 ton mąki pszennej;		
121,2 ton mąki żytniej; 109 ton otrab pszennych		
109,8 ton otrab żytnich; 30 ton grochu Victoria;		
99 ton grochu Volgera; 2,5 ton koniczyzny		
białej; 15 ton sruła soja; 1,5 ton makuchu rzep.		
4,2 ton maku niebieskiego.		
Ogólny obrót	1306,15 ton.	

LAMPKI NAGROBKOWE POLO

JEDYNE GWARANTOWANE W PALENIU

FABRYKA ŚWIEC I MYDŁA „POLO” WARSZAWA

SZYCIEM DOSKONAŁOSCI

JEST ZAPRAWA DO PODEÓG

JASNIEJ SŁONCA

ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM I FARBUEJE MENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ I ORZECH.

ARAGO ST. GÓRSKIEGO PEWNY NA WYNIŚCZENIE ODCISKÓW

ZADĄC WSZĘDZIE

Nieruchomość

wraz z salą, położona przy ul. Chełmińskiej 20 (Kino) nadająca się na wszelkie warsztaty, korzystnie na sprzedaż.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Grudziądza.

PRZETARG.

a) Na wzmocnienie stropu i
b) Na wykonanie dwóch dołów biologicznych,
c) Na roboty dekarckie, w Krajowym Zakładzie Psychiatrycznym w Kołobrzowie odbędzie się 16. 9. 1933 r. o godz. 12-tej w Starostwie Krajowym Pomorskiem w Toruniu, przy ul. Mostowej 11. Wadjum 3 proc. dostawy w gotówce lub papierach państwowych (pupilarnych). Koperty mają być zapieczętowane i zalakowane oraz zaopatrzone odpowiednim napisem.

Druki przetargowe i wyjaśnienia uzyskać można w Wydziale Drogowo-Budowlanym Starostwa Krajowego Pomorskiego w godzinach urzędowych, za opłatą 1 zł. w Głównej Kasie.

Zastrzega się prawo wyboru lub nieprzyjęcia żadnej oferty.

5451 Starosta Krajowy Pomorski.

W rejestrze handlowym zapisano przy firmie Bolesław Mechlin Brodnica, że firma ta wygasła.

Brodnica, dnia 30 sierpnia 1933.

Sąd Grodzki.

Przeprowadziłem się na Langgasse 17—18 Dom (Salamandra)

DR. SCHLOMANN

Lekarz specjalista w chorobach uszu, nosa i gardła.

Godziny przyjęć od 10—1, 4—6 oprócz soboty popołudnia.

5323 Gdańsk - Langgasse 17-18.

PAPA DACHOWA, CEGŁY,

WAPNO PIECHCIŃSKIE dachówki i. kl. smoła słaska, cement Wysoka I-a węgiel górnośląski, brykiety, koks, szczyapy, oraz wszelkie materiały budowlane dostarcza

Materj. budowl. i opalowe

właśc. **E. Haw** Bydgoszcz, ulica Toruńska 1, róg ulicy Bernardyńskiej. Telefon 793.

2 umeblowane

Pokoje

wejście niekrepujące razem lub osobno natychmiast do wynajęcia. Toruń, Mostowa 10 parter.

5456

WĘGIEL BRYKIETY KOKS 5244

na zimę dostawę skuteczną **DRZEWO** hurtowo — detalicznie

Bracia Pichert t. z. o. p.

Chełmża - tel. 14 Toruń - tel. 15132 Chojalce - tel. 211 ul. Kolejowa 19 ul. Przedzamcze 7/9 Szosa Gdańska 39



Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych
Zakład Ubezpieczeń na Życie

W Poznaniu
Plac Nowomiejski 8

Oddział w Toruniu, ul. Żeglarska 22

Zawiadamiamy,
że od 16 sierpnia 1933 r. jest naszym
Inspektorem powiatowym w Tczewie
p. Józef Wroński

5190

Biuro inspektora powiatowego p. Wrońskiego mieści się w Tczewie przy ul. Hallera 23-a, Okręgiem akwizycyjnym p. insp. Wrońskiego jest cały powiat tczewski włącznie miast Tczewa Gniewu i Pelplina.

Inspektor powiatowy Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Zakładu Ubezpieczeń na Życie jest obowiązany

bezpłatnie spisywać wnioski o ubezpieczenie

budynków, ruchomości, stogów, od ognia plonów od gradu, — na życie,

oraz również bezpłatnie udzielać szczegółowych informacji we wszystkich sprawach ubezpieczeniowych.

Prawno-publiczne Zakłady Ubezpieczeń, mające na celu dobro publiczne — a nie osiągnięcie zysków. — Rok założenia 1784.

Komisariat Rządu w Gdyni
Wydział II.
Oddział Bezpieczeńst. Publ.
Nr. II. B. B. 41-211. Gdynia, dnia 5 września 1933 r.

Ogłoszenie.

Komisariat Rządu zawiadamia, że komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dniach 9 i 25 września br. Właściciele pojazdów które mają być zarejestrowane winni złożyć w Urzędzie Wojewódzkim Wydział Komunikacyjno - Budowlany podanie o zarejestrowanie conajmniej 8 dni przed terminem, również kandydaci na kierowców winni przed terminem złożyć podanie o dopuszczenie do egzaminu.

Jednocześnie zwraca się uwagę, że przy rejestracji właściciele pojazdów mechanicznych winni uiścić pierwszą opłatę na rzecz Państw. Fund. Drog., a to od pojazdów mechanicznych prywatnych do końca rozpoczętego kwartału, a od pojazdów publicznych do końca rozpoczętego miesiąca przyczem okres krótszy niż miesiąc liczy się za pełny miesiąc.

Zarazem radmienna się, że właściciele pojazdów wycofanych po dniu 1 kwietnia 1933 r. a obecnie przedstawianych do rejestracji, winni złożyć dowód stwierdzający, że opłata na rzecz Państw. Fund. Drog. od 1-go kwietnia 1933 do końca miesiąca w którym pojazd wycofano z ruchu, jest zapłaconą. Dowód winien być potwierdzony przez właściwą władzę wymiarową.

NA RĄTY
EXPRESS
20 zł. mies.
KRONCZYNSKI,
Poznań,
Al. Marcinkowskiego 5

Damskie i męskie
Kapelusze

przefasonowujemy ze starą na najmodniejsze eleganckie formy. Ceny niskie. Gdańsk, Ketterhagergasse 5, Milchkannengasse 26, w podwórzu, Parasole przyjmuje się do reparacji. (5286)

Futra
najsolidniej wykonuje popularny na Pomorzu fachowiec
Stanisław Rudak
BYDGOSZCZ
ul. Dworcowa 70. (5434)

Mieszkanie
5 i 1 pokojowe ul. Staszycy i pokój umeblowany. Grudziądz, Krokowski, Koszarowa 26. 5312

„Stała okazja“
Bydgoszcz, Gdańska 10, kupuje i przyjmuje do komisowej sprzedaży meble, dywany, biurka, biżuterię porcelanę, kryształy, maszyny do pisania i szycia, radja, wanny, pianina, futra i t. p. 5267

Sypialki
jadalki, kanapy, lampy, piece przenośne i do łazienek, platory, kryształy, porcelana, mahonie i t.p. sprzedaje tanio „STAŁA OKAZJA“ Bydgoszcz, Gdańska 10. 5363

„Radiumchema“
w Jachimowie — słynne oskłady, preparaty radio we. Zamówienia, informacje w agencji Bydgoszcz Nakiel ska 15. 5460

Dr. med. A. Kerz
lekarz chorób wewnętrznych i dzieci
przeprowadził się
z ul. Gdańskiej 57 na ul. Dworcowa 12/1 (dom Pfefferkorna) Godziny przyjęć od 3-5 1/2
Tel. 1988. 5331 Bydgoszcz

DARMO nie dajemy, ale najlepiej i najtaniej kupisz
FUTRA
w znanej w całej Polsce firmie
RAPAPORT
Największy wybór — Najnowsze modele
BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 33
5433 Telefon 2113
Zwiedzenie interesu nie obowiązuje do kupna

OSIEDLIŁE SIĘ W ŁASINIE
UL. KOŚCIELNA 1 — telef. 4
LEKARZ WETERYNARYJNY 5446
FLORJAN PIERANSKI

Cukiernia i Kawiarnia 5448
August Kulinna
w Grudziądzu, Toruńska 6, — Telefon 460
poleca **pierszorządne ciasteczka** sztuka 20 gr. Ia torty od 6,— zł. wwyż
Na naturalnym maśle i jajkach pieczone

EKSIKANS ST. GÓRSKIEGO
ZAŁOŻENIE
ZADAC WSZEDŁE
POT

szukać się — łatwo!
FUTRA należy kupować w firmie godnej zaufania.
TAKĄ firmą jest — powszechnie znany od 1920 r. egzystujący, pierwszorządny
5202 **SKŁAD FUTER**
F. JAWORSKI i K. NITECKI
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 35, tel. 13-41.

DO ZAPRAWY
SUROI
ZAW. 5% KWASU
WYBOROWY
OCET FERMENTOWY
FABRYKA WYŁĄCZNI
FARMACJI, MUSZTARDY, KONSERW. C. W. KUJNIE, T. GDAŃSK

TELEGRAM
1213
Znana firma
skład **FUTERAL** pracownia futer „FUTERAL“ kuśnierska
Centrala: Bydgoszcz Dworcowa 9.
Otworzyła dnia 5. 9. 1933.
ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU
Długa 1
i poleca się łaskawym względem P. P. Klienteli.

Bitumiczne Papy Dachowe
„KORIOLIT“ (białe) na dachy płaskie i strome i do trwałej izolacji. „BARWOLIT“ (czerwone lub zielone) na dachy strome.
są pokryciem dachowym najbardziej ekonomicznym, wypróbowanym w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat — nie zawierają smoly — są ogniochronne, odporne na wpływy atmosferyczne i nie wymagają konserwacji. Za trwałość bez potrzeby konserwacji udzielamy 10-letniej gwarancji.
Wyjaśnienia — Oferty — Kosztorysy na żądanie.
STANEK I S-KA FABRYKA PAPY DACHOWEJ
Hurt i Detal Materiałów Budowlanych i Opalowych
5490 **W GRUDZIĄDZU**
ul. Młyńska 16 — wprost Ogrodowej — Telefon 211.

SZPAGAT
do tytoniu 5491
oraz wszelkie skóry i przybory
poleca po cenach zniżonych
Antoni Gehrman, dawn. Z. Balcerowicz,
Grudziądz, Mickiewicza 22 — Tel. 658

OBWIESZCZENIE O PRZETARGU PRZYMUSOWYM.
Dnia 12 września 1933 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówką w Grudziądzu co następuje:
o godz. 10 przed poł. w domu przy ul. Mickiewicza 5. 1 bufet, kredens, 4 krzesła, kanapę, zegar, 6 kieliszków, 6 szklanek, 18 szklanek do piwa, 6 szklanek do wina, podstawkę szklaną, biurko, stół, krzesło dęb., szafę do ubrań, stolik żelazny, beczkę i 1 kapę na łóżko.
Oszacowane na 1.043,— zł.
Przedmioty powyższe mogą reflektanci oglądać w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.
Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu
Rewiru I. 5488

OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K.P.C. ogłasza że: w dniu 12 września 1933 r. o godz. 10-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 48 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 5540, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Komornik (—) S. Kustrzyński.
5485 Zł. 1562-VIII

Cukiernia i Kawiarnia
Aug. Kulinna — Grudziądz,
Telefon 460 Toruńska 6 Telefon 460
poleca
pierszorządne ciasteczka
5494 sztuka 20 gr.
Ia torty od 6,— zł wwyż.
Na naturalnym maśle i jajkach pieczone.

Nowo otworzony
Warszawski Skład Futur
Toruń, Łazienna 25
Poleca w wielkim wyborze wszelkie futra, oraz konfekcję futrzaną. 5170
Zwiedzenie mego składu nie obowiązuje do kupna.

Dr. W. Doński
Choroby skórne i weneryczne
przeprowadził się
w Toruniu 5415
na plac św. Katarzyny 4, m. 7.

Kuropatwy
oraz wszelką inną **dziczyzną** kupujemy stale po najwyższych cenach
Dom Urbanowski Sp. z o. p.
Eksport Produktów Żywnościowych
Bydgoszcz, ulica Kwiatowa 9.
telefon 1426. 5151

2 domki
parterowe z dużym ogrodem owocowym do sprzedania. Także oddzielnie. Zgłoszenia, Grudziądz ul. Sienkiewicza 6 m. 3. 5492

Krawcowa
wykonuje i przerabia elegancką, damską i dziecięcą garderobę w domu i poza domem, po cenach zniżonych. Sopoty, Dantzigerstr. 38 II p. prawo.

Okucia budowlane
i **łózka metalowe** dostarczają hurtownie
Sulkiewicz i Robakowski
Fabryka Wyrobów Żelaznych Bydgoszcz
tel. 892 i 2206.

ZELAZO
sztabowe i fasonowe
BEDNARKE BLACHY
poleca 4783
P. TARREY, Toruń
Tel. 138. St. Rynek 23.

„Mimoza“
dipl. Université de beauté Cédib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przeciwnia brwi i rzęsyw. Toruń, Szeroka 37
1150

Zobacz „Kiermasz“
Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen. 5357

Mieszkanie
5 pokojowe zaraz do wynajęcia w Toruniu ul. Rybacka 57. Czynsz miesięczny. Zgłoszenia wyżej podanym adresie u portjera. 5376

FUTRA
najlepiej i najtaniej kupisz w znanej i solidnej firmie:
5280 **G. BALICKI**
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 45
tel. 13-38. tel. 13-38.
Pracownia Kuśnierska na miejscu.
Dogodne warunki.

ZAKŁAD OPTYCZNY
Oskar Meyer
właśc. Jasieńska i Zeller
zał. 1899 Bydgoszcz tel. 13-39
ul. Gdańska 21
Sumienne wykonanie 4470
wszystkich okularów
Fachowa i rzetelna obsługa

OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, VII rewiru urzędujący w Bydgoszczy przy ul. Śniadeckich 7 obwieszcza, że na dzień 28 września 1933 r. od godz. 11,00 przed połud. został wyznaczony termin do opisu i oszacowania nieruchomości Bydgoszcz k. 679 położonej w Bydgoszczy przy ul. Sowińskiego 7 st. nr. narożnik Bocianowo własność Jana Ebertowskiego właśc. poznańskiej fabryki bielizny w Poznaniu.
W związku z powyższym na zasadzie art 608 § 2 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby wzgl. urzędy, aby przed ukończeniem opisu swe prawa do wyżej wymienionej nieruchomości lub jej przynależności zgłosili, jeżeli prawa te stanowią przeszkodę w prowadzeniu egzekucji.
Bydgoszcz, dnia 2 września 1933 r.
(—) Józef Czerniewicz. 5488
Komornik. Zł. 1340-VIII



ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

W POZNANIU, Plac Nowomiejski 8. — Oddział w Toruniu, ulica Żeglarska 22.

Zawiadamiamy, że od 1 września 1933 r. jest naszym inspektorem powiatowym w Bydgoszczy

p. WOJCIECH DZIERZGOWSKI.

Biuro inspektora powiatowego p. Dzierzgowskiego mieści się w Bydgoszczy przy ul. Grodzkiej 8, tel. 825. Okręgiem akwizycyjnym p. inspektora Dzierzgowskiego jest cały powiat bydgoski włącznie miast Bydgoszczy, Fordonu, Koronowa i Solca Kujawskiego.

Inspektor powiatowy Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Zakładu Ubezpieczeń na życie jest obowiązany

BEZPŁATNIE spisywać wnioski o

UBEZPIECZENIE budynków, ruchomości, stogów — od ognia, plonów od gradu, na życie, oraz również bezpłatnie udzielać szczegółowych informacji we wszystkich sprawach ubezpieczeniowych.

Prawno-Publiczne Zakłady Ubezpieczeń, mające na celu dobro publiczne, a nie osiąganie zysków.

5358

Rok założenia 1784.

ILUSTROWANY CENNIK JESIENNY
na pierwszorządnej jakości
CEBULKI KWIATOWE
do jesiennego sadzenia jak:
HIACYNTY, TULIPANY, NARCYZE
IRYSY i t. d. — oraz na
DRZEWA i KRZEWY OWOCOWE
oraz
OZDOBNE RÓZE, BYLINY, PALMY itd.
wysłała zainteresowanym bezpłatnie
B. HOZAKOWSKI - TORUN
ul. Mostowa nr. 28
skrzynka pocztowa 1.
SPECJALNY SKŁAD i HODOWLA NASION
ZAKŁADY OGRODNICZE. 5246

PRZETARG.
a) na remont kapitalny 4 kotłów parowych (kuchennych) do gotowania stawy,
b) na dostawę kotła centralnego ogrzewania w Krajowych Zakładach Opieki Społecznej w Wejherowie odbędzie się 15. 9. 1933 r. o godz. 12-tej w gmachu Starostwa Krajowego Pomorskiego w Toruniu, przy ul. Mostowej 11. Wadium 3 proc. dostawy w gotówce lub w papierach państwowych (pupilarnych). Koperty mają być zabezpieczone i zalakowane oraz zaopatrzone odpowiednim napisem.
Druki przetargowe uzyskać można w Wydziale Drogowo-Budowlanym Starostwa Krajowego Pomorskiego w godzinach urzędowych, za opłatą 1 zł. w Głównej Kasie.
Zastrzeżenie prawo swobodnego wyboru — lub nieważności żadnej oferty.
5457 Starosta Krajowy Pomorski.

PRZETARG.
Dnia 12 września o 13 w poł. sprzedają przy Rabińskiej 17 znajdujące się w przechowaniu Firmy R. Preuss przymusowym przetargiem za gotówkę: maszynę trapezową, młyn do kleju, maszynka do nawlekania terek.
Duplikci.
Komornik Rewiru III w Toruniu, Łazienna 1.
5488.

SAMOZATRUCIE

NA TŁE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niestrawność w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew; niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatruciem i z tej przyczyną materji LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego
Jako żółciomoczopędne są jedynym naturalnym czynnikami odciążającym soki ustroju od trujezn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prośbę wysyła pocztą.

Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych z ul. Litewskiej Nr. 3 na ulicę Koszykową Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej.)

Jako przedstawiciel przyjmuję zamówienia na dogodnych warunkach spłaty **na samochody**

Polski Fiat

osobowe, autobusy i ciężarowe do wszelkich celów oraz na **motocykle B. S. A., rowery i maszyny do olsania**

Stacja obsługi i dostawa oryginalnych części zamiennych. 5452

W. Kafalias Toruń, zaprzysiężony rzeczoznawca.
Rynek Nowomiejski 25. Telefon 477.

Kupno futra

to rzecz zaufania.

Zaufanie Klienteli posiadamy, o czym świadczą liczne referencje
Polecamy największy wybór wszelkich futer z własnej pracowni ostatnie modele sezonu.

Pracownia kuśnierska pod kierownictwem
Blaustein.
Grudziądz, tylko Toruńska 16
I. piętro. 5493

Mój nowootwarty sklep pieczywa i nabiału

w Toruniu przy ul. Matejki 28/30 (gmachy Z. U. P. U.) polecam Szan. Klienteli łaskawym względem
5454
C. U. Fenglerowa.

OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru V w Toruniu, Leonard Rzymyszkiewicz, zam. w Toruniu, przy ulicy Wodnej 5-7, obwieszcza, że na dzień 25 września 1933 o godz. 9 przedpoł. został wyznaczony termin do opisu i oszacowania nieruchomości Toruń St. Miasto karta 135 i 183-4, zapisanej na nazwisko Fritz Strehlau'a i niezam. Käthe Strehlau w Toruniu, ul. Rabińska 4.
W związku z powyższym na zasadzie art 668 kpc. par. 2 wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu, zgłosiły swoje prawa do wspomnianej nieruchomości lub jej przynależności.
(—) Leonard Rzymyszkiewicz
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru V.
5450

W Grudziądzu
przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem uczenie tylko z dobrego domu (najchętniej ze wsi). Trokliwa opieka, konwersacja francuska, fortepian, pomoc w nauce. Zgłoszenia do Administracji „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 5447.

Kotły
do formierowania z fink płytami kupię. Oferty do Adm. „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 5445.

Fabryczny Dom Mebli
drzewnych i wyścielanych, specjalność: Urządzenia mieszkalniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych bezkonkurencyjnych, pod gwarancją solidnego wykonania, także na dogodnych warunkach poleca znana firma
Ignacy D. Grajert
Bydgoszcz, Dworcowa 21
Telefon 1921. 5435

Strzelaj
do zwierzyzny, ptactwa i tarczy tylko z broni i amunicją z Femy „Hubertus”, Bydgoszcz, ul. Grodzka 8, (narożnik ul. Mostowej) Fachowa obsługa, tel. 652, ceny bezkonkurencyjne, na prawa broni. 5119

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH
uskutecznie szybko i tanio
Firma „PEDAB”
w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (3161)

Meble
wszelkiego rodzaju, specjalnie urządzenia meblowe — poleca po bardzo korzystnych cenach
M. Zamorowska
Bydgoszcz, Stary Rynek 20, P. Urzędnikom kolejowym komunalnym dogodne warunki spłaty. 4668

Przyjmę dzieci
od 5—10 lat do kompletu języka francuskiego lub niemieckiego. Cena niska. Adamska, Toruń, Sukienicza 4.
4922

Na dobrą butelkę **węgrzyna lub czerwienca**
Zaprasza 5393
Winiarnia
„Hungarja”
Toruń, Prosta 19.

Szkła
do marynatów, garnki kamienne, fajans, porcelana, emalia, cynk najtaniej tylko
B. Kaczmarek,
Bydgoszcz, Podwale 12, (przy Hali Targowej). (4745)
Najkorzystniejsza sprzedaż gwoździ dla budowniczych.

Udzielam lekcji gry na **fortepianie**
podług szybkiej metody i przygotowuję do Konserwatorium. Cena niska. Adamska, Toruń, Sukienicza 4.
4923

Zadajcie 5395
we wszystkich lokalach znakomitego
„Okocima”
Repr. T. Chmurzyński
Toruń, Prosta 19.

Restauracja Hotel Mazowiecki
Toruń, Katarzyny 6, obiady z 3 dań 80 gr. **kuchnię prowadzi znany kuchmistrz TABACZEWSKI**
5250

Buchalter
Kawaler do przedsiębiorstwa kolonialnego, gastro-nomicznego potrzebny zaraz. Oferty i życiorys składać do „Gazety Morskiej”, Gdynia pod „Buchalter”. Warunki: utrzymanie, mieszkanie, opranie i pensja. 5428

Estetyka
dobre napoje, umiarkowane ceny to atuty Winiarni
„Hungarja”
Toruń, Prosta 19.

Śniadalnia Cristal
Toruń, Św. Katarzyny 7 poleca swoje znane i smaczne obiady z 3 dań 90 gr. kolacje z 2 dań 80 gr. noga wiewprzowa 80 gr, flaki 80 gr. Kuchnia warszawska. 5480

Zjesz i wypić w „Hungarji”
Toruń, ul. Prosta 19
znaczy pozostać w dobrym nastroju
5394

Manicury
za 0,70 zł. wykonuje zakład fryzjerski, Toruń, św. Duchy 19. 5481

Uwaga!!
dla pań znana paryska pracownia futer. Toruń, Nowy Rynek 11, uprzejmie zawiadamia iż zniżyła ceny na wszelkie modne futra. 5484

Kursy wieczorne
gotowania i szycia. Zapisy w kancelarii Szkoły Gospodarczej, Grudziądz ul. Trynkowa 19 II piętro w godz. od 10—12-tej i od 18—19-tej. 5489

Najlepsze 5391
Obiady z 3 dań 1.—zł.
Winiarnia
„Hungarja”
Toruń, Prosta 19.

300 pokoi 5414
umeblowanych na dzień 23 i 24 września potrzeba dla uczestników Kongresu Kupiectwa Polskiego. Zgłoszenia na piśmie z dokładnym podaniem adresu kierować do dnia 15. IX. do Towarzystwa Kupców, Toruń, ulica Żeglarska nr. 1

Sklep
przy ulicy Szerokiej (2 okna wystawowe) z przyległymi ubikacjami na piętrze do wynajęcia. Zgłosz. Toruń, Mostowa 30. godz. 4—5. 5450

MEBLE
sypialki, jadalni, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w
Fabryce W. BŁASZCZYK
Bydgoszcz, Marsz. Focha 16. Tel. 303. 4465

Łodzianka
wdowa, ewang., lat 49, poszukuje posady jako gospodyni, u pana, najchętniej urzędnika. Miesięcznie guld. 30.— (pokój niepotrzebny). Zgłoszenia do Gazety Gdańskiej Gdańsk pod nr. 418. 5324

Dziś 5392
Pa
Flaki i Nogi wiewprzowe
„Hungarja”
Toruń, Prosta 19

Kalotechnika
Pierwszorządny 2945
Gabinet Kosmetyczny
Prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonujemy między innymi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, lupieżnia nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wągrów, przyszczy, piegów, czerw. nosa, zmarszczek zbyt owłosienia, brodawek, kurczaków i t. p. Długotrwałe przy ciemniach brwi irzęs.
Porady bezpłatne.
Toruń, ul. Król. Jadwigi 5, m. 3.

Na rozpoczęcie roku szkolnego
poleca się plisowanie spódniczek po zł. 1.50 oraz kompletne wykańczanie tychże. Z. Tynecka, Grudziądz, Klasztorna 6, m. 2.
Uwaga. Do komunji św. plisowanie spódniczek od zł. 1.50. 4914

Mieszkanie
3 i 2 pokojowe do wynajęcia. Wiadomość w Administracji „Dnia Pomorskiego” Toruń, Bydgoska 16.

Selegramy

z ostatniej chwili

W zgodnym szeregu

Wszystkie warstwy społeczeństwa zapowiadają wzięcie udziału w subskrypcji Pożyczki Narodowej

Warszawa, 9. 9. (PAT). Komisarz generalny Pożyczki Narodowej przyjął szereg delegacji, reprezentujących różne warstwy społeczne, które deklarowały swój udział w pożyczce.

M. in. przyjęty został poseł Holyński, który zgłosił się w imieniu centralnego związku przemysłu polskiego, zawiadamiając o powziętej przez związek uchwałę, do tyczącej uznania sprawy pożyczki za największe z zadań doby obecnej, do którego realizacji centralny związek chce się aktywnie przyczynić.

Następnie przyjęty został p. Fudakowski, prezes Związku Izb Rolniczych, który zadeklarował całkowitą współpracę samorządu rolniczego i przedstawił program prac tego samorządu w zakresie subskrypcji pożyczkowej.

Zgłosiła również w dniu wczorajszym delegacja rady naczelnej organizacji ziemskich oraz związku ziemian w osobach senatorów Steckiego, Wańkowicza i prezesa Kleszczyńskiego. Delegacja ta zgłosiła deklarację, w której oświadczyła, że ziemiaństwo polskie zdaje sobie sprawę z powagi chwili, jaką przeżywa Rzplita i doniosłości, czynionych przez skarż wysiłków dla utrzymania podwalin mocarstwowego stanowiska Rzplitej, świadome też jest obowiązku swego ponoszenia ofiar dla Ojczyzny; a przeto mimo niezmiernie ciężkiego położenia rolnictwa zdobędzie się na możliwie największy udział w ogłoszonej Pożyczce Narodowej, gdyż jest przekonane, że pożyczka ta ułatwi pokonanie trudności budżetowych, a wobec świata stwierdzi niezruszoną wolę i zdolność narodu polskiego skupienia się pod hasłem interesów państwa.

Następnie zgłosiła się delegacja kas komunalnych w osobach pp. Szczepkowskiego, prezesa związku miejskich powiatowych kas oszczędności w Warszawie, Tułacza, dyrektora związku śląskich kas oszczędności, dr. Uhmy, prezesa związku polskich kas oszczędności we Lwowie Michcińskiego, dyrektora komunalnego banku kredytowego w Poznaniu, która zadeklarowała na ręce komisarza generalnego przeprowadzenie subskrypcji we wszystkich kasach komunalnych bez żadnej prowizji.

Tęgo dnia p. minister skarbu w obecności komisarza generalnego przyjął delegację związku banków w osobach prezesa Heilperina, dr. Andrzeja Rotwanda i dyrektora Hofmana, który złożył analogiczną deklarację. Do tej deklaracji przyłączył się dom bankowy Szereszewski.

Analogicznej treści deklarację złożyło na ręce p. ministra skarbu P. K. O., Bank Gospod. Kraj. i Bank Polski.

Dzięki temu systemowi wyjątkowo cała subskrypcja dokonana zostanie bez wyłonienia na ten cel jakichkolwiek funduszy skarbowych.

W dniu wczorajszym komisarz generalny wziął udział w zjeździe prezesów Izb Skarbowych, który odbył się pod przewodnictwem p. ministra skarbu prof. dr.

Zawadzkiego. Na zjeździe omówione zostały szczegóły subskrypcji pożyczki. Subskrypcja powinna dokonać się zarówno w całym szeregu banków wraz z ich oddziałami, a w szczególności w Banku Polskim, w Banku Gosp. Kraj., P. K. O., wszystkich kasach oszczędności, bankach związkowych, niektórych innych bankach prywatnych, jakoteż wszystkich urzędach skarbowych.

Ofiarny czyn urzędników łódzkich

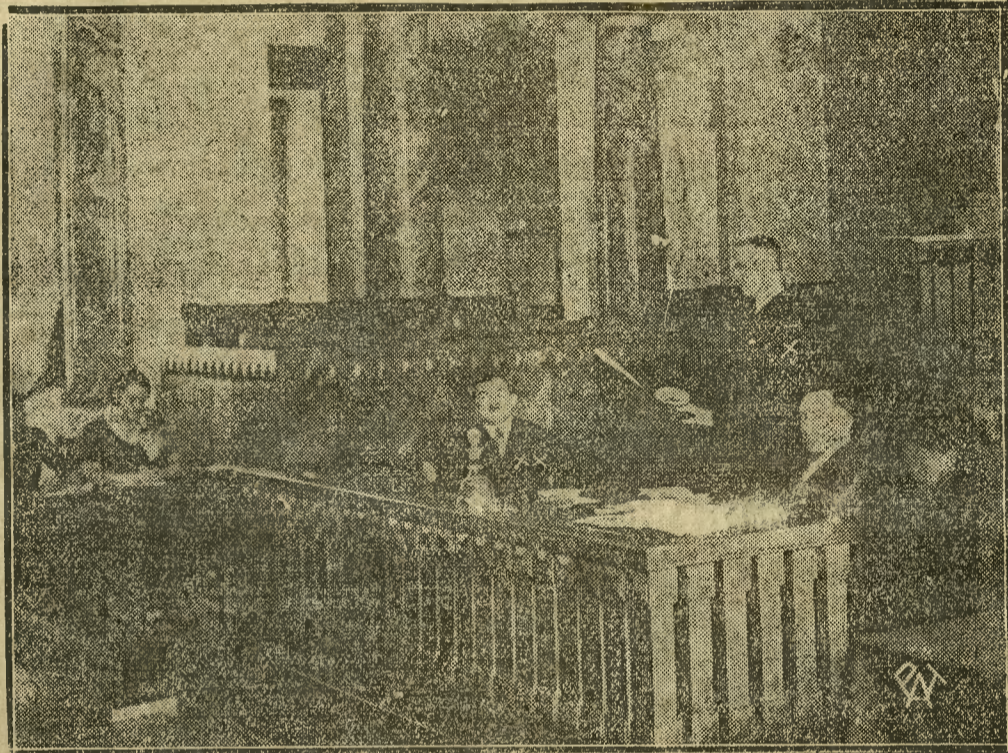
Łódź, 9. 9. (PAT). Odezwa komitetu obywatelskiego pożyczki narodowej wywołała żywe odgłosy wśród pracujących na terenie Łodzi urzędników państwowych. Urzędnicy

województwa, starostwa powiatowego łódzkiego, starostwa grodzkiego i państwowego urzędu pośrednictwa pracy zebrali się dnia 8 bm. w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego i uchwalili jednogłośnie zadeklarować na pożyczkę w formie pożyczki 75 proc. poborów jednomiesięcznych do VII-go stopnia włącznie, zaś 100 proc. od VI-go stopnia w wyższych, płatnych w 6 ratach miesięcznych.

Bank Polski subskrybuje 5 milionów złotych Pożyczki Narodowej

(o) Warszawa, 9. 9. (tel. wł.) W subskrypcji Pożyczki Narodowej wzięcie udział Bank Polski, podpisując akces na sumę 5 milionów złotych.

Posiedzenie komisji organizacyjnej Pożyczki Narodowej



W czwartek odbyło się w sali obrad Senatu inauguracyjne posiedzenie komisji organizacyjnej obywatelskiego komitetu pożyczki narodowej. Na zdjęciu marszałek Senatu Raczkiewicz (x) zagaja posiedzenie. Obok niego, na lewo, p. minister Skarbu Zawadzki.

12 maszyn wylądowało w Poznaniu w V lotniczym konkursie turystycznym

Poznań, 9. 9. (PAT). Wczoraj przybyło do Poznania 12 aparatów, biorących udział w V lotniczym konkursie turystycznym, które wystartowały wczoraj z lotniska w Katowicach.

Jako pierwsza wylądowała o godz. 14,58 maszyna Aeroklubu śląskiego PZL-5 nr. 28, pilot por. Gaździk, następnie w odstępach kilku minutowych lądowały aparaty nr. 2 — Wysiekierski (Warszawa), nr. 8 — Pronaszko (Warszawa), nr. 34 — Giedroń (Wilno), nr. 26 — Sopot (Śląsk), nr. 5 — Halewski (Warszawa), nr. 21 — Grzeszczyk (Lwów), nr. 7 — Drzewiecki (Warszawa), nr. 10 — Rogalski (Warszawa), nr. 3 — Kirsband (Warszawa), nr. 19 — Sza-

rek (Lwów), nr. 23 — Kołaczkowski (Lublin).

Maszyny nr. 30 — Suszyńskiego (Poznań), nr. 32 — Kryńskiego (Gdańsk), nr. 6 — Latwieca (Warszawa), nr. 14 — Chałupnika (Kraków) będą nocowały w Katowicach i przybędą do Poznania dziś. Reszta maszyn znajduje się w drodze na linii Warszawa—Katowice.

W sobotę o godz. 16 odbędzie się na lotnisku w Ławicy lot na orientację, w którym wezmą udział maszyny warszawskie.

W niedzielę rano o godz. 5 nastąpi start do ostatniego etapu Poznań—Gdynia—Inowrocław—Warszawa.

Wolkowysk — Brześć

Siódmy etap biegu „Dookoła Polski“

Brześć nad Bugiem, 9. 9. (PAT). W piątek zawodnicy biegu „dookoła Polski“ przebyli siódmy etap na trasie Wolkowysk — Brześć nad Bugiem (dystans 231 km). Na metę w Brześciu czołowa grupa zawodników wpadła prawie równocześnie. Pierwszym był

Olecki przed Wasilewskim i Moczulskim. — Wszyscy w tym samym czasie 8:39, czwarte miejsce zajął Igo 8:39,01, piąty Lipiński 8:39,02 szósty Zieliński 8:39,03, siódmy Kosior, ósmy Konopczyński, dziewiąty Duda, dziesiąty Specał.

Pakt czarnomorski

Londyn, 9. 9. (PAT). „Evening Standard“ podaje, że w Angorze rozpoczęły się między Turcją a wszystkimi państwami czarnomorskimi rokowania w sprawie zawarcia paktu czarnomorskiego.

Pakt ma być wzmocnieniem gwarancji przeciwko napaści pomiędzy Turcją, Bułgarią, Grecją, Rumunją i Rosją sowiecką.

„Evening Standard“ twierdzi, że Turcja domaga się bardzo fortyfikacji Dardanelów Nowy pakt, który ma być obecnie w stylu negocjacji, stanowić ma dla Turcji punkt wyjścia dla rewizji traktatu lozańskiego z roku 1923, w którym Turcja zrzekła się prawa wykonywania tych fortyfikacji.

W kraju Białego Orła Reportaż z Polski w prasie belgijskiej

Bruksella, 9. 9. (PAT). W wielkim tygodniku belgijskim „Hebdo“ ukazał się reportaż z Polski. Autor tego reportażu p. M. Widy był niedawno w Polsce z wycieczką dziennikarską belgijską na kongres międzynarodowy prasy sportowej. W dwóch pierwszych artykułach, jakie się ukazały, wyraża on zachwyt nad Polakami i zajmuje się obszernie wszystkimi przejawami naszego życia. Reportaż ten, zatytułowany „W kraju Białego Orła“, wydany jest w bardzo luksusowej szacie i posiada liczne fotografie.

W antypolskim „Le Peule“ Vanderveledego ukazał się entuzjastyczny artykuł o naszym kraju członka tej samej wycieczki p. Monteyna, który po osobistym zetknięciu się z Polką, sprostował wiele fałszów, jakie poprzednio na łamach tego samego pisma były zamieszczane.

Oficjalne delegacje Rzplitej wyjeżdżają do Wiednia i do Budapesztu

(o) Warszawa, 9. 9. (tel. wł.) Na uroczystości ku czci króla Stefana Batoiego wyjeżdża z Polski do Budapesztu delegacja oficjalna, na czele z b. ministrem Rolnictwa Jantą-Półczyńskim. Delegacja zawiezie w darze od Rządu Rzplitej plaketę znanego artysty-rzeźbiarza Madeyskiego, wyobrażającą popiersie Batoiego.

Na uroczystości wiedeńskie również wyjeżdże delegacja oficjalna, na czele z wiceprezesem Państwowego Banku Rolnego K. Stamirowskim.

Gdzie jest „Kościszko“? Obawa o los polskiego balonu rolnic

Nowy York, 9. 9. (PAT). Prasa amerykańska wyraża obawy o losy balonu polskiego „Kościszko“ oraz balonu „GoodYear“ Overmana, które mogły opaść w Labradorze albo w innych stronach Kanady Północnej. Organizowana na jest lotnicza ekspedycja ratunkowa.

Jeszcze kilka metrów Akcja ratownicza w Modrzejowie trwa

Sosnowiec, 9. 9. (PAT). Akcja mająca na celu wydobyć górników, zasypanych w kopalni „Modrzejów“, posuwa się naprzód. W ciągu nocy wydobyto zwłoki górnika Stachowicza. Kolumna ratunkowa pracuje nieprzerwanie pod kierunkiem inżynierów górniczych. Od miejsca katastrofy dzieli kolumnę jeszcze kilka metrów.

Dożywotnie więzienie Wyrok w procesie o zbrodnię kobruńską

Kobryń, 9. 9. (PAT). Wczoraj w poł. ogłoszony został wyrok w procesie 9 oskarżonych o należenie do KPZB. Sprawa Reginy Kapiankówny została przekazana przez sąd do postępowania zwykłego, pozostali oskarżeni zostali na dożywotnie więzienie.

Sowieckie zamówienia w przemyśle żelaznym

(o) Warszawa, 9. 9. (tel. wł.). Zakłady Modrzejowskie otrzymały z Sowietów zamówienie na 5 tysięcy ton żelaza, za sumę 1 i pół miliona ł.

W związku z powyższym zamówieniem zakłady zwiększyły znacznie stan zatrudnienia.

Ogłoszenia wiersz m. m. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Urobne za słowo 13 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Za poszukujących oracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Meźniński, Toruń, ul. Montuski 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Ortmanmann, Gdańsk, Karłowicza 27, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górecki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Doboszański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gatoza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Gazeta Gdańska“, „Gazeta Morska“, „Gazeta Niegłębka“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kujawski“.

Nakładem i z pomocą Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł
z odnośnikiem do domu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,96 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, z zagranicą 4 gd . . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.